

# GAZETA RYBNICKA

ISSN 1232-437X

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY

RYBNICKIE  
CENTRUM  
KULTURY



Nr 3/429; marzec 2007



*Wesołych Świąt!*

*Z okazji zbliżających się Świąt Wielkiej Nocy  
składamy najszczerze życzenia  
zdrowia, radości i satysfakcji w życiu rodzinnym i zawodowym*

*Niech ten czas upłynie Państwu w atmosferze spokoju i dobroci,  
a ciepło domowego ogniska i bliskość rodziny dodaje sił,  
by łatwiej zmagać się z trudami dnia codziennego*

*Z wielkanocnym pozdrowieniem  
Adam Fudali  
Prezydent Miasta Rybnika  
i  
Marek Krzakała  
Przewodniczący Rady Miasta Rybnika*





Drodzy Rybniczanie!

Aglomeracja rybnicka istnieje zarówno w praktyce, jak i w ujęciu naukowym. Potwierdza to ostatnie akademickie opracowanie, wspierające starania samorządów naszego subregionu na rzecz wpisania jej do powstającej tzw. ustawy metropolitalnej. Zabiegamy więc o ustawowe potwierdzenie czegoś, co istnieje od dawna...

W ubiegłym miesiącu powstał akademicki dokument, traktujący w sposób jednoznaczny obszar całego subregionu zachodniego wraz z sąsiednimi Pawłowicami i Zebrzydowicami, jako dosłowną aglomerację policentryczną. Według ogólnej definicji, aglomeracja taka to współdziałające ze sobą układy kilku miast, z których przynajmniej dwa mają zbliżoną wielkość demograficzną i potencjał gospodarczy (więcej na str. 14). Autorem opracowania jest dr Robert Krzysztofik – adiunkt w Zakładzie Gospodarki Przestrzennej Katedry Geografii Ekonomicznej Uniwersytetu Śląskiego, a recenzentami naukowymi prof. Jerzy Runge z UŚ i dr Krzysztof Gwosdz z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Aglomerację rybnicką tworzą w naturalny sposób miasta na prawach powiatu: Rybnik, Jastrzębie Zdrój i Żory, powiat rybnicki, wodzisławski i raciborski oraz zurbanizowane gminy wiejskie – Pawłowice (powiat cieszyński) i Zebrzydowice (powiat cieszyński). Ten „okołorybnicki” zespół miejski liczy 670 tysięcy mieszkańców i zajmuje powierzchnię ponad 1.470 kilometrów kwadratowych. To pod względem demograficznym drugi na Śląsku i dziesiąty w Polsce obszar. Biorąc pod uwagę istniejące w naszym kraju aglomeracje miejskie, liczące powyżej 400 tysięcy mieszkańców, przed aglomeracją rybnicką znajdziemy warszawską (2,8 mln), katowicką (2,7 mln), łódzką (1,14 mln), krakowską (1,02 mln), gdańską (940 tys.), wrocławską (910 tys.), poznańską (860 tys.), bydgosko-toruńską (820 tys.) i szczecińską (670 tys.). Natomiast mniejsze od rybnickiej aglomeracje, to kolejno – lubelska (570 tys.), białostocka (430 tys.) i rzeszowska (410 tys.). Poza wymienionymi wcześniej, na Śląsku funkcjonuje jeszcze aglomeracja Częstochowy i aglomeracja Bielska-Białej. Są one jednak o prawie połowę mniejsze od rybnickiej, a każda z nich liczy około 350 tysięcy mieszkańców.

Policentryczna aglomeracja rybnicka leży w sąsiedztwie konurbacji katowickiej i jest swoistym łącznikiem z pobliską nam aglomeracją ostrawską. Przez fachowców określana jest również jako „południowe wrota Polski”, z najważniejszym na południu kraju kolejowym przejściem granicznym w Zebrzydowicach i wkrótce również najważniejszym drogowym w Gorzyczkach. Z opracowania wynika, że w perspektywie następnych dwudziestu lat na całym obszarze aglomeracji rybnickiej formy policentrycznego rozwoju będą się utrwały. Nastąpi jednocześnie wzrost znaczenia lokalnego Rybnika.

Szanowni Państwo, z początkiem kwietnia w Urzędzie Miasta Rybnika odbędzie się spotkanie, którego tematem będzie właśnie aglomeracja rybnicka, a celem dyskusja na temat możliwości jej funkcjonowania jako jednolitego podmiotu wpisanej w powstającą ustawę metropolitalną. Do udziału w spotkaniu zaprosiłem przedstawiciela MSWiA, marszałka i wojewodę śląskiego, posłów i senatorów, prezesa Regionalnej Izby Obrachunkowej, przedstawicieli biura Związku Subregionu Zachodniego, a przede wszystkim przedstawicieli gmin i powiatów tworzących aglomerację.

Wierzę, że uda nam się wspólnie podjąć skuteczne działania na rzecz przyszłości naszych samorządów. Jest to o tyle istotne, że w kilkudziesięcioletniej historii powojennej Polski, nasz kraj rozwijał się głównie dzięki śląskiemu przemysłowi, z dużym naciskiem na górnictwo. Gminy aglomeracji rybnickiej zostały zdegradowane, przez co jeszcze długo będziemy się borykać z problemami szeroko pojętej restrukturyzacji. Pora więc, by swoisty dług wdzięczności ze strony państwa został nam zwrócony, zgodnie zresztą z konstytucyjną zasadą zrównoważonego rozwoju, zapisaną również w traktatach Unii Europejskiej.

Wesołego Alleluja!

Adam Fudali

Prezydent Rybnika

***Radosnych, spokojnych  
i pełnych wiosennego słońca  
Świąt Wielkanocnych***

*życzy Czytelnikom Redakcja „GR”*

# Wokół spraw ważnych...

Cykl zebrań sprawozdawczo-wyborczych w 27 rybnickich dzielnicach przekroczył półmetek. Ale już teraz można stwierdzić, że nowy, ujednolicony regulamin wyborów do rad dzielnic zdał egzamin – procedury, również dzięki wprężeniu do pracy komputera, przebiegały sprawnie i były przejrzyste, a wprowadzenie tajności, mandatów i urny przydały głosowaniu powagi. Poważnie też wybory potraktowali mieszkańcy dzielnic – nie brakowało kandydatów do rad dzielnic i dyskusyjnym podnoszącym nie tylko dzielnicowe, ale i szersze, miejskie problemy. Obecność na wszystkich spotkaniach prezydenta, a często również przewodniczącego Rady Miasta i radnych, jest okazją do bezpośredniej rozmowy i zadawania przedstawicielom władz samorządowych pytań, również tych trudnych – o podwyżkę cen wody, bezpieczeństwo w mieście, inwestycje, w tym kanalizację, remonty dróg i szkół, stan mieszkań komunalnych i pozyskiwanie socjalnych, selektywną zbiórkę śmieci i wiele innych. Prezydent przybliżył

szeroką wizję rozwoju miasta i problemy strategiczne, mieszkańcy, poprzez pytania dotyczące ich „tu i teraz”, przypominali, że istnieją również sprawy małe, ale dokuczliwe. Taką z pewnością jest opłata za postój na parkingu pod WSS nr 3, która bulwersowała mieszkańców wielu dzielnic, choć nie jest to sprawa bezpośrednio zależna od samorządu. I wszyscy spotykali się gdzieś w połowie, czerpiąc od siebie nawzajem. Liczny udział mieszkańców w zebraniach oraz wielu kandydatów do pracy w dzielnicowym samorządzie świadczy o rosnącej roli jednostki pomocniczej miasta, jaką jest dzielnica oraz przekonaniu, że dzielnicowy lobbying ma znaczenie w rozwiązywaniu problemów lokalnej społeczności oraz jej integrowaniu wokół spraw ważnych. I – by przełamać powagę tych wywodów – wygląda na to, że mieszkańcy prawie wszystkich dzielnic zmówili się, by upomnieć się o... lodowisko. Widać, miniona lekka zima sprawiła, że rybniczanie zatęsknili za mrozem. Pod warunkiem, że będzie sztuczny...

## Boguszowice Stare

To właśnie mieszkańcy tej dzielnicy jako pierwsi wybrali swoich reprezentantów na kolejne 4 lata, co więcej, pierwsi „przetestowali” nowy – tajny sposób wybierania członków Rady Dzielnic. Debiut wypadł udanie, ale nie mogło być inaczej – nad sprawnym przebiegiem procedur czuwali... harcerze.

To oni zasiedli w komisji skrutacyjnej, wszystko więc odbyło się z istic harcerską sprawnością, a zebranie poprowadził radny Andrzej Oświecimski, który do debiutów zdążył się już przyzwyczaić: — *Otwierałem pierwszą sesję nowej Rady Miasta, teraz prowadzę pierwsze wybory do Rady Dzielnic* — podsumował. Goszczący w Boguszowicach przewodniczący RM Marek Krząkała i prezydent Adam Fudali wręczyli podziękowania kończącej kadencję Radzie Dzielnic, a krótkie sprawozdanie podsumowujące czteroletnie dokonania przedstawił ustępujący przewodniczący zarządu Jan Mura, który zapowiedział, że nie będzie ubiegał się o ponowne sprawowanie tej funkcji, nadal jednak chciałby pracować dla dobra lokalnej społeczności. A warto podkreślić, że funkcję przewodniczącego zarządu RD pełnił przez 15 lat.

Dzięki parafialnej gazecie mieszkańcy Bogu-

szowic Starych mieli możliwość zapoznania się ze szczegółowym sprawozdaniem, więc podczas zebrania J. Mura podsumował najistotniejsze dokonania: — *Najważniejszym osiągnięciem tej Rady było uwzględnienie naszej dzielnicy w programie budowy kanalizacji sanitarnej* — mówił, zapowiadając, że prace powinny zakończyć się w październiku br., a możliwość podłączenia posesji pojawi się na przełomie 2007/2008 r. Kanalizację wykonano już wzdłuż części ulic Małachowskiego, Spacerowej, Rajskiej i Kłokocińskiej. — *Dzięki kanalizacji to będą zupełnie inne Boguszowice* — mówił J. Mura, który zwrócił też uwagę na nowe nawierzchnie asfaltowe m.in. na ul. Kolberga, Jemiolowej, Boguszowickiej, Cedrowej i in. utwardzonych drogach gruntowych i parkingach (rocznie na ten cel wykorzystywano ok. 6 tys. betonitów) i instalowanych od 8 do 10 punktów świetlnych rocznie; wykonano też alejkę z kostki betonowej w parku św. Wawrzyńca i zabezpieczono środki na jego dalszy remont. Ustępujący przewodniczący mówił o remontach w placówkach oświatowych, sukcesach, jakie Boguszowice Stare odnosiły w korowodach dzielnic i imprezach integrujących lokalną społeczność, jakie RD organizowała dla mieszkańców. Nie krył też zadowolenia z faktu, że zebranie wzbudziło tak duże zainteresowanie: — *Pamiętam kiedy w 1991 r. na sali było 21 osób, a do RD należało wybrać 18 członków ... Tym razem zadanie było o wiele prostsze – w zebraniu wzięło udział 148 osób, a do 15-osobowej RD zgłoszono 38 kandydatów. Uczestnicy wzięli sobie do serca fakt, że zebranie miało mieć typowo wyborczy charakter, dlatego dyskusja była krótka, choć uwag nie brakowało. Mieszkańcy narzekali na stan ulic Błękitnej i Strażackiej, postulowali kompleksowe oświetlenie Boguszowic Starych i zachęcali do*

szukania inwestorów, by dzielnica nie pozostawała „w tyle”. Wspomniano też o boguszowickiej „dolinie Rospuży”, jak jeden z mieszkańców nazwał ul. Kłokocińską, przez którą codziennie przejeżdżają samochody ciężarowe, ze szkodą dla stojących wzdłuż niej domów, a jedna z mieszkanki zwróciła uwagę na bezsensowność podejmowanych działań – na ul. Ziemskiej najpierw położono asfaltowy dywanik, po czym zdecydowano się na wymianę wodociągu. J. Mura zgodził się, że nie wszystko w Boguszowicach udało się zrealizować i kolejne zadania stoją już przed nową RD, ale powodem do zadowolenia jest przede wszystkim kanalizacja. Z kolei prezydent zwrócił uwagę na setki spraw, jakie pojawiają się w każdej z 27 dzielnic miasta oraz na budżet Rybnika, który, niestety, nie jest z gumy – ma ograniczenia i priorytety, podobnie jak budżet każdej rodziny. Przypomniał, że w minionym roku z Boguszowic Starych do miasta wpłynęło 1 mln 600 tys. zł, a wydano 10 razy więcej. — *Nikt nie lekceważy dzielnic* — przekonywał. Zapewniał też, że zdaje sobie sprawę z uciążliwości związanych z budową kanalizacji, jednak podkreślał, że przykład Kamienia, Zamyślowa i Golejowa pokazuje, jak po zakończeniu inwestycji wzrasta wartość nieruchomości, nawet 4 krotnie: — *Dzięki kanalizacji wasz majątek idzie w górę, a wartość domu rośnie.*

Bezpośrednio po głosowaniu większość osób opuściła SP nr 16, część zdecydowała się na indywidualne rozmowy z prezydentem i ustępującymi władzami RD. Pozostali najwytrwalsi i główni zainteresowani, by wysłuchać ostatecznych wyników, a dowiedzieli się, że największe zaufanie mieszkańców i mandat na kolejną 4-letnią kadencję otrzymali: **Jan Mura, Michał Wengerski, Krystian Dziurok, Cezary Kaczmarczyk, Andrzej Piontek, Tadeusz Gruszka, Sylwia Janicka, Stanisław Drąszczyk, Stefan Buchalik, Piotr Pierchała, Jan Zimończyk, Zdzisław Kuśka, Wincent Matuszczyk, Marcin Stajer i Otton Waleczek.**



W Boguszowicach Starych nad sprawnym przebiegiem wyborów czuwali... harcerze. Zdj.: s.



## Meksyk

**Niczym kania dżdżu wypatrjuje się młodych ludzi, którzy chcieliby pracować w radach dzielnic, a tacy właśnie pojawili się w Meksyku i co więcej, będą mieli okazję się wykazać. Żałowano tylko, że w nowej radzie nie znaleźli się żaden mieszkaniec rybnickich Brzezin.**

Krótko i treściwie podsumował 4-letnie dokonania ustępującej RD przewodniczący zarządu Roman Widerski, zwracając uwagę przede wszystkim, na współdziałanie z mieszkańcami, bez pomocy których w dzielnicy nie udało się tak wiele zrobić. Przypomniawszy też o jubileuszu 100 – lecia parku Kozie Góry, okolicznościowych festynach i cyklicznych spotkaniach z seniorami. Dziękował też sponsorom, którzy nie szczędzili pomocy na zakup książek i sprzętu sportowego, przyborów szkolnych dla najuboższych dzieci, zorganizowanie wypoczynku i wsparcie drużyny piłkarskiej. Podziękował ustępującej RD i wyraził nadzieję, że kolejna również będzie starała się rozwiązywać wszystkie problemy mieszkańców, a tych z pewnością nie zabraknie, szczególnie, że dzielnica czeka budowa kanalizacji.

Cokolwiek by nie powiedzieć o dyskusji, jaka towarzyszyła wyborom prowadzonym przez Bronisławę Drabinioka, z pewnością nie była ona nudna i monotematyczna. Począwszy od krytycznych uwag na temat cen wody, wzrostu podatków i opłat za postój pod WSS nr 3 przez informacje o „13” pensjach urzędników, a na dywagacjach o propozycji budowy w Rybniku... aresztu skończywszy. Mieszkańcy chwalili m.in. za rozwiązanie problemu ul. Kolejowej, ale i ganili, przede wszystkim za podwyżki cen wody i ścieków, zbyt wysokie pensje prezesów PWiK, stan miejskich parkingów, brak wpływu na władze PKP i konieczność płacenia za worki do selektywnej zbiórki odpadów. Prezydent zarzuty odpierał i wyjaśniał, że kupując wodę w hurcie nie mamy wpływu na jej cenę, a uposażenia szefów PWiK są adekwatne do odpowiedzialności za dobre zarządzanie przedsiębiorstwem i są próbą zatrzymania w mieście najlepszych fachowców. Zapowiedział, że w ciągu najbliższych dwóch, trzech lat ceny wody i ścieków mogą jeszcze pójść w górę, ale potem zatrzymają się na stałym poziomie, podczas gdy w sąsiednich miastach, w których obecnie stawki są niższe, znacznie wzrosną, szczególnie gdy te przystąpią do realizacji podobnych inwestycji. Przypomniawszy też o modelu finansowym, do którego rybnickie stawki nigdy się nie zbliżyły, mimo iż mogły i zwrócił uwagę na spadek strat wody oraz ceny działek, które podłączone do kanalizacji znacząco idą w górę. Nawiązał do podatków, które nie rosły w mieście przez 4 lata, prób wpływu na dyrekcję szpitala, by obniżyć opłaty za parking oraz do trudnych rozmów z PKP, by zmienić ... cokolwiek. — *Zrobimy wreszcie porządek z koleją i tym tunelem, bo jest w skandalicznym stanie. To zgroza, by prezydent nie miał wpływu na PKP* — narzekali mieszkańcy Meksyku. Prezydent odniósł się również do złego stanu parkingu przy ul. Hallera, który jest doraźnie naprawiany, gdyż gruntowna modernizacja kosztowałaby

ponad 1 mln zł, a teren ten jest przeznaczony pod inwestycje. Pytał mieszkańców o opinię w sprawie ewentualnego wybudowania aresztu, gdyż z taką propozycją zwrócił się do miasta dyrektor zakładów karnych. Nie wiadomo jeszcze gdzie miałyby on powstać, gdyż teren musi spełniać określone wymogi, ale podobno inne miasta zabiegają o realizację tak specyficznej inwestycji właśnie u siebie. I choć mowa o kolejnych 200 miejscach pracy, prezydent do propozycji podchodzi raczej sceptycznie, podobnie jak mieszkańcy Meksyku. Uspokojeni, że ewentualna lokalizacja nie dotyczy ich dzielnicy, pytali o sprawy bardziej ich interesujące – wycinkę drzew, możliwość bezpłatnego postoju w pasie drogowym i zaopatrywania się w tańszą wodę (PWiK szuka alternatywnych rozwiązań). Prezydent wyjaśniał też, że osoby prywatne nie mogą wywozić śmieci na wysypisko, bo takie są uregulowania prawne, a ustawa nakazuje, by płacić za worki na selektywną zbiórkę. Zwrócił też uwagę na zadania realizowane w mieście, które zwykle wiążą się ze sporymi uciążliwościami: — *Oczywiście najlepiej byłoby siedzieć i nic nie robić, by nie narażać się na krytyczne uwagi i mieć tzw. „święty spokój”, ale kiedy ma się wizję rozwoju miasta, warto ją realizować* — mówił. — *Wiem, że przed wami trudne miesiące...* Bowiern do pracy ruszy wkrótce „Budimex Dromex”, firma która w Meksyku ma do wybudowania 14 km kanalizacji za ponad 14 mln zł. O szczegółach i harmonogramie prac mieszkańcy dowiedzą się na kolejnym dzielnicowym spotkaniu, które zostanie zorganizowane już po świętach Wielkiej Nocy. To zadanie również dla nowej Rady, w której znaleźli się: **Roman Widerski, Henryk Sibila, Halina Wawrzyniak, Katarzyna Krawczyńska, Jerzy Pielka, Jacek Baran, Krystian Szula, Marian Fojcik, Wojciech Anioł, Ewa Kłosek, Anna Gorzawska, Krystian Tomiczek, Celina Kaczmarczyk, Witold Culic i Stanisław Kuźnik (przewodniczący RD).**

## Boguszowice Osiedle

**Na spotkanie w Szkole Podstawowej nr 18 z udziałem prezydenta Adama Fudalego, przewodniczącego Rady Miasta Marka Krzakały oraz jego zastępcy, a zarazem prowadzącego spotkanie Tadeusza Gruszki, przybyło ponad 300 mieszkańców dzielnicy oraz kilku radnych.**

Sprawozdanie finansowe za 2006 r. przedstawił dotychczasowy przewodniczący zarządu dzielnicy Jan Kruk. A co udało się zrobić w Boguszowicach – Osiedlu w trakcie mijającej kadencji? Zainwestowano w budowę, remont i utwardzenie parkingów, chodników i boisk. Te inwestycje zostały zrealizowane dzięki wydatnej pomocy mieszkańców (np. parkingi na os. Południe, przy ul. Patriotów i Kadetów, chodniki przy ul. Bogusławskiego, Kadetów, w pobliżu pawilonu „Albert” czy przy Gimnazjum nr 5). Wyremontowano też kilka dzielnicowych dróg (m.in. Lompy, Jastrzębską, Kuboszka), poszerzono skrzyżowanie przy kościele p. wezw. św. Barbary, odnowiono ul. Rajska wraz z chodnikami od pętli

autobusowej do ul. Małachowskiego (inwestycja ta pochłonęła ponad 2 mln zł). Zmodernizowano i zainstalowano kilkanaście punktów oświetleniowych, wyremontowano poszycia dachów i kominy w blokach przy ul. Śniadeckiego, Lompy, Pl. Żołnierza i kilku innych. W parku osiedlowym powstała siłownia wraz z ławkami i huśtawkami, wyremontowano też nawierzchnię skate parku i zakupiono sprzęt skateboardingowy. Awaryjnie wyremontowano zadaszenie estrady znajdującej się w osiedlowym parku. RD zajęła się również problemem dwóch zdewastowanych i zagrażających bezpieczeństwu mieszkańców obiektów: otwartego basenu oraz byłej restauracji „Foka”. Obydwie sprawy zostały zgłoszone do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Ten wydał decyzje nakładające na Kompanię Węglową obowiązek wykonania rozbiórki zniszczonego basenu. W przypadku „Foki” prowadzone jest również postępowanie prokuratorskie, które ma zdopingować obecnego właściciela do zabezpieczenia zniszczonego obiektu. Jan Kruk przypomniał, że planowane jest rozpoczęcie długo wyczekiwanej inwestycji polegającej na dokończeniu budowy krytej pływalni: w ubiegłym roku na projekt budowlano – wykonawczy wydano prawie 120 tys zł, a w tegorocznym budżecie miasta zabezpieczono środki w kwocie 10.880.440 zł. Dzielnica ma również za sobą inwestycje w placówkach oświatowych – w Szkole Podstawowej nr 18, Gimnazjum nr 5 i przedszkolach: 15, 19, 20 i 39. Na ukończeniu jest przebudowa Domu Kultury, na którą w 2006 r. przeznaczono kwotę 1.776.000 zł. W 2006 r., na zasobach komunalnych ruszyła budowa sieci internetowej „Rybnet”.

W trakcie dyskusji wiele uwag dotyczyło wciąż nienajlepszego stanu dróg (np. ul. Rajskiej) oraz złego oświetlenia dzielnicy, co stwarza zagrożenie dla mieszkańców. Pojawiły się prośby o remonty kolejnych bloków i o przekazywanie większych kwot na klub sportowy „Górnik Boguszowice”. Pytano dlaczego dzielnica otrzymuje mniej pieniędzy z Urzędu Miasta niż wpłaca do miejskiej kasy. Prezydent tłumaczył, że wydawanie większych środków w innych dzielnicach związane jest z budową kanalizacji, a po wybudowaniu krytej pływalni w Boguszowicach te proporcje z pewnością ulegną zmianie. Przypomniał również, że jednym z warunków dofinansowania działalności różnego rodzaju stowarzyszeń jest złożenie przez nie wniosków w konkursach grantowych. Wskazał na to, że miasto ogromne kwoty przeznacza na naprawy związane z dewastacją terenu na terenie dzielnicy, tak się stało np. po modernizacji parku, który już po dwóch tygodniach został ponownie zniszczony.

Spotkanie zakończyło ogłoszenie wyników wyborów do Rady Dzielnicy. W kolejnej kadencji tworzyć ją będą: **Waldemar Brzózka, Jan Kruk, Mariusz Wiśniewski (przewodniczący RD), Jan Woźniak (przewodniczący zarządu), Zbigniew Loga, Jerzy Zalewski, Henryk Graff, Mirosław Moszczyński, Antoni Oleś, Bogusława Jaciów, Marian Świerczyna, Jerzy Kremiec, Wojciech Wasyl, Rafał Wnuk, Józef Panyło.**

c.d. na stronie 6

## Chwałowice

**Mieszkańcy Chwałowic spotkali się na zebraniu dokładnie w Dniu Kobiet, w sali kinowej miejscowego Domu Kultury. Wzięli w nim udział: prezydent Adam Fudali i przewodniczący Rady Miasta Marek Krzakała, a poprowadził je radny Grzegorz Juzek.**

Ustępujący przewodniczący zarządu dzielnicy Andrzej Wojaczek omówił zrealizowane w ubiegłym roku na terenie dzielnicy inwestycje, przedstawił również zaplanowane w tegorocznym budżecie miasta wydatki przeznaczone dla Chwałowic. Następnie obecni na sali mieszkańcy wytypowali spośród siebie 20 kandydatów do 15-osobowej Rady Dzielnicy, a w czasie kiedy komisja skrutacyjna zajmowała się przygotowaniem wyborów, na sali rozgorzała dyskusja na temat wysłuchanego wcześniej sprawozdania z prac rady dzielnicy za rok 2006.

Chwałowice, jako dzielnica typowo górnicza, borykają się z typowymi dla takich rejonów problemami: stąd też większość uwag chwałowiczian dotyczyła zniszczonych, dziurawych dróg, brudu, jaki pozostawiają po sobie przyjeżdżające po węgiel samochody, straszące hałdy. Wysunięty przez jednego z mieszkańców projekt zazielenienia hałd, miałby zapobiec rzyteli, jego zdaniem, konieczności zmiany nazwy dzielnicy na „Hałdowice koło Zwałowic”...

Mieszkańcy pytali również o niedokończoną od lat budowę bloku przy zbiegu ulic Krupińskiego i Śląskiej, skarżyli się także na fatalny stan prowadzącej w kierunku cmentarza ulicy Szulika.

Prezydent przypomniał o trwających w mieście inwestycjach, o priorytetowym znaczeniu budowy kanalizacji sanitarnej (realizowanej również na terenie Chwałowic) oraz poprawie układu komunikacyjnego miasta, a także o skutecznym pozyskiwaniu przez miasto środków unijnych, dzięki którym możliwe jest prowadzenie w mieście tak znaczących inwestycji.

Zainteresowanie, zwłaszcza młodszej części chwałowiczian, wzbudziła informacja prezydenta o planach wprowadzenia w Rybniku szerokopasmowego internetu, dzięki któremu docelowo każde gospodarstwo domowe miałyby do niego dostęp. Prezydent opowiedział też o planach zagospodarowania byłego Domu Górnika, który miałby pełnić funkcję domu opieki dla osób starszych.

Ważnym tematem poruszonym przez chwałowiczian była sprawa remontu Gimnazjum nr 3 – prezydent zapewnił, że w tegorocznym budżecie, zabezpieczono środki na remont dachu i częściową wymianę okien i drzwi szkoły.

Powrócił również ciągnący się od dawna temat całodobowego posterunku policji w dzielnicy oraz systemu monitoringu. Mieszkańcy poruszali także problem niesprzątania przez właścicieli po swoich czworonożnych pupilach, skarżyli się na brak reakcji strażników miejskich na zgłaszane im naruszenie przepisów. Chwałowiczanie zwrócili się również do prezydenta z prośbą o poparcie

inicjatywy umieszczenia tablic pamiątkowych na ulicach, których patronami są bohaterscy harcerze m.in. z rodzin Tkoczów i Koźdoniów.

W końcowej części spotkania przedstawiono wyniki przeprowadzonych wyborów. W głosowaniu, w którym oddano 124 ważne głosy, wybrano 15 osobową radę dzielnicy. Znaleźli się w niej: **Andrzej Wojaczek, Hubert Rupik, Joanna Cichecka (przewodnicząca RD), Jan Janowski, Marian Podleśny, Zofia Marek, Irena Ahtelik, Zofia Wilim, Teresa Wojaczek, Kazimierz Rybka, Mieczysław Małkuch, Henryk Machulik, Teresa Dzierżęcka, Mieczysław Ochwat i Maria Polok.**

## Kłokocin

**Na zebraniu wyborczym w remizie OSP w Kłokocinie zjawilo się ponad 122 mieszkańców Kłokocina.** Przewodniczący ustępującej RD i niezależny radny Stanisław Stajer przedstawił sprawozdanie z jej czteroletniej kadencji. Była w nim mowa o sprawach mniejszej wagi, choć zapewne istotnych dla lokalnej społeczności, takich jak noworoczne spotkania z seniorami czy wywózka odpadów wielkogabarytowych. O sprawy dla mieszkańców zdecydowanie ważniejszych mówił wymieniając problemy, których do tej pory w dzielnicy rozwiązać się nie udało, jak remont wiaduktu nad kolejową magistralą na ul. Włociańskiej czy uruchomienie dodatkowej linii autobusowej, która ułatwiałaby dojazd m.in. do kop. „Jankowice”. Stanisław Stajer wspominał również o wyczekiwaniu na kanalizację. Kłokocin to bowiem jedna z tych dzielnic, których nie objęła realizowana obecnie epokowa inwestycja, wspierana finansowo przez Unię Europejską. Kończąc swoje wystąpienie St. Stajer złożył deklarację, iż odpowiadając na apel przewodniczącego Rady Miasta, obecnego na sali Marka Krzakała, nie będzie się ubiegać ani o funkcję przewodniczącego Rady Dzielnicy ani przewodniczącego jej zarządu.

O miejsca w 15-osobowej radzie dzielnicy ubiegało się 28 kandydatów. Gdy komisja wyborcza przygotowywała karty do głosowania, rozpoczęło się spotkanie, a poniekąd dyskusją mieszkańców z prezydentem Rybnika Adamem Fudalim.

— *W centrum buduje się piękne fontanny, a czym my się mamy pochwalić? Na czym tu w Kłokocinie zawiesić oko? Wstydzcie się panowie! Przez tyle lat było więcej gadania niż roboty* — grzmiała kobieta w średnim wieku, której wystąpienie mieszkańcy skwitowali brawami. Stanisław Stajer poinformował ich o piśmie wystosowanym przez ustępującą Radę do prezydenta w sprawie przekazania przez miasto trylinki, która miałyby posłużyć do utwardzenia przykościelnego parkingu. Wspominał też o 600-metrowym odcinku wodociągu, na który jak na zbawienie czekają osoby, które kupiły działki budowlane przy ul. Dębowej.

Prezydent Fudali, tłumacząc zawilości związane z procedurami pozyskiwania unijnych dotacji, poinformował, że łączna wartość ubiegłorocznych miejskich inwestycji w Kłokocinie wyniosła

ponad 2 mln zł, podczas, gdy wpływy z dzielnicy do budżetu miasta zamknęły się kwotą ok. 1 miliona. Jak zwykle w Kłokocinie, powróciła sprawa trzech komunalnych bloków przy ul. Poligonowej, którymi zarządza miejski Zakład Gospodarki Mieszkaniowej. Prezydent poinformował, że ich zbiorowe zadłużenie z tytułu niepłacenia przez niektórych lokatorów czynszu wynosi 700 tys. zł. — *Plaćę czynsz regularnie, a mimo to, jeśli tylko o coś się zwracamy, wrzuca się nas do jednego worka z dłużnikami* — protestowała mieszkanka jednego z bloków. Sporo czasu poświęcono też na omówienie problemów związanych z drogami. Ten najpoważniejszy dotyczy remontu wiaduktu na ul. Włociańskiej. — *Ten most ma 15 ton nośności, a jeżdżą tam zestawy 45-tonowe* — mówili mieszkańcy. Prezydent poinformował, że projekt nowego wiaduktu jest gotowy, ale trwa opracowywanie aneksu związanego z nową drogą dla samochodów ciężarowych, która pozwoliłaby im omijać ul. Włociańską. Zapewnił jednak, że wiadukt wciąż nadaje się do użytku. — *Gdyby było inaczej, już byłby zamknięty* — stwierdził prezydent.

Wybory 15-osobowej rady dzielnicy przyniosły niemałą niespodziankę. Po przeliczeniu głosów ze 116 ważnych kart do głosowania okazało się, że podobnie jak Jadwiga Pawlas, dotychczasowy przewodniczący dzielnicowej rady St. Stajer otrzymał tylko 35 głosów i konieczne jest dodatkowe głosowanie. Miało ono rozstrzygnąć, kto z tej dwójki zajmie ostatnie, 15. miejsce na liście. Stanisław Stajer oświadczył wtedy, że rezygnuje z ubiegania się o dzielnicowy mandat, co z kolei nie spodobało się niektórym z tych, którzy na niego głosowali. Sam tłumaczył później, że nie chciał zabierać uczestnikom zebrania więcej czasu i zapewnił, że i tak będzie współpracował z nową Radą jako radny. Zauważył również z przekorą, że być może brak w jej składzie opozycyjnego wobec prezydenta radnego wyjdzie całej dzielnicy na dobre.

Dzielnicowym rekordzistą i nowym przewodniczącym zarządu został **Zygmunt Kula**, wybierający się na emeryturę dyrektor Zespołu Szkół Budowlanych. Swoje głosy oddało na niego 92 ze 122 biorących udział w głosowaniu mieszkańców, a RD uzupełniają: **Wiktor Hansdorfer (przewodniczący RD), Irena Marcisz, Marek Zniszczoł, Dariusz Rugor, Jarosław Kacprzak, Wiesława Brząkalik, Eugeniusz Zniszczoł, Henryk Juraszczyk, Emil Joszko, Edward Czop, Damian Kurpanik, Mariusz Brzoska, Adam Pałka i Jadwiga Pawlas.**

## Chwałęcice

**Mieszkańcy Chwałęcic w liczbie 60 osób, spotkali się w tamtejszej szkole podstawowej. Sprawozdanie z czteroletniej działalności ustępującej RD złożył przewodniczący jej zarządu Andrzej Gaszka.** Mówiąc o najważniejszych sprawach, które udało się załatwić, wymienił przede wszystkim wymianę z pomocą miasta linii energetycznej, biegnącej wzdłuż prowadzącej do Zwonowic ul. Bronisława Czecha. Oczywiście,



główny ciężar tego przedsięwzięcia wziął na siebie Górnośląski Zakład Energetyczny. Po postawieniu nowych żelbetonowych słupów, możliwe było również wykonanie oświetlenia ulicznego, o które mieszkańcy tamtej części zabiegali od dawna. Na cmentarzu przy ul. Karłowej chodniki wyłożono betonową kostką, a na wniosek Rady do placu ćwiczeń strażaków z miejscowej OSP doprowadzono energię elektryczną. Strażakom prąd nie jest może koniecznie potrzebny, ale właśnie na tym placu odbywają się popularne wśród mieszkańców dzielnicowe festyny. Już w czasie dyskusji wywołano temat odnowienia kapliczki św. Jana Nepomucena, usytuowanej w pobliżu kościoła parafialnego pod wezw. św. Barbary. W maju mieszkańcy Chwałęcic chcą świętować jej 100-lecie, dlatego liczą na pomoc miasta. Andrzej Gaszka poinformował zebranych, że do Urzędu Miasta Rada wystosowała już specjalne pismo, w którym zwróciła się nie tylko o pomoc finansową w odnowieniu kapliczki, ale również o pomoc formalno-prawną, gdyż jest ona zabytkiem, podlega ochronie konserwatorskiej, więc w przypadku planowanych remontów konieczne jest uzyskanie dodatkowych zezwoleń.

Antoni Piecha, prezes miejscowego klubu piłkarskiego, skarżył się na brak zaplecza socjalnego przy klubowym boisku. — *Jest gotowy projekt i pozwolenie na budowę, ale nie ma na to żadnych dotacji. Za daleko żyjemy z tym poszli, żeby to teraz znamować. Mamytuz zdrowe powietrze i młodzież, która chce grać w piłkę* — mówił prezes. Na realizację istniejącego projektu potrzeba ok. 415 tys. zł, co wydaje się kwotą niemożliwą do zdobycia. Deklarując rozsądną pomoc obecny na zebraniu prezydent Adam Fudali zaproponował wybudowanie piłkarskiego zaplecza np. w dwóch etapach.

Kilka pytań mieszkańców dotyczyło spraw związanych z wodą, podwyżką jej ceny i ściekami. Jedna z mieszkanki chciała np. wiedzieć jak to możliwe, że woda z droższe mimo sprzeciwu radnych. Pytano też, kto jest właścicielem PWiK i dlaczego, skoro w Chwałęcicach nie ma kanalizacji, zamawiając wywóz ścieków w rybnickich wodociągach, trzeba czekać na beczkowiec nieraz i dwa tygodnie.

Nie mniej czasu poświęcono na omówienie problemów związanych z dwukilometrowym odcinkiem ul. Pniowskiej. Mieszkańcy zabiegają o uregulowanie spraw formalnie, związanych z własnością gruntów i takie utwardzenie jezdni, by nawet zimą mogły się tam minąć dwa samochody.

— *Kiedys utknie tam karetka pogotowia i będzie nieszczęście. Już teraz przy mijaniu muszą sąsiadowi wjeżdżać w zboże* — mówił jeden z mieszkańców. Nie zabrakło też spraw związanych z Pniowcem, czyli bocznym zbiornikiem Zalewu Rybnickiego, gdzie od lat funkcjonuje popularne, dzięki kąpielisko. Prowadzący spotkanie radny Jerzy Lazar, od lat związany z WOPR-em, przypomniał propozycję urządzenia tam oficjalnego kąpieliska, ale prezydent Adam Fudali tego tematu nie podchwycił. Padła też propozycja wydzielenia na ul. Rudzkiej przy zjeździe na Chwałęcice, lewoskrętu. Andrzej Gaszka zapro-

ponował nawet, by, w ramach odszkodowania za uciążliwości związane z objazdami wytyczonymi z powodu remontu ul. Gliwickiej, wybudować tam kolejne rybnickie rondo. Żartował też, że jeśli w Chwałęcicach nie będzie odpowiednich inwestycji i zostanie odłączona od Rybnika, wtedy będzie mogła liczyć na unijne dotacje dla obszarów wiejskich.

Do 15-osobowej rady dzielnicy kandydowało tu w sumie 19 mieszkańców. W pierwszej turze głosowania wybrano 14 z nich, zaś w dogrywce, której stawką było ostatnie miejsce, Adam Kuźnik pokonał Krzysztofa Cichulskiego. W skład RD weszli: **Andrzej Gaszka, Krystyna Wałach, Marek Cyran, Jerzy Klimek, Wiktor Mandrysz, Tadeusz Bochenek, Bernadeta Piecha, Mirosława Pyszny, Zbigniew Ciokan, Kamilla Gaszka, Bronisław Gawelczyk, Brygida Przybyła, Antoni Piecha, Bogdan Kłoch, Adam Kuźnik.**

## Gotartowice

**Sprawnie i dość szybko przeprowadzono wybory do RD w Gortatowicach. Przedtem jednak „stara” Rada Dzielnicy, na czele z przewodniczącym Leszkiem Kuśką, przedstawiła sprawozdanie za lata 2003–2007.**

RD przedstawiła swoje dokonania społeczne, kulturalne, gospodarcze, inwestycyjne i finansowe. Dzięki zastosowaniu nowoczesnych środków technicznych, sprawozdanie było przejrzyste i jasne. Do najpoważniejszych zadań inwestycyjnych w dzielnicy zaliczyć należy kontynuację remontów w SP nr 20 i przedszkola nr 22 oraz budynku miejscowej OSP. Powstała także nowa zatoka autobusowa na ul. Sygnały i wyasfaltowano część ul. Szybowcowej. Systemem gospodarczym utwardzono 7 kolejnych dróg, zamontowano 14 punktów świetlnych. Uporządkowano i odnowiono dwa pomniki w Gortatowicach, a także tereny wokół nich. Poza tym gruntownie zmodernizowano i odnowiono 2 place zabaw. W czasie mijającej kadencji RD przygotowała i wspierała także szereg zabaw i imprez rozrywkowo-kulturalnych dla mieszkańców dzielnicy. Podsumowując, podziękował dotychczasowym współpracownikom przewodniczący Leszek Kuśka: — *Jestem dumny i zadowolony z tej grupy osób, które zawsze chętnie uczestniczyły w działalności na rzecz naszej dzielnicy.*

Po części sprawozdawczej przysła chwila na zadawanie pytań. Jednak mieszkańcy dzielnicy, jak się zdaje, nie mieli zbyt wielu zastrzeżeń do prac ustępującej RD i właściwie nie zgłosili żadnych uwag. Natomiast wiele pytań skierowano do obecnego na sali prezydenta miasta. W dużej mierze dotyczyły one budowy kanalizacji. Skarżono się przede wszystkim na rozkopane drogi, zaś prezydent apelował o cierpliwość. Były także skargi na system e-biletów, który pobiera zbyt wysokie opłaty za przejazd. Poza tym, mieszkańcy dzielili się także innymi bolączkami, jak na przykład pobliskie lotnisko i hałas, jakie wywołują

startujące i przelatujące nad posesjami samoloty. Kiedy prezydent wspominał o możliwościach jego rozbudowy, na sali rozległ się wyraźny pomruk niezadowolenia, a nawet dowiadywano się czy istnieje możliwość jego przeniesienia. Wiele uwagi poświęcono także planom przyszłej modernizacji ul. Żorskiej. Wielkie obawy budzi fakt, iż ta droga ma być połączona węzłem drogowym z planowaną autostradą A1. Mieszkańcy dzielnicy już w tej chwili zwracają uwagę na ilość przejeżdżających ulicą tirów i obawiają się, że kiedy powstanie autostrada, będzie ich więcej. Na spotkaniu pokrótce wyjaśniono też mieszkańcom zasady podłączenia domostw do kanalizacji.

Same wybory odbyły się sprawnie i bez najmniejszych komplikacji, nad czym czuwał radny Jan Mura. Wszystkie oddane głosy były ważne. Do RD weszli **Barbara Benisz, Elżbieta Musioł (przewodnicząca RD), Leszek Kuśka (przewodniczący zarządu), Danuta Torbicka, Walenty Stajer, Janina Romańska, Krystyna Szweter, Mirela Szutka, Zofia Kamer, Szymon Musioł, Piotr Tkocz, Grzegorz Dworok, Kazimierz Jaśko, Piotr Mularczyk i Janina Związek.**

## Ochojec

**Ochojec stoi w przededniu największej z dotychczas realizowanych tu inwestycji – budowy kanalizacji sanitarnej.** Właśnie ta sprawa, a także modernizacja biegnącej przez dzielnicę Drogi Krajowej nr 78 zdominowały dyskusję podczas zebrania, które odbyło się w filii Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. Wymianę zdań poprzedziło sprawozdanie z działalności ustępującej Rady Dzielnicy, któremu przysłuchiwało się 95 mieszkańców, a także obecni na spotkaniu prezydent Adam Fudali, przewodniczący RM Marek Krzakała, jego zastępca i prowadzący spotkanie Romuald Niewelt oraz kilku radnych.

Sprawozdanie finansowe za 2006 rok przedstawił dotychczasowy przewodniczący RD Jan Porala. Najwięcej środków przeznaczono na realizację zadań wynikających z działalności komisji kultury: zorganizowano Festyn Farski, Dzień Dziecka oraz spotkanie oplatkowe z organizacjami działającymi na terenie Ochojca. J. Porala przypomniał też o najważniejszych wydarzeniach, jakie miały miejsce w dzielnicy w czasie ostatnich 4 lat. Zaliczył do nich przede wszystkim otwarcie ośrodka zdrowia w budynku byłego przedszkola, budowę „Kaplicy Zmartwychwstania” oraz bieżni przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 3, uroczystość nadania ZS-P 3 imienia Jana Pawła II, a także awans klubu sportowego LKS Piłomień Ochojec do Ligi Okręgowej. Udało się zmodernizować kilka dzielnicowych dróg. Systemem gospodarczym wybudowano ul. św. Huberta oraz część Łowieckiej i Chwałęcickiej. Dokonano też doraźnej (ze względu na planowaną budowę

c.d. na stronie 8

kanalizacji) naprawy ulic: Milenijnej, Uczniowskiej, Łowieckiej, Pryszczyny, Kuglera i Pilchowskiej. Przeprowadzono meliorację cieków wodnych, zainstalowano 10 nowych punktów oświetleniowych, a z pomocą mieszkańców zmodernizowano zbiornik przy ul. Cystersów. Kończąc sprawozdanie J. Poręba podziękował za współpracę wszystkim, którzy w mijającej kadencji angażowali się w sprawy dzielnicy.

W trakcie dyskusji nad sprawozdaniem



Jedno z jawnych głosowań w czasie wyborów w Ochojcu.

mieszkańcy narzekali, że miasto wciąż zbyt małe środki przekazuje na rzecz Ochojca – niedofinansowany jest tutejszy klub sportowy, brakuje chodników, wciąż w złym stanie są dzielnicowe drogi. Prezydent jeszcze raz wspominał o zrealizowanych tu inwestycjach podkreślając, że wiele z nich finansowanych jest z budżetu miasta, a kwoty przekazywane bezpośrednio do dzielnicy są dopelnieniem tych działań. Ponadto przypominał, że wkrótce w Ochojcu rozpocznie się budowa kanalizacji, która w tej chwili wstrzymuje gruntowną modernizację wielu dzielnicowych dróg. Tak jest w przypadku ul. Kuglera, która ma być remontowana tuż po zakończeniu prac kanalizacyjnych. Prezydent prosił mieszkańców o współpracę i wyrozumiałość w trakcie budowy kanalizacji. Wskazał też na możliwość zgłaszania uwag co do przebiegu sieci w UM. Mieszkańcy pytali również o powody wprowadzenia opłat za worki do selektywnej zbiórki śmieci, skarżyli się na uciążliwości związane z modernizacją Drogi Krajowej nr 78. Dyskusję podsumował Jan Poręba: — Jesteśmy w Unii Europejskiej. Skoro więc Ochojec jest najmłodsza, bo 27. dzielnicą Rybnika, to tak jak to ma miejsce w przypadku nowo przyjętych krajów unijnych, powinien dostawać więcej środków finansowych niż inni, by nadgonić pozostałe obszary miasta.

W trakcie spotkania wybrano nową Radę Dzielnicy w składzie: **Irena Durczak, Albert Janocha, Janusz Bernacki, Krzysztof Szafrańiec, Dorota Bernacka, Edward Dajka, Ignacy Małek, Jerzy Rajca, Mieczysław Depczyński, Jerzy Czempiel, Marian Miczajka, Ryszard Bujnowski, Karol Koprowski, Antoni Piecha, Rajnhold Twardawa.**

## Ligota – Ligocka Kuźnia

**By w zebraniu mogli wziąć udział wszyscy chętni, w sali klubu „Harcówka” trzeba było dostawić krzesła. Według opinii obecnych, frekwencja byłaby jeszcze wyższa, gdyby pora była nieco późniejsza.**

Spotkanie poprowadził radny Waldemar Brzózka, tradycyjnie wziął w nim udział prezydent A. Fudali, przewodniczący RM Marek Krząkała, a także kilku radnych. Problemy z nagłośnieniem,

występujące zresztą na wielu dzielnicowych zebraniach, ktoś skwitował przytomnie: *mówić do ludzi, a nie do mikrofonu...* Ustupający przewodniczący zarządu RD Kazimierz Żak przedstawił sprawozdanie merytoryczne i finansowe z działalności Rady, przypominając najważniejsze inwestycje, w tym oczywiście budowę kanalizacji, która w części dzielnicy sąsiadującej z Paruszowcem – Piaskami została przerwana z powodu zejścia firmy Hydrobudowa 9 z placu budowy. Ukończenie prac jest w dzielnicy priorytetem i jeśli procedury przetargowe będą przebiegały zgodnie z planem, umowę z nową firmą

będzie można podpisać w maju. Wymieniając potrzeby dzielnicy i uciążliwości związane m.in. z funkcjonowaniem w niej kilku dużych centrów handlowych i zwiększeniem natężenia ruchu, K. Żak sugerował władzom samorządowym Rybnika zmianę sposobu gospodarowania środkami inwestycyjnymi w sposób „...adekwatny do obciążeń dzielnicy”. Prezydent Fudali rozwił jednak nadzieje mieszkańców na większe inwestycje w tych dzielnicach, gdzie kontynuowana jest budowa kanalizacji, co dotyczy również Ligoty – Ligockiej Kuźni. — *W ub. roku dzielnica wniosła do miejskiego budżetu 2,9 mln zł, wydano zaś, wliczając w to oczywiście kanalizację, 8 mln* — mówił. W dyskusji mieszkańcy wymienili jednak szereg problemów, głównie związanych z drogami. Kilka z nich to wynik robót kanalizacyjnych: np. zniszczona nawierzchnia ul. Przyjaźni czy naruszenie kamieni granicznych, które do tej pory nie wróciły na swoje miejsce. Ważne dla polepszenia komunikacji tej dzielnicy z sąsiednimi Boguszowicami byłoby utwardzenie ponad 180-metrowego odcinka ul. Jaśminowej, wzdłuż którego nie ma posesji i w związku z tym brakuje chętnych do budowy systemem gospodarczym. Droga ta odciążałaby niebezpieczną i krętą ul. Boguszowicką. Upomniano się też o chodniki przy ul. Prostej od ul. Brzezińskiej oraz przy ul. Miarki, gdzie ich brak naraża na niebezpieczeń-

stwo dzieci idące do szkoły. Uporządkowania wymaga część dzielnicy zwana Tartakiem i ul. Żelazna, która, jak mówili mieszkańcy, „... była w lepszym stanie 40 lat temu”, a także okolice przejazdu kolejowego. Zaniepokoiły ich również plany modernizacji ul. Żorskiej, a szczególnie jej poszerzenie w kilku miejscach. — *Tego wymaga udrożnienie dojazdu do autostrady A1* — tłumaczył prezydent. — *Zdajmy się na fachowców od komunikacji.* Mieszkańcy poruszyli też problem niskiej emisji zwiększającej się za sprawą powrotu do pieców węglowych i rezygnacji z gazu z powodu jego ceny. Prezydent uważa, że rozwiązanie problemu niskiej emisji jest zdecydowanie bardziej kosztowne i, z racji wielu uwarunkowań, skomplikowane niż np. budowa kanalizacji. Poruszony problem selektywnej zbiórki śmieci, szczególnie odpłatności za worki, może już w niedalekiej przyszłości rozwiązać powstająca ustawa, zgodnie z którą „właścicielem” śmieci będzie gmina i sposób postępowania się zmieni. Na pytanie, czy miasto robi coś w kierunku obniżenia ceny wody, prezydent potwierdził pewne działania w kierunku „dywersyfikacji” jej dostaw, na razie na etapie rozeznania możliwości. Padały również pytania o autora kalkulacji ceny wody, z której wynika, że mieszkaniec Rybnika zapłaci średnio o ok. 9 zł więcej miesięcznie za dostarczenie wody i odbiór ścieków – kalkulację na podstawie wielu złożonych danych i zgodnie z przepisami przeprowadza Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji.

W czasie trwania dyskusji intensywnie pracowała komisja skrutacyjna, która przeliczyła 136 oddanych głosów (wszystkie były ważne, co świadczy o poważnym podejściu mieszkańców dzielnicy do wyborów), wyłaniając 15-osobową Radę Dzielnicy. Najwięcej głosów otrzymali sprawdzeni działacze – **Kazimierz Żak i Danuta Dronszycki (przewodnicząca RD)**, obok nich do RD weszli: **Roman Remiorz, Jan Smółka, Teresa Mastej, Jan Liszka, Rudolf Michalski, Maria Wita, Jan Bochenek, Rajmund Pawlas, Stanisław Machoczek, Bernadeta Knesz, Andrzej Maliszewski, Bolesław Muras, Krzysztof Dziadek.**



Po raz pierwszy wybory wspomogła technika. Na zdjęciu: komisja skrutacyjna w Ligocie – Ligockiej Kuźni czeka na wydrukowanie kart do głosowania. Sprawne przeprowadzenie wyborów było możliwe dzięki pomocy pracowników Biura Rady Miasta. Zdjęcie: r





## Golejów

**Zebrań, w którym wzięło udział blisko 100 mieszkańców dzielnicy, odbyło się w remizie OSP. Obok prezydenta i przewodniczącego RM wzięło w nim udział kilku radnych tej i ub. kadencji, a spotkanie poprowadził radny Bronisław Drabiniok.** W sprawozdaniu RD za ub. kadencję, przedstawionym przez dotychczasowego przewodniczącego zarządu Gintera Zaika, odnotowano przejęcie budynku na potrzeby świetlicy dzielnicowej, odwodnienie ul. Komisji Edukacji Narodowej i parkingu obok kościoła, budowę dróg prowadzoną metodą gospodarczą, budowę chodników, studzienek kanalizacyjnych, remonty przeprowadzone na terenach rekreacyjnych na Grzybówce (zadaszenie sceny, ustawienie ubikacji, oświetlenie), działania na rzecz rozwoju sportu i rekreacji (turnieje sportowe, poparcie wniosku o budowę ścianki wspinaczkowej), organizację festynów i okolicznościowych spotkań mieszkańców, w tym integracyjnego spotkania dzielnic Golejów, Grabownia i Ochojec na Grzybówce.

W wypełniającej większą część spotkania dyskusji dominowały pytania do prezydenta oraz uwagi dotyczące problemów dzielnicy i miasta. Zwracano uwagę na uciążliwość związaną z remontem Drogi Krajowej nr 78 na odcinku przebiegającym przez Golejów – brak właściwego odwodnienia ulicy Gliwickiej, wyrzucanie i palenie na poboczu śmieci przez robotników, uciążliwości wibracyjnego sprzętu oraz użycie niepełnowartościowych materiałów do budowy podjazdów do posesji. W związku z budową kanalizacji sanitarnej mieszkańcy zwracali uwagę na ograniczenia w dojeździe do posesji i brak możliwości podłączenia do kanalizacji domów nisko położonych. Problemem jest również ruch na ulicy Gliwickiej – kierowcy łamią przepisy ograniczające prędkość i stwarzają zagrożenia dla mieszkańców. Pytano również o „strategię gospodarczą” dla Golejowa oraz zwracano uwagę na konieczność lepszego wykorzystania walorów turystycznych dzielnicy. Podniesiono też problem licznych „ślepych” ulic i konieczność ich skomunikowania. Radny R. Niewelt zapowiedział budowę jesienią br. kaplicy pogrzebowej na tutejszym cmentarzu. Zapewnił również o rozbudowie parkingu przy przedszkolu (zamiast wymiany parkietu w dwóch salach gimnastycznych) oraz poinformował o planach budowy nowej drogi do Kamienia i innych projektach komunikacyjnych. Zaprzeczył natomiast, jakoby most w Golejowie miał być remontowany przy okazji prac przy DK 78.

Wśród problemów przekraczających zasięgiem obszar dzielnicy wskazywano na uciążliwość związane z dostarczaniem korespondencji z Urzędu Miasta, problemy komunikacyjne, w tym skomunikowanie dzielnicy z nowym Placem Wolności. Nie zabrakło też dyskusji na temat bulwersującej mieszkańców podwyżki cen wody. Prezydent Fudali obiecał interwencję w sprawie poruszanych przez mieszkańców problemów z kanalizacją,

remontem DK 78 czy dostarczaniem korespondencji z UM. Nie dopatrzono się jednak konieczności interwencji w sprawie małej ilości kursów autobusów na linii Golejów–Śródmieście.

W wyborach do RD wystartowało 20 osób, a w głosowaniu wzięło udział 94 mieszkańców dzielnicy. Trwające ponad 4 godziny zebranie zakończyło ogłoszenie efektów ukonstytuowania się nowej Rady Dzielnicowej. W jej skład weszli: **Ginter Zaik, Zbigniew Chodacki, Edward Piecha, Tadeusz Putko, Danuta Paris, Jan Węgrzyk, Roman Latocha (przewodniczący RD), Jacek Kuchcik, Józef Ibrom, Arnold Gabriel, Andrzej Nosiadek, Irena Płaczek, Urszula Tkocz, Romuald Niewelt, Weronika Putko.**

## Zamystów

**Blisko 90 osób przyszło do SP 6 na wyborcze spotkanie mieszkańców Zamysłowa. Zwykle frekwencja była większa, ale tym razem na zebranie nie przyszła tylko część mieszkańców długiej ul. Witosa.** Po zmianach w statucie dzielnicy, południowa część Witosa (numery nieparzyste) została przypisana do dzielnicy Niedobczyce. Niektórzy mieszkańcy „nieparzystych” dowiedzieli się o tym fakcie z ogłoszenia odczytanego w czasie niedzielnej mszy w tutejszym kościele.

Raport z działalności ustępującej rady dzielnicy przedstawił przewodniczący jej zarządu radny Franciszek Kurpanik. Największym przedsięwzięciem inwestycyjnym w dzielnicy była zakończona tu w 2006 roku budowa kanalizacji, zwieńczona ułożeniem nowych nawierzchni na rozkopanych wcześniej ulicach. W ub. roku przy szkole podstawowej powstało boisko ze sztuczną trawą. Na utwardzenie nawierzchni gruntowych wcześniej dróg zużyto ok. 4 tys. betonitów, a nowy chodnik ułożono m.in. przy ul. Nacyńskiej. W ubiegłym roku dzielnicy przybyły trzy nowe latarnie uliczne, ale więcej światła od dłuższego już czasu czekają mieszkańcy ul. Liściastej. W sprawozdaniu znalazła się również informacja o interwencji Rady Dzielnicowej w sprawie nocnego, głośniego klubu „Nutka”, mieszczącego się przy ul. Wodzisławskiej w sąsiedztwie zamysłowskiej kapliczki. Rada poparła protest okolicznych mieszkańców w sprawie uciążliwego sąsiada, ale poczynania te nie przyniosły na razie wymiernych rezultatów. Dużą popularnością wśród mieszkańców cieszyła się przeprowadzona tu jeszcze w ubiegłym roku zbiórka odpadów wielkogabarytowych. Kończąc kadencję rada dzielnicy prowadziła też aktywną działalność integracyjno-rozrywkową, organizując na szkolnym podwórku popularne wśród mieszkańców festyny. We wrześniu ub. r. po raz pierwszy zorganizowano tam festynowe „Pożegnanie Lata”.

W czasie dyskusji poruszono m.in. problem fatalnych warunków w jakich funkcjonuje tutejsza filia Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. Jej kierowniczka Joanna Forajter–Dworowy skarżyła się przede wszystkim na wilgoć, stwier-

dżając, że książki wręcz śmierzdzą stęchlizną. Biblioteka to zresztą jedyna placówka związana z kulturą, która funkcjonuje na terenie dzielnicy. Arkadiusz Pielorz podniósł problem zalewisk tworzących się na terenach przy ul. Pod Lasem, których powodem jest brak odwodnienia i kanalizacji deszczowej. Nie po raz pierwszy w Zamysłowie poruszano problem „bałaganu” związanego z dawną już zmianą numeracji budynków na części ul. Niedobczyckiej. Sprawa dotyczy kilkunastu budynków, których mieszkańcy co pewien czas spotykają się z problemem rozbieżności danych adresowych w różnych dokumentach. Chodzi nie tylko o kłopoty administracyjne, ale i o koszty związane ze zmianą różnych dokumentów.

87 uprawnionych do głosowania mieszkańców Zamysłowa z grona 17 kandydatów od razu w pierwszym głosowaniu wyłoniło 15-osobową radę dzielnicy. A weszli do niej: **Danuta Gattnar, Piotr Morgała, Franciszek Kurpanik, Ireneusz Jajko (przewodniczący zarządu), Krzysztof Kozub, Grzegorz Chłodek, Urszula Pluta, Józef Cyran, Krzysztof Morawiec, Marian Tomaszek (przewodniczący RD), Michał Zydek, Tadeusz Kulik, Janusz Nowak, Jolanta Hausner, Jerzy Uherek.**

## Paruszowiec–Piaski

**W Paruszowcu–Piaskach, gdzie zebranie sprawnie poprowadził radny Stanisław Stajer, karty do głosowania pobrały 72 osoby. Frekwencja nie była więc zbyt duża, ale wśród uczestników można było zauważyć sporo młodych osób.** Sprawozdanie z działań ustępującej RD przedstawił dotychczasowy przewodniczący zarządu Andrzej Oświecimski, przypominając najważniejsze inwestycje zrealizowane w minionej kadencji. Zaliczył do nich skanalizowanie ul. Stawowej z przyległościami (160 podłączonych posesji), obniżenie ul. Mikołowskiej pod wiaduktem, remont „familoków” przy ul. Ogrodowskiego i uporządkowanie parku przed SP 3, a także zmodernizowanie sieci grzewczej w dzielnicy. Sprawozdanie zakończyła prezentacja wizualizacji projektu przedszkola wraz ze świetlicą środowiskową, którego budowa na terenie dzielnicy jest planowana. Przypomniał, że Rada Dzielnicowa sprawowała nad mieszczącą się dotąd na terenie TKKF świetlicą środowiskową szczególną opiekę. Inwestycja była wciąż odwlekana, dlatego zapowiedź jej realizacji przez obecnego na zebraniu prezydenta przyjęto z rezerwą. Szczególnie zaniepokojone są pracownicy starego przedszkola funkcjonującego w trudnych, nieprzystających do dnia dzisiejszego warunkach, czemu dały wyraz w dyskusji. Prezydent wielokrotnie powtarzał, że obok dokończenia basenu w Boguszowicach, budowa przedszkola w Paruszowcu–Piaskach to inwestycja, która będzie realizowana bez względu na to, czy miasto otrzyma na nią unijne pieniądze, czy też nie. Będzie się jednak o nie ubiegać, a gdy nie

*c.d. na stronie 10*

uda się ich pozyskać, oba obiekty sfinansowane zostaną z pieniędzy z miejskiego budżetu. Jednak oczekiwania na rozstrzygnięcie konkursów może potrwać i mieszkańcy obawiają się kolejnego odsunięcia budowy w czasie. Prezydent, zapewniając o powstaniu przedszkola, przekonywał, że warto o dodatkowe środki powalczyć, a miejskie pieniądze przeznaczyć na zadania, które nie mają szans na unijne dopłaty. Mieszkańcy, którzy upomnieli się też o zagospodarowanie pozostałości po basenie, dowiedzieli się, że leży on na trasie planowanej obwodnicy prowadzącej od ul. Wielopolskiej, przez Mikołowską i Przemysławą, wzdłuż błoni i przez nasyp kolejowy do Prostej i dalej w kierunku autostrady A1. Przy okazji prezydent uspokoił mieszkańców, że droga ta nie zagrazi paruszowieckiemu stawowi, jak niosła plotka. Przybliżył im też plany budowy pozostałych odcinków obwodnicy i modernizacji drogi w kierunku Żor i Raciborza, informując o już otrzymanym wsparciu finansowym UE. Zachęcił też, by zapoznać się z wyłożonym do wglądu (do połowy kwietnia br.) studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Rybnika, będącego podstawą do zmian miejscowych planów. Prezydent zachęcał mieszkańców do sprawdzenia położenia swojej działki pod kątem planowanych inwestycji, by był czas na ewentualne korekty. Zaznaczył też, że trzeba mieć świadomość, że żadne wielkie inwestycje, czy to kanalizacja czy budowa dróg, nie są realizowane bezkonfliktowo, chodzi tylko o to, by uciążliwości zminimalizować. Paruszowiec-Piaski był jedną z tych dzielnic, w których trzeba było przerwać budowę kanalizacji, nie brakło więc pytania o termin jej wznowienia – będzie to możliwe jeszcze wiosną br. Padło również pytanie o lodowisko, a także fatalny stan dwu parkingów w centrum miasta. Władze wychodzą z założenia, że położenie na nich asfaltu czy kostki byłoby w tej chwili wyrzucaniem pieniędzy, bo tereny te czekają na inwestora z pomysłem na obiekt, który utrzymałby dotychczasową liczbę miejsc parkingowych lub ją zwiłokrotnił. Poruszając temat wciąż niedostatecznej liczby mieszkań socjalnych w mieście, prezydent podkreślił zbyt małą pomoc finansową państwa w tym względzie – gdyby budżet państwa nadal wspierał ich budowę czy pozyskiwanie, można by wyremontować drugi szereg familoków przy ul. Ogrodowskiego. Na dzień dzisiejszy rozebrano już część przyległych do nich zabudowań gospodarskich, reszta znajduje się w projekcie kompleksowej modernizacji budynków. Prezydent podzielił się przy okazji informacją, że zaległości czynszowe lokatorów mieszkań komunalnych względem miasta wynoszą ok. 18 mln zł. Dodatkowo, zgodnie z ustawą, gmina jest zobowiązana do regulowania czynszu i opłat za korzystanie z mediów (woda, gaz) spółdzielniom mieszkaniowym za lokatorów, którzy nie płacą i mają sądowy nakaz eksmisji. — *Gmina ma obowiązek wspomagać najbardziej potrzebujących, ale pomoc, której udzielamy my wszyscy,*

*musi trafiać właśnie do nich, a nie do osób, które mają środki na wiele innych rzeczy, tylko nie na czynsz...* — uważa prezydent.

Ale obok trudnych tematów, były i podziękowania. Za współpracę z ustępującą RD i wsparcie miasta dziękowali seniorzy dzielnicy z koła emerytów i rencistów, a także członkowie koła wędkarskiego, skarżąc się przy okazji na zanieczyszczenia płynące rzeką Rudą od Żor i prosząc o interwencję u władz samorządowych tego miasta. Problem nie jest nowy, bo straż pożarna już wielokrotnie musiała się z nim zmierzyć. Do spraw ochrony środowiska nawiązał też gospodarz miasta, dziękując mieszkańcom dzielnicy za cierpliwość w znoszeniu uciążliwości związanych z budową kanalizacji. Po osiągnięciu efektu ekologicznego czyli podłączeniu do sieci wszystkich objętych planem posesji, Rybnik stanie się dla inwestorów jeszcze bardziej atrakcyjny, a po 2010 roku uniknie płacenia kar za zanieczyszczanie środowiska.

W skład RD weszli: **Zofia Mokry, Antoni Machnik, Andrzej Sikora, Andrzej Oświecimski (przewodniczący RD), Krzysztof Kucjas, Tadeusz Matuszek, Andrzej Gresz, Helena Szuleka (przewodnicząca zarządu), Krystian Rojek, Zofia Szymura, Benedykt Główka, Krystyna Ignac, Ewa Bech, Elżbieta Bimler-Mackiewicz, Wiesław Kuźniak.**

## Orzepowice

**Na dzielnicowe wybory zorganizowane w SP 32 wybrało się blisko osiemdziesięciu mieszkańców dzielnicy. Same wybory przebiegły bardzo sprawnie – z 20 kandydatów już w pierwszym podejściu wyłoniono 15 członków nowej rady.**

Stojący na czele zarządu kończącej kadencję Rady Dzielnicy Alojzy Hoła przedstawił sprawozdanie podsumowujące jej działalność. Największym wyzwaniem dla całej dzielnicy była budowa kanalizacji sanitarnej. Orzepowice, podobnie jak Niedobczyce, nie miały szczęścia do wykonawcy, z którym miasto rozwiązało kontrakt i prace zostały przerwane. Teraz mieszkańcy czekają na wyłonienie w przetargu nowego wykonawcy, mającego dokończyć niewykonane roboty. Do tej pory wykonano tu ok. 60 proc. zaplanowanych prac kanalizacyjnych i tam, gdzie było to możliwe – m.in. na ulicach Borki, Łącznej, Długiej i częściowo św. Józefa – po zakończeniu układania kanalizacyjnych rur położono nową nawierzchnię. W ciągu ostatnich lat w Orzepowicach, które wciąż się rozbudowują, przybyło też kilkanaście ulicznych latarni. Można też zaryzykować stwierdzenie, że mieszkańcy tej dzielnicy wyjątkowo dbają o rosnące na jej terenie drzewa. Po interwencjach mieszkańców i RD zabiegi pielęgnacyjne wykonują tu na ogół specjaliści z Zarządu Zieleni Miejskiej.

Podobnie jak w innych dzielnicach, mieszkańcy pytali o podwyżkę cen wody. Interesowali się też możliwością wykorzystania ciepła powstającego

w położonej po sąsiedzku elektrowni „Rybnik”. — *Wykorzystanie tego ciepła się nie opłaca bo potrzebne by były potężne inwestycje, a na to się nie zawnosi* — mówił prezydent A. Fudali. Przypomniał mieszkańcom o funkcjonującym w Rybniku od lat systemie dopłat do ekologicznych modernizacji domowych kotłowni. Prezydent opowiedział też o własnych doświadczeniach związanych z zakupem węglowego pieca z podajnikiem. Szczegółowe pytania dotyczące kanalizacji i konkretnych ulic skwitował prezydent zaproszeniem do magistratu, do biura na parterze, gdzie udziela się wszelkich szczegółowych informacji na temat prowadzonych bądź planowanych prac.

Jeden z mieszkańców, skarżąc się na uciążliwe TIR-y i młodocianych piratów drogowych, pytał prezydenta o możliwość zamontowania na ul. Łącznej progów spowalniających bądź znaków ograniczających prędkość. Obecni na sali policjanci z komisariatu na Nowinach Tomasz Piotrowski i Seweryn Szweda, odpowiedzieli mu, że powinien za pośrednictwem nowej już RD zwrócić się w tej sprawie do Urzędu Miasta. Na problemy z drogą, tyle że bardzo nierówną, skarżyli się też mieszkańcy, których domy są usytuowane przy odcinku ul. Energetyków od świateł do tzw. dwupasmówki, czyli kilkudziesięciometrowego, urwanego odcinka drogi dwupasmowej. Opowiadali o podskakujących na nierównościach samochodach i ciężarówce, z której spadły przewożone przez nią rury. — *W nocy nie można spać, tak się te auta tłuką, nasza 34-letnia chałupa trzęsie się i pęka. W listopadzie i w grudniu złożyłam w tej sprawie pismo w urzędzie miasta, ale na papierze się skończyło* — żaliła się mieszkanka. Od prezydenta otrzymała zapewnienie, że droga z kocimi łbami zostanie szybko naprawiona; jeśli dobrze pójdzie, roboty zostaną tam wykonane na początku kwietnia.

Nie tylko w tej dzielnicy sporo emocji wywołał temat płatnego, komercyjnego parkingu przy tutejszym szpitalu wojewódzkim. Tu emocje były tym większe, że mieszkańcy na własnej skórze odczuwają skutki poszukiwania przez kierowców „alternatywnych” miejsc parkingowych. — *Parkują te samochody na wszystkich drogach wokół szpitala i nie przejmują się żadną zielenią* — zżymał się jeden z mieszkańców Orzepowic. Prezydent przypomniał swoje starania o zaniechanie pobierania opłat za parkowanie na szpitalnym parkingu, bądź o ich radykalne obniżenie. Przypomniał wkład samych rybniczanki i miasta w budowę tego szpitala i skonstatował krótko: — *Dyrektor szpitala jest uparty...* Prezydent poinformował też o liście, który do marszałka województwa wystosowali w tej sprawie posłowie PiS-u. — *Mam nadzieję, że to pomoże* — westchnął prezydent.

W nowej radzie pracować będą: **Bronisław Król, Henryk Adamczyk, Marian Adamczyk, Jerzy Lazar, Janina Lisok, Marian Jurkowski, Marcin Tomaszewski, Hieronim Pompa, Alojzy Hoła, Janina Jurkowska, Henryk Sura, Ewa Pietrzak, Kazimierz Sowa, Tadeusz Michalski, Józef Szymura.**



## Maroko–Nowiny

**Przed trudnym zadaniem poprowadzenia zebrania, w którym wzięło udział ponad 430 mieszkańców tej największej, 22-tysięcznej dzielnicy, stanął wiceprzewodniczący Rady Miasta Franciszek Kurpanik. Jak na tak wielką liczbę uczestników spotkania, wszystko poszło w miarę sprawnie.** Kandydatury na dzielnicowych radnych sypały się jak z rękawa, a lista została zamknięta, gdy znalazły się na niej 43 nazwiska osób, spośród których należało wybrać 21. Nim mieszkańcy dzielnicy ruszyli do urny ustawionej w holu Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 3, przewodniczący ustępującego zarządu Lech Kuźniak przedstawił sprawozdanie z pracy RD. Podkreślił integracyjny charakter wielu dzielnicowych przedsięwzięć, prowadzonych wspólnie ze Stowarzyszeniem „Tu żyję, tu mieszkam”, okolicznościowych obchodów różnych świąt, spotkań „Maroczanów”, działalności Klubu Seniora i innych działań na rzecz ludzi starszych, akcji „Lato”, festynu przy ZSP nr 3 itp. Przypominał też niektóre z niedawno zrealizowanych w dzielnicy zadań: wspólne ze spółdzielnią mieszkaniową wykorzystanie przydziałowej kostki do utwardzenia czterech parkingów, kilka nowych punktów świetlnych (wciąż za mało – w planach oświetlenie odcinka łączącego ulice Zieloną i Kardynała Kominka), powstanie boiska ze sztuczną nawierzchnią w Gimnazjum nr 2 i w SP 11, gdzie zbudowano też siłownię na świeżym powietrzu. W planach jest też budowa boiska ze sztuczną trawą przy ZSP nr 3, które powstanie przy wsparciu finansowym naszego znakomitego bramkarza Jerzego Dudka i jego brata Dariusza. Wśród zrealizowanych przedsięwzięć przewodniczący wymienił też re-

przechodniom – do sprawdzenia i interwencji; mieszkańcy już myślą o następnej zimie i obawiają się, że plugi będą odrzucać śnieg na chodniki i zasypywać wjazdy do posesji – prezydent przypomniał w jakiej strefie klimatycznej żyjemy i o obowiązku właścicieli oczyszczania chodnika wzdłuż posesji; sprawa dojazdu samochodów dostawczych do sklepu „Albert” przy ul. Chabrowej – rozwiązanie problemu utrudniają sprawy własnościowe; temat dyżurny, szczególnie dla mieszkańców dużych osiedli – psie kupy i podrzucanie śmieci – celny komentarz jednego z mieszkańców, który, w kontekście informacji o wysokich sumach, jakie rząd RP zamierza wydać na polepszenie wizerunku naszego kraju, stwierdził, że za wizerunek odpowiadamy my sami, w swojej dzielnicy i w swoim mieście: (...) *i te paniusie, które wysiadają z drogi samochodów i wrzucają wypakowane reklamówki do koszy na przystankach i panowie wyprowadzający swoje psy do... piaskownicy. Ani prezydent, ani tysiąc policjantów tego nie upilnuje, jeśli my sami nie będziemy się pilnować...* Mieszkańcy wspomnieli się o remont ul. Orzepowickiej, jednej z ważniejszych w dzielnicy, o co RD wielokrotnie występowała do władz miasta – wydaje się, że wytrwałość dzielnicowych działaczy zostanie nagrodzona, bo prezydent obiecał, że przebudowa drogi zostanie włączona w plany inwestycji drogowych w najbliższym z możliwych terminie. Szczególny niepokój mieszkańców wzbudzają zapowiedzi likwidacji komisariatu policji, odbierane jako źle rozumiane oszczędności na bezpieczeństwie mieszkańców. Prezydent zapewnił, że chodzi raczej o reorganizację: policja skuteczna to policja mobilna, niekoniecznie związana z budynkiem komisariatu. Kilkumiesięczne doświadczenia związane z funk-

cjonowaniem monitoringu wizyjnego w centrum miasta świadczą o tym, że jest to znakomite narzędzie wspomagania bezpieczeństwa i porządku. Zapowiedź budowy przez miasto sieci monitoringowej w dzielnicy Maroko–Nowiny wzbudziła zdecydowany aplauz zebranych. Wśród spraw, które powinny zostać w najbliższym czasie rozwiązane to usunięcie azbestu z budynku ZSP nr 3, przychodni przy ul. Orzepowickiej i bloków przy ul. Dąbrówki czy remont klatek schodowych budynków przy ul. Hibnera. Mieszkańcy wspomnieli się

również o utworzenie terenów rekreacyjnych w okolicach tzw. Księżoka, chętnie widzieliby w swojej dzielnicy również lodowisko, a nawet kryty basen.

W nowej, 21 – osobowej Radzie Dzielnicy zasiedli: **Roman Kowalski, Maria Polanek-Nabagło, Piotr Wistuba, Henryk Kuźnik, Lech Kuźniak (przewodniczący zarządu dzielnicy), Jadwiga Lenort (przewodnicząca RD), Grażyna Potera, Barbara Zielińska,**

**Michał Chmieliński, Zygmunt Rzaczek, Wiesław Lis, Wiesława Ciesiecka, Urszula Oczechowska, Edward Dobrzański, Milada Więckowska, Zdzisław Drajewski, Edward Merta, Jerzy Kowalczyk, Kazimierz Zięba, Maciek Skowroński i Jacek Choluż.**

## Niedobczyce

**Jak gorąco potrafi być w Niedobczycach przekonało się ponad 150 uczestników spotkania sprawozdawczo-wyborczego, które zorganizowane zostało w tutejszym Domu Kultury. Na szczęście utarczki słowne, cierpkie uwagi świadczące często o osobistych animozjach ich autorów, a nawet pokrzykiwania, nie przysłoniły poważnych i wciąż czekających na rozwiązanie problemów, które trapią mieszkańców dzielnicy.**

Nim jednak dyskusja rozpoczęła się na dobre, prowadzący spotkanie Andrzej Wojaczek oddał głos przewodniczącej ustępującego zarządu Jadwidze Leonarskiej, która przedstawiła sprawozdanie z działalności RD za 2006 rok. W minionym roku udało się przeprowadzić wiele ważnych dla społeczności Niedobczyc inwestycji. Gruntownie i pod okiem konserwatora zabytków, odnowiono kilka budynków na osiedlu Andersa. Na os. Korfantego powstał posterunek policji, a do modernizacji przygotowywany jest tutejszy Dom Kultury – na razie systemem gospodarczym budowany jest tu parking oraz utwardzana droga dojazdowa. Zagospodarowano też teren parku im. H. Czempieła – wyremontowana została muszla koncertowa wraz ze sceną i zapleczem dla artystów, wybudowano drogi dojazdowe do boisk siatkówki plażowej, pobocza obsadzono krzewami i zainstalowano 15 ławek. W ramach likwidacji szkód górniczych remont przeprowadziła kopalnia „Marcel”, która odnowiła też ul. Boczna. Odnowiono również inne dzielnicowe drogi, chodniki i parkingi. Przebudowano część ul. Związkowej i Górnośląskiej. Na fragmencie ul. Rymera położono nowe chodniki, zabudowano zatoczkę na terenie byłego dworca autobusowego, a na ul. Zygmunta Starogo przy kościele pod wezw. Miłosierdzia Bożego powstał parking samochodowy. Dodatkowo, na odcinku biegnącym od kościoła do ronda, droga została poszerzona i utwardzona. W prace modernizacyjne włączyły się również działające tu przedsiębiorstwa. Mające swoje siedziby na terenie byłej kopalni „Rymer” firmy „Remontex” i „Lubar”, wybudowały parking oraz położyły nową nawierzchnię drogi wraz z kanalizacją deszczową. Do przeprowadzenia tych prac posłużyły materiały dostarczone przez Urząd Miasta. Zainwestowano także w nowe punkty świetlne, m.in. przy ul. Rymera, Gruntowej i Wrzosowej.

Największą i jak się okazało niezwykle trudną do przeprowadzenia inwestycją była budowa kanalizacji sanitarnej. Z powodu zerwania kontraktu z firmą Hydrobudowa 9, budowa sieci nie

c.d. na stronie 12



Wśród ponad 400 wyborców w dzielnicy Maroko–Nowiny było wiele młodych osób. Zdj.: r

monty placów zabaw w przedszkolach i wycinkę drzew polepszającą widoczność przy wyjeździe z ul. Orzepowickiej na Zebrzydowicką. Zapowiedział też realizację w tym roku sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic Dąbrówki, Budowlanych i Chabrowej – inwestycji w dzielnicy bardzo wyczekiwanej. W dyskusji podnoszono problemy o różnym ciężarze gatunkowym, jednak dla zgłaszających je – zawsze najważniejszych. I tak: na ul. Wierzbowej wiszą przewody, które mogą zagrażać

została dokończona w planowanym terminie. Wydaje się jednak, że już wkrótce sprawa znajdzie swój finał. — *Rozstrzygnięliśmy przetarg na dokończenie budowy kanalizacji w Niedobczycach. Kontrakt ten będzie realizowany przez konsorcjum trzech firm, a prace ruszą już niebawem* — mówił obecny na spotkaniu prezydent Adam Fudali. Prezydent mówił też o kończącej się modernizacji wiaduktu na ul. Wodzisławskiej. W nawiązaniu do tej informacji pojawiła się prośba o udrożnienie ul. Jagodowej: — *Gdy po otwarciu wiaduktu zostanie otwarta ul. Wodzisławska, znów pojawią się korki na Zamysłowie, a kierowcy będą jeździć przez Niedobczyce* — mówiono. Zwrócono uwagę na brak chodnika przy ul. Garbacza i Cienistej oraz brak pobocza przy ul. Hetmańskiej, która ze względu na idący przez dzielnicę transport ciężki jest przeciążona. Pojawił się wciąż obecny problem wygaszania hałd. Mieszkanka jednego z bloków przy ul. Paderewskiego (sąsiadującego z hałdami) narzekała na fatalną jakość powietrza. — *Na każdym spotkaniu z przedstawicielami górnictwa podnosimy tę sprawę, ponieważ jest to teren należący do kopalni i to właśnie ona ma obowiązek rozwiązania tego problemu* — odpowiedział prezydent.

Wybory do Rady Dzielnicy poprzedziły prezentacje kandydatów, do których uczestnicy spotkania mogli kierować szczegółowe pytania. Ostatecznie w skład RD weszli: **Henryk Ryszka, Mariusz Węglorz, Bronisław Degenhardt, Jadwiga Leonarska, Grzegorz Pytel, Adam Niespodziany, Ilona Czaja-Holona, Michał Naczyński, Marek Lipiński, Romana Olszewska, Grzegorz Piechaczek, Joachim Herman, Henryk Cebula, Czesław Dobrowski i Natalia Nowak.**

## Niewiadom

Słowo „wóbr” nabrało w Niewiadomiu szczególnego znaczenia. Kiedy w innych dzielnicach do 15-osobowych rad zgłaszało się co najwyżej raz tylu kandydatów, tam chęć pracy potwierdziło jedynie 17 mieszkańców! I nie było to związane z niską frekwencją, przeciwnie – sala niewiadomskiego Domu Kultury była prawie pełna, mimo iż... skakał Adam Małyś.

Już na wstępie, sprawnie prowadzący zebranie radny „zza miedzy” Henryk Cebula, przekazał głos przewodniczącemu ustępującego zarządu Tadeuszowi Białousowi, który w swoim podsumowaniu skupił się jedynie na roku minionym. Zwrócił uwagę na sprawy, jakie w dzielnicy udało się wykonać – boisko do siatkówki plażowej w „Parku pod Lipami”, kilka dróg systemem gospodarczym, 9 nowych punktów świetlnych i remont boiska, który dał RD najwięcej powodów do zadowolenia (zmodernizowano szatnię i ogrodzenie, teraz odnawiana jest płyta). W sprawozdaniu nie zabrakło też informacji na temat zadań, których zrealizować się nie udało, jak uporządkowanie terenu po wyburzeniu budyn-

ków byłej kopalni „Ignacy” czy rekultywacja hałdy przy ul. Sportowej: — *Nawieziono tam gruzu i ziemi, w tym skażonej ropą z „Plazy”, a teraz kopalnia wystąpiła o zmiany w planie rekultywacji. Nic też nie robi się z hałdą po prawej stronie ul. Sportowej* — mówił T. Białous. — *Nie udało się również uruchomić autobusu do szpitala, a wystarczyłoby tylko wydłużyć cztery kursy w ciągu dnia.* I właśnie te tematy, obok spraw związanych z rybnickim szpitalem, zdominowały dyskusję, mimo iż prezydent wyjaśniał, że trudno w tym miejscu i czasie ustalać godziny ewentualnego kursu autobusu, bo propozycji padłoby wiele. Ma to być zadanie dla nowej RD, w której pracować będą prawie wszyscy, którzy zgłosili taką chęć. W trakcie dyskusji A. Fudali polemizował z jednym z mieszkańców na temat składowanej w Niewiadomiu ziemi wywiezionej spod budowanego centrum „Plaza”. Zapewniał o jej neutralizacji, a podejrzania nazwał „spiskową teorią dziejów”. Również w Niewiadomiu wypłynął, sygnalizowany niemal w każdej dzielnicy, temat wysokości opłat za parking pod szpitalem w Orzepowicach. Prezydent wyjaśniał, że w tej sprawie interweniowali już niemal wszyscy, być może skuteczną okaże się pomoc wiceministra zdrowia. Przypomnił też o umarzanych na rzecz szpitala podatkach i wkładzie, jaki w jego budowę wnieśli wszyscy mieszkańcy: — *Dyrektor WSS nr 3 musi znaleźć wyjście z tej sytuacji* — podsumował prezydent, a na pocieszenie zapowiedział, że zmiany na lepsze czekają kierowców, którzy mniej płacić będą za 15 minutowy postój na miejskich parkingach. Rybnickiego szpitala dotyczył też problem zgłoszony przez jedną z mieszkank, która narzekała na brak możliwości wykonania bezpłatnych profilaktycznych badań mammograficznych dla kobiet w wieku 50 – 69 lat, ze względu na wyczerpanie limitów: — *NFZ zamiast umożliwić kobietom przebadanie się, będzie ponosić koszty wysyłki zaproszeń na bezpłatne badania mammograficzne i cytologiczne!* — mówiła rozgoryczona sugerują, by sprawą zajął się wiceminister zdrowia. **(Zgodnie z uzyskaną informacją potwierdziliśmy, że profilaktyczny program wykrywania raka piersi przewidywał przebadanie w rybnickim szpitalu 500 pań. Niestety, limit został już wyczerpany, więc rejestracja w ramach programu nie jest już prowadzona).**

Mieszkańcy narzekali też na zły stan nawierzchni ul. Sportowej i brak chodnika na ul. Narutowicza. Prezydent wyjaśniał – najpierw kanalizacja, potem drogi i chodniki. Przy tej okazji przypomniał o złych doświadczeniach Niewiadomia z budową kanalizacji, ale zapewnił, że sytuacja została opłanowana i wyłoniono już konsorcjum 3 firm, które po świętach Wielkiej Nocy przejmie plac budowy i rozpocznie prace: — *Ufam, że tym razem wszystko pójdzie zgodnie z planem i roboty w Niedobczycach i Niewiadomiu zakończą się we wrześniu 2009 r.* Prezydent prosił też mieszkańców o przychyłność i ewentualny kontakt z Punktem Informacji o Kanalizacji w pok. nr 9 w Urzędzie Miasta. Radził też, by wszelkie wątpliwości, w tym związane z e-biletem czy kursami autobusów, wyjaśniać „u źródle”, a porad szukać zawsze pod właściwym adresem. Tłumaczył też jak to się stało, że podwyżki cen wody weszły w życie po 70 dniach, mimo iż uchwała w tej sprawie nie została przyjęta i dlatego nie może różnicować stawek podatków dla sklepikarzy na obrzeżach miasta i tych z centrum, choć logika wskazywałaby inaczej. Mieszkańcy zaś zwracali uwagę na częste wyłączanie świateł w dzielnicy, zapomniane przez wszystkich osiedle „Beata”, gdzie jak mówiła jedna z uczestniczek spotkania „nic się nie dzieje” i przeniesienie przedszkola bez przeniesienia placu zabaw, na którym „bawi” się teraz nieco starszy „element”. Z kolei prezydent informował o tym, co dzieje się w mieście – Drodze Krajowej 78, Specjalnej Strefie Ekonomicznej, środkach unijnych, spadku bezrobocia i tłumaczył, że mimo wielu chęci nie wszystko udaje się zrobić: — *Najtrudniej jest w dzielnicach przemysłowych, takich jak Niewiadom...*

Skład RD: **Ilona Zientek, Jacek Kolorz, Adam Kopka, Tadeusz Białous, Łukasz Bombik, Józef Potoczny, Antoni Kurzyński, Łukasz Hajduczek, Czesław Seidel, Czesław Wajner, Krzysztof Gembalczuk, Lucjan Misala, Jan Wierzgoń, Brunon Baszczok i Bogusław Lalko.**

**Nie we wszystkich dzielnicach wybrano już przewodniczących rad dzielnic i zarządów – uzupełnienie i relacje z następnymi zebrań w „GR”, która ukaże 29 kwietnia.**

(S), (r), D, LT, (T), Cz, Fr

## Wybory do rad dzielnic

**Kończy się cykl zebrań sprawozdawczo-wyborczych w 27 rybnickich dzielnicach, odbywających się zgodnie z uchwałami Rady Miasta Rybnika podjętymi w dniu 17 stycznia br.**

Poniżej przedstawiamy harmonogram spotkań wyborczych w kilku ostatnich dzielnicach.

Dzielnica	Miejsce spotkania	Termin
Smolna	Szkoła Podstawowa nr 34, ul. Reymonta 69	10 kwietnia br., godz. 17.00
Stodoły	Remiza OSP Stodoły, ul. Zwonowicka 5	11 kwietnia br., godz. 16.00
Zebrzydowice	Szkoła Podstawowa nr 12, ul. Buhla 3	11 kwietnia br., godz. 18.00
Kamień	Szkoła Podstawowa nr 28, ul. Szewczyka 6	12 kwietnia br., godz. 16.00
Rybnicka Kuźnia	Gimnazjum nr 4, ul. Rybacka 55	12 kwietnia br., godz. 18.00

**Prosimy pamiętać o zabraniu na wybory dowodu osobistego.**



## Ryba ma głos...



### Całkowicie oryginalny komin

Informacja o planowanym wyburzeniu przez inwestora budującego Focus Park browarnianego komina, wzbudziła szeroką i burzliwą dyskusję w lokalnych mediach i na internetowych forach. Z jednej strony wyrok ze względu na stan techniczny obiektu, z drugiej – sentyment rybniczian do komina jako symbolu browaru, który, choć nigdy nie był elementem upiększającym centrum, przyczynił się do rozwoju miasta. Już mieliśmy w oczach Boże Narodzenie 2007 i komin przybrany tysiącami migoczących lampek, a w Sylwestra może nawet tryskający szampanem, jak kiedyś dymem... Bo przecież kogo jak kogo, ale tak zasobną firmę jak Parkridge Retail będzie na to stać. Rybniczanie czują się zawiedzeni, bo przecież inwestor reklamował się jako firma wykorzystująca fragmenty przejmowanych zabytkowych budowli i odnosząca się do nich z atencją. Ponadto pamiętamy wizualizację projektu, w którym komin był wkomponowany w całość. Ruszyła więc akcja w obronie komina – pada m.in. argument, że przecież w XXI wieku istnieją na pewno możliwości techniczne, by go uratować, a w ostateczności nawet odtworzyć. Jednym z pomysłów jest pozostawienie choćby podstawy zwieńczonej malowniczo „wyszczerbioną” końcówką na kształt antycznych kolumn i umiejscowienie w niej choćby... punktu informacji miejskiej lub turystycznej. Fachowcy od urbanistyki nie bardzo jednak widzą komin „w kontekście” powstającej budowli.

Negatywną ekspertyzę techniczną komina „ulica” skojarzyła z ubiegłorocznym wybuchem gazu, a nadzór budowlany nadal czeka na ekspertyzę mającą rozstrzygnąć, jakie były przyczyny rozszczelnienia się instalacji gazowej. To wydarzenie Focusowi wielbicieli nie przysporzyło, a najmniej ma ich wśród właścicieli pawilonów przy ul. 3 Maja. Ogrom obiektu, nazwanego przez przyszłych sąsiadów z Placu Wolności „opasłą budowlą”, nieco ich niepokoi. Może warto jednak poczekać do końca budowy: na uporządkowanie otoczenia, elewację, grę światła itp. I przypomnieć sobie gorące dyskusje nad futurystycznym Centrum Pompidou i piramidą na dziedzińcu Luwru w Paryżu. Jak to mówią: ... jak kto przywyknie, to i wisieć piyknie...

Pocieszeniem dla wielbicieli tradycji będzie może konkurs dla artystów – plastyków, jaki inwestor Focusa rozpisal na COŚ czyli Całkowicie Oryginalny Ślad, mający upamiętnić stary browar. Plastyczny element umieszczony zostanie w „starej” słodowni, a wcześniej projekty zobaczą rybniczanie. W jury zasiądzie światowej sławy malarz Rafał Olbiński, ale również naczelnik Wydziału Architektury UM Janusz Błaszczynski i Marek Wawrzyniak z firmy TopProjekt. A może któryś z artystów dojdzie do wniosku, że najlepiej tradycję browaru upamiętni jego część – Całkowicie Oryginalny Komin, choćby przetworzony zgodnie z artystyczną wizją.

Wiesława Różańska

Trudno negować ideę i potrzebę istnienia wolontariatu, a dyskusje dotyczą raczej form jego funkcjonowania w społeczeństwie dążącym do miana obywatelskiego. I takie też można wysnuć wnioski z debaty pod hasłem „O potrzebie wolontariatu w Rybniku”, zorganizowanej w Urzędzie Miasta przez Rybnickie Centrum Edukacji Zawodowej – Centrum Kształcenia Ustawicznego oraz Praktycznego.

Debata była jedną z cyklu prowadzonego w ramach inicjatywy wspólnotowej EQUAL. Jego podstawowym celem jest wprowadzić szukanie rozwiązań ułatwiających wchodzenie i powrót na rynek pracy trwale bezrobotnym, ale również działania zmierzające do stworzenia Platformy Współpracy Instytucji, w ramach której przygotowane zostaną modele współpracy instytucji pracujących w obszarze polityki społecznej i rynku pracy.

## Wolontariat tak, ale...



W czasie debaty o doświadczeniach praktycznej współpracy z wolontariuszami mówili Hanna Szambelan z Polskiego Czerwonego Krzyża w Rybniku, przedstawiciel rybnickiego Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych Piotr Masłowski, Joanna Sieradzka z Miejskiego Centrum Informacji i Wolontariatu z Rudy Śląskiej oraz Maciej Koryciński z Centrum Wolontariatu w Kielcach. O współpracy miasta z organizacjami pozarządowymi i warunkach, jakie Rybnik stwarza dla ich działań mówiła Joanna Wilaszek z Wydziału Polityki Społecznej Urzędu Miasta. Wszyscy wysoko oceniali ideę wolontariatu, podkreślając, że ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie zdecydowanie uporządkowała tę sferę działalności, choć jej sformalizowanie – np. potrzeba podpisania umowy z korzystającym i warunki w niej stawiane – może nieco potencjalnych wolontariuszy zniechęcać. Z drugiej jednak strony zarówno ustawa i wynikająca z niej umowa jest dla wolontariusza korzystna, choćby dzięki ubezpieczeniu i zwrotowi wydatków.

W dyskusji wzięli udział przedstawiciele placówek, które chcą i mogą korzystać z usług wolontariuszy oraz organizacji, dzięki którym ta pomoc do potrzebujących trafia. Dyskutanci zgodzili się, że wolontariat jest prawdziwą „kuźnią” kadr, podkreślając, że to z wolontariuszy wywodzą się najbardziej zaangażowani, realizujący się w rozwiązywaniu problemów społecznych pracownicy, szczególnie placówek opiekuńczych. Wolontariat jest również dobrym sposobem do samorealizacji i szkołą charakterów, bo „pomaganie wzmacnia” – jak brzmi hasło ogólnokrajowej akcji promocyjnej sieci centrów wolontariatu.

Wiele miejsca w dyskusji poświęcono tematowi powołania wspierającego wolontariat centrum, które dysponowałoby bazą danych i było pośrednikiem między chcącymi skorzystać z pomocy, a wolontariuszami. I tu spotkały się dwie koncepcje – rudzka, gdzie centrum takie prowadzone jest przez miasto, oraz kielecka, gdzie centrum nie jest związane z samorządem terytorialnym bezpośrednio i korzysta głównie z programów i środków europejskich. Znaczna większość obecnych opowiedziała się za tą drugą opcją, wyrażając zdanie, że nałożenie na wolontariat urzędowej „czapy” nie jest dla niego korzystne. Deklarację stworzenia centrum wolontariatu złożył przedstawiciel CRIS. Zadaniem takiego centrum byłaby też wyczerpująca informacja dla wszystkich zainteresowanych oraz promocja idei wolontariatu, choćby w szkołach.

By wolontariat był efektywny, musi mieć wsparcie zarówno instytucji publicznych, w tym samorządowych, jak i pozarządowych. Czekamy więc na decyzję o powstaniu centrum, w którym wolontariusze dowiedzą się wszystkiego, co o wolontariacie wiedzieć powinni.

(r)

**Podjęcie przez rząd prac nad tzw. ustawą metropolitalną, która umożliwiłaby m.in. powstanie złożonego z kilkunastu miast centralnego subregionu woj. śląskiego obszaru metropolitalnego o nazwie „Silesia”, zaniepokoiło samorządowców pozostałych subregionów – bielsko-bialskiego, częstochowskiego i oczywiście rybnickiego subregionu zachodniego.**

która ułatwi procesy inwestycyjne i włączy państwo w rozwiązywanie problemów, które są poza zasięgiem samorządu. Argumentem za stworzeniem aglomeracji rybnickiej jest również jej potencjał demograficzny. Na terenie określanym dziś mianem subregionu zachodniego mieszka ponad 650 tysięcy osób, co stanowi drugi pod względem liczby ludności zespół miejski w woj. śląskim, zaś w skali Polski jest na 10. pozycji, tuż za aglomeracją szczecińską. Według R. Krzysztofika, aglomeracja

## Aglomeracja rybnicka?

# Pozytywna ścieżka rozwoju...

Gospodarze pominiętej w planach części województwa samą ideę związku metropolitalnego uważają za słuszną, bo pozwoli na lepsze gospodarowanie zasobami finansowymi czy prowadzenie spójnej polityki w zakresie zagospodarowania przestrzennego. Obawiają się jednak, że takie rozwiązania mogą skutkować marginalizacją, dezintegracją i zmniejszeniem tempa rozwoju miast poza wyznaczonym obszarem metropolitalnym, chociażby poprzez utrudniony dostęp do środków unijnych, „zagospodarowanych” przez większe zadania. Dlatego samorządowcy chcą uczestniczyć w dyskusji nad ustawą proponując, by obok zapisów o obszarach metropolitalnych, znalazło się w niej pojęcie aglomeracji miejskiej wraz z wyartykułowanymi kryteriami wyznaczania takich obszarów. Z takim wnioskiem do wojewody śląskiego wystąpił Związek Gmin i Powiatów Subregionu Zachodniego z siedzibą w Rybniku, który, wraz z Jastrzębiem Zdrojem, Wodzisławiem Śląskim, Żorami, Czerwionką-Leszczyną i kilkoma mniejszymi jednostkami samorządu terytorialnego ma ambicje, by zaistnieć jako aglomeracja miejska z mocy ustawy, wykorzystując wszystkie możliwości, jakie ona daje. A trzeba przypomnieć, że Związek Subregionu Zachodniego był jedną z pierwszych organizacji, których celem była integracja jednostek samorządu terytorialnego i wzmocnienie ich pozycji dla lepszego wykorzystania potencjału gospodarczego, w tym środków unijnych. Chodzi jednak o to, by te tendencje wzmocnić poprzez zapisy ustawowe.

O pilne upodmiotowienie obszarów metropolitalnych i wprowadzenie standardów zarządzania nimi z mocy uchwały, która uwzględniałaby specyfikę terenów aglomeracji apeluje też prezydent Adam Fudali („GR” 1/2007), który jest orędownikiem udziału w dyskusji nad tym aktem prawnym samorządowców mniejszych ośrodków.

By do dyskusji tej przystąpić z poważnymi argumentami w ręku, prezydent Rybnika sojuszników szuka również wśród naukowców. W Urzędzie Miasta odbyło się spotkanie z dr. Robertem Krzysztofikiem, pracownikiem naukowym Wydziału Nauki o Ziemi UŚL., który przedstawił analizę naukową „Agglomeracja Rybnicka. Zarys typologii osadniczej”. Z jej tez wynika, że skupisko miast subregionu zachodniego z Rybnikiem jako jednostką uprzywilejowaną, tworzy typową aglomerację policentryczną i ma podstawy do ubiegania się o miejsce w tworzonej ustawie. Charakterystyczne dla aglomeracji policentrycznej (w odróżnieniu od konurbacji, którą tworzą miasta mające wejść w skład obszaru metropolitalnego „Silesia”), większe rozproszenie jest argumentem za sformalizowaną integracją,

rybnicka posiada 3 główne rdzenie miejskie: Rybnik, Jastrzębie Zdrój i Racibórz, a grupie tej pozycję uprzywilejowaną, choć nie dominującą, ma Rybnik. Pozostałe miasta stanowią ośrodki pomocnicze aglomeracji, a kolejne gminy (miejskie i wiejskie) są jednostkami podporządkowanymi, znajdującymi się często w polach oddziaływania dwóch, a nawet trzech ośrodków rdzeniowych.

Samorządowcy naszego subregionu uważają, że to ostatni moment, by upomnieć się o ustawowe określenie statusu obszarów podobnych aglomeracji rybnickiej. Kiedy ustawa zostanie podjęta bez uwzględnienia tego aspektu, mogą powstać bardzo negatywne dla nas implikacje. Obecnych na spotkaniu zaskoczyło włączenie w obszar aglomeracji rybnickiej również Raciborza. Ten fakt wynika jednak z przestrzennej struktury terenu i zdecydowanego policentrycznego charakteru aglomeracji, dopuszczającej większe odległości między miastami-rdzeniami. Poza tym Racibórz, ze względu na swoje położenie, nie ma innego, naturalnego oparcia, co już znalazło odzwierciedlenie w przystąpieniu tego miasta do Związku Subregionu Zachodniego. Naukowcy przywołują też opcję aglomeracji transgranicznej z ośrodkiem w czeskiej Ostrawie, jednak jej powstanie mogłoby grozić zdominowaniem przez to duże miasto naszych jednostek.

Dr Krzysztofik podjął też temat symbolu, niejako „znaku firmowego” aglomeracji, którym dotąd, mimo zmian strukturalnych w gospodarce, jest wciąż przemysł wydobywczy i węgiel, co nie kojarzy się do końca pozytywnie. Warto więc podjąć wysiłek zmiany *image’u* tej ziemi, co powoli już się dokonuje. Podsumowując: zgodnie z opinią naukowców, Rybnik znajduje się na „pozytywnej, samowzmacniającej się, ścieżce rozwoju” i jego rolą jest przekonanie innych do formy upodmiotowienia, jaką jest aglomeracja z mocy ustawy, praktycznie zresztą funkcjonująca.

(r)



Do dyskusji nad tezami pracy dr. Krzysztofika (na zdj. z prawej) oraz, szerzej, nad planowaną ustawą o obszarach metropolitalnych, prezydent A. Fudali zaprosił rybnickich radnych, członków komisji urbanistycznej oraz przedstawicieli Związku Subregionu Zachodniego, obecni byli również zastępcy prezydenta i zainteresowani urzędnicy



# Nowe usługi w ramach e-karty

Od kwietnia w Rybniku będą kolejno uruchamiane nowe usługi w ramach projektu e-karty. Na początku w różnych punktach miasta pojawią się nowe parkomaty, infokioski oraz telecentra.

## Parkomaty

Nowe parkomaty zastąpią obecnie stosowane urządzenia. W sumie ma ich być 20. Początkowo opłaty będziemy uiszczać tak jak do tej pory, za pomocą wrzucanych monet. Wkrótce za parkowanie będzie można płacić też e-kartą, którą również doładujemy w parkomacie.



### Jak korzystać z parkomatu?

1. Naciśnij przycisk „START” (na wyświetlaczu pojawi się komunikat „WRZUĆ MONETĘ”).
2. Wrzucaj monety do uzyskaniażądanego czasu parkowania.  
Informacja o wysokości opłat znajduje na parkomacie.
3. Naciśnij przycisk „PARKOWANIE”.
4. Po wyborze opcji „PARKOWANIE” na wyświetlaczu pojawi się:
  - taryfa (taryfa I jest taryfą domyślną – dla pojazdów do 3,5 tony, dla cięższych pojazdów należy użyć przycisku „TARYFA II”)
  - godzina do której opłacono parkowanie.
5. Naciśnij „ZATWIERDŹ”.
6. Odbierz bilet i umieść go za przednią szybą samochodu.

Nowy parkomat

## Infokioski

Infokioski to samoobsługowe, wolnostojące komputery multimedialne w specjalnej obudowie z dotykowym ekranem, dzięki którym będzie można skorzystać z internetu, a w przyszłości z Wirtualnego Biura. Przypominamy, że infokioski będą zlokalizowane w:

- budynku kas biletowych (MPS) na Placu Wolności,
- Urzędzie Miasta (na parterze, obok kancelarii),
- hotelu „Olimpia” w Kamieniu (naprzeciw recepcji),
- supermarkecie „Real” (obok sklepu komputerowego).

Wkrótce przy infokioskach zostaną również uruchomione bezprzewodowe punkty dostępu do internetu – tzw. HotSpoty (oprócz sklepu „Real”), które pozwolą wszystkim zainteresowanym na połączenie z internetem, np. za pomocą notebooka z kartą Wi-Fi.

## Telecentra

Telecentra to pomieszczenia wyposażone w dwa multimedialne stanowiska komputerowe z dostępem do internetu oraz w wielofunkcyjną drukarkę. Komputery wyposażone są w kamery, mikrofony, głośniki oraz oprogramowanie multimedialne (m. in. słowniki, kursy języków obcych), dzięki którym można zapoznać się z obsługą komputera i multimedii. W każdym telecentrum będzie stale obecny odpowiednio przeszkolony pracownik, który służyć będzie pomocą w korzystaniu z dostępnego sprzętu, oprogramowania oraz internetu. Dzięki temu z zalet telecentrum będą również mogły skorzystać osoby nie posługujące się biegle komputerem.

Telecentra są zlokalizowane w:

- Domu Kultury w Boguszowicach (Plac Pokoju 1),
- Domu Kultury w Chwałowicach (ul. 1 Maja 93),
- Domu Kultury w Niedobzyczach (ul. Barbary 23),
- Domu Kultury w Niewiadomiu (ul. Mościckiego 15),
- Klubie „Harcówka” (ul. Zakątek 19),
- Młodzieżowym Domu Kultury (ul. Broniewskiego 23).

**Szczegółowe informacje na temat funkcjonowania poszczególnych usług będą na bieżąco zamieszczane na stronie internetowej [www.ekarta.rybnik.eu](http://www.ekarta.rybnik.eu)**



Telecentrum w Klubie Harcówka w dzielnicy Ligota-Ligocka Kuźnia.



# Spotkamy się w Plazie...

Mieszkańcy Rybnika dzielą się ostatnio na zwolenników i przeciwników dwu wielkich centrów handlowo-rozrywkowych usytuowanych w sercu miasta. Argumentem pierwszych jest „europeizacja” handlu i łatwiejszy dostęp do markowych sklepów, drugich – obawy o kondycję mniejszych sklepów i zakorkowane Śródmieście. Niezależnie od poglądów, zarówno jedni jak i drudzy spotkali się (lub w najbliższym czasie się spotkają) w Rybnik Plaza, która otworzyła podwoje w połowie marca.

Przyszli z ciekawości, by skonfrontować wyobrażenia z rzeczywistością lub skuszeni ofertą handlową. Mile rozczarowani byli ci, którzy obawiali się, że dla nie największego przecież Rybnika inwestor – notowana na londyńskiej giełdzie grupa firm Plaza Centers N.V. – przygotowuje „wersję zubożoną”. Na szczęście, tego typu obiekty, obojętnie – w metropolii czy w mniejszym mieście – zachowują jeden, wysoki standard.

Rybnik Plaza jest piątym obiektem tej sieci w Polsce i dwudziestym drugim w Europie Środkowo-Wschodniej, głównym obszarze działania firmy zarejestrowanej w Holandii, z biurem na Europę w Budapeszcie. Trzy poziomowa Plaza łączy funkcje handlowe i usługowe z rozrywkowymi, stąd, obok sklepów, obecność kawiarenek i restauracji, a także multiplexu sieci Cinema City i Fantasy Parku. Cały obiekt jest dostępny dla osób niepełnosprawnych.

...

Oficjalne, z udziałem władz miasta i właścicieli sieci, otwarcie Cinema City, dwudziestego wielosalowego kina tej sieci w Polsce, poprowadził popularny aktor Piotr Szwedec, a uświetnił pierwszy w Polsce, przedpremierowy pokaz hitu sezonu, opartego na komiksie Franka Millera filmu „300” o heroicznej walce Spartan z Persami w wężozwie Termopile. Goście „otwarciowej gali” nie oparli się wielkim torbom z popcornem, który w CC jest ponoć unikalny w smaku, bo przygotowywany przy użyciu czystego, kokosowego oleju i specjalnego typu soli... Nie odrywali też wzroku od 300 kulturystów w roli Spartan na „plywającym” ekranie w jednej z ośmiu komfortowych, klimatyzowanych sal, pozwalając by dźwięk systemu Dolby Digital Surround EX wcisnął ich w ergonomiczne, „lotnicze” fotele. Większość zapewne jeszcze tu wróci...

Fantasy Park to międzynarodowa firma zarządzająca w Polsce kilkoma centrami rozrywki. Korzystanie z automatów umożliwia specjalna karta magnetyczna, którą można nabyć w kasie parku i doładować dowolną kwotą pieniężną. Kule, którymi strącane są kręgle dobierane są według wagi gracza, a pracownicy techniczni na miejscu tłumaczą zasady gry, pomagają wybrać odpowiednią kulę i zdradzają tajniki tej dyscypliny. Dla dzieci jest tu specjalny plac zabaw z piłeczkami, ruchomymi mostami, tunelami i zjeżdżalnią, a pociechy można zostawić pod fachową opieką animatorów. Weekendowe dyskoteki zarezerwowane są jednak tylko dla osób, które ukończyły 21 rok życia.

## Rybnik Plaza

- 41 000 m<sup>2</sup> całkowitej powierzchni
- 500 m<sup>2</sup> restauracji i kafejek
- 80 sklepów i punktów usługowych
- 450 miejsc parkingowych

## Cinema City

- 1537 miejsc w 8 nowoczesnych, klimatyzowanych salach kinowych
- system dźwiękowy Dolby SR, głośniki EAV
- najwyższej jakości „plywające” ekrany
- komfortowe fotele
- amfiteatralny układ widowni

## Fantasy Park

- 1500 m<sup>2</sup> powierzchni
- Bowling – osiem torów do gry w kręgle
- 5 stołów bilardowych
- zręcznościowe gry komputerowe
- Internet Cafe – kafejka internetowa z sześcioma stanowiskami komputerowymi
- plac zabaw dla dzieci
- dyskoteka
- możliwość organizacji imprez

W oficjalnym otwarciu całego obiektu, a wcześniej w konferencji prasowej, wzięli udział przedstawiciele inwestora, w tym prezes Plaza Center Poland Eli Mazor oraz president and CEO of Plaza Centers Ran Shtarkman, a także projektant obiektu Aleksander Skupień i wykonawcy z firmy Strabag, zaś miasto reprezentował prezydent Adam Fudali: — *Od momentu sprzedaży przez miasto terenu pod Plazę, toczyła się w Rybniku dyskusja, czy lokalizacja w ścisłym centrum tak dużego obiektu*



Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali wspólnie prezydent Adam Fudali oraz inwestorzy.



Tak rosła Plaza...



jest dobrym pomysłem. Taka jest jednak światowa tendencja – jestem przekonany, że podobnie jak w państwach zachodnich, ożywi on miasto i nada mu charakter. Z czasem zostanie przez organizm miejski wchłonięty... Nie mamy jakiegos planu awaryjnego na wypadek całkowitego paraliżu komunikacyjnego, ale nie przewiduję, by coś takiego miało się zdarzyć. Tradycyjnie trudniejsze będą dni targowe oraz okres przedświąteczny. Miasto zakupiło program komputerowy do symulacji ruchu i w razie potrzeby będziemy pewnie rozwiązania wprowadzać.

Inwestorzy podkreślili dobrą współpracę z miastem, szczególnie jeśli chodzi o problem transportu w czasie budowy. — Gdyby nie dobra współpraca z miastem, nie udało by się nam zakończyć robót w terminie. Władze we wszystkich miastach na Śląsku, w których jesteśmy obecni, są otwarte i nowoczesne, wiedzą też jak przyciągnąć inwestorów — mówił Ran Shtarkman. Rybnikowi udało się przy okazji budowy pozyskać wsparcie firmy w wysokości ok. 2,5 mln zł na modernizację układu komunikacyjnego, jak również infrastruktury w sąsiedztwie obiektu. W Rybnik Plaza znalazło zatrudnienie ok. 600 osób, w tym ok. 100 bezrobotnych zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy. Ale centrum będzie korzystało z usług różnych firm zewnętrznych, co również będzie miało korzystny wpływ na rynek pracy. A przypomnieć trzeba, że w czasie budowy znalazło tu zatrudnienie ok. 1000 osób, co zaktywizowało handel i usługi w centrum, w tym hotelowe.

Plaza dysponuje nadziemnym parkingiem na 450 miejsc z przeznaczeniem dla klientów centrum. Jak zapewnili inwestorzy, będzie on bezpłatny, gdyby jednak okazało się, że w znacznym stopniu jest wykorzystywany jako bezpieczne miejsce parkowania dla np. pracowników okolicznych firm, zostaną wprowadzone opłaty powyżej 2–3 godzin parkowania. Przy okazji problem miejsc parkingowych został poruszony szerzej – prezydent zapowiedział, że pierwszeństwo w zagospodarowaniu dwu placów w centrum (ul. Hallera i teren za UM między ulicami 3 Maja i Miejską) będą mieli inwestorzy, którzy zachowają istniejące tam miejsca parkingowe lub je zwielokrotnią, miasto będzie też działało w kierunku lepszego wykorzystania parkingu przy ul. Brudnioka.

Jak każda nowość, zarówno Rybnik Plaza, jak i Focus Park wzbudzają i wzbudzać będą kontrowersje, a przynajmniej mieszane uczucia. Plaza nie uszczęśliwiła np. mieszkańców bloków przy ul. Raciborskiej praktycznie Plazą „obudowanych” i Dworku, bo przez wiele miesięcy budowy każdy skrawek wokół ich domów razem z chodnikami zastawiony był samochodami pracujących na budowie; teraz obawiają się zwiększenia natężenia ruchu i... powracających z dyskoteki w Fantasy Parku. Wiele osób wypowiada się krytycznie o wielkogabarytowych obiektach, ale tylko tych blisko ich miejsca zamieszkania, co nie przeszkodzi im w robieniu tam zakupów, bieganiu na seans do Cinema City czy na kręgle do Fantasy Parku. Jedno jest pewne – takie centra, chcemy czy nie, tworzą miejską tkankę, a Rybnik już nigdy nie będzie taki jak był...

**r, D**



*W Rybnik Plaza znajdziemy ok. 80, w większości sieciowych, sklepów.*



*W Fantasy Park czas można spędzić na grze w kręgle lub bilard.*



*„Najlepszy popcorn na świecie” czeka na kinomanów.*

*Zdjęcie: r, D*

„Jeśli człowiek pragnie żyć w dobrze rządzonej społeczności i być szczęśliwym, powinien dążyć nie tylko do szczęścia własnego, ale również do szczęścia tej społeczności, do której należy i do szczęścia bliźnich, którzy wchodzą w jej skład”  
E. Haecel

## Wyzwanie dla lokalnych przedsiębiorców

CSR – oto odpowiedź na powyższe pytania. CSR (Corporate Social Responsibility) czyli społeczna odpowiedzialność biznesu jest tematem stosunkowo nowym i mało znanym w Polsce. Koncepcja ta często kojarzona jest z działaniami charytatywnymi, nie mającymi nic wspólnego z poprawą sytuacji rynkowej firmy, a tymczasem jest to innowacyjny sposób budowania przewagi konkurencyjnej firmy. Społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstwa ma ogromne znaczenie dla budowania długookresowej konkurencyjności na rynku, ma wpływ na innowacyjność biznesu oraz na zrównoważony rozwój gospodarczy.

Koncepcja ta mówi o angażowaniu się przedsiębiorców w życie społeczne, w rozwój regionu. Zaangażowanie to nie powinno być jednak definiowane wyłącznie w kategoriach filantropii. Włączając się w rozwój regionu, firmy zapewniają sobie długotrwałe korzyści ekonomiczne, zarówno zewnętrzne, do których m.in. można zaliczyć: polepszenie wizerunku firmy wśród konsumentów, pozyskanie nowych klientów, wzrost lojalności klientów dotychczasowych, jak i wewnętrzne: postrzeganie firmy przez pracowników jako atrakcyjnego pracodawcy, wzrost motywacji i zaangażowania pracowników, lepsza kultura organizacyjna i wewnętrzna koordynacja. Dzięki społecznie odpowiedzialnym działaniom, firmy mają więc możliwość również własnego rozwoju.

Jednak co oznaczają „działania społecznie odpowiedzialne”? Przykładem odpowiedzialnego społecznego zaangażowania zewnętrznego mogą być działania firmy polegające na nieodpłatnym przekazaniu wyższej uczelni nowoczesnego sprzętu, którego firma ta jest producentem, a na którym studenci będą mogli pracować podczas zajęć. Dzięki temu studenci będą mieli możliwość poznania nowoczesnego sprzętu, zdobycia nowej wiedzy, natomiast firma prócz promocji swoich produktów, w przyszłości będzie mogła liczyć na pozyskanie nowych, znających już jej specyfikę pracowników.

Przedsiębiorstwa mogą być również odpowiedzialne wewnętrznie, w ramach wewnętrznej struktury przedsiębiorstwa. Do tego typu działań można zaliczyć dbanie o bezpieczeństwo pracowników, czy odpowiedzialne zarządzanie zasobami ludzkimi.

Do realizacji koncepcji CSR nie wystarczą jednak tylko chęć współpracy i zaangażowanie firm, ale również ważne jest odpowiednie podejście społeczeństwa, w tym organizacji pozarządowych. Aby być godnym partnerem dla biznesu, z którym firmy będą chciały podjąć współpracę, organizacje pozarządowe muszą dążyć do własnej profesjonalizacji i własnego rozwoju.

Koncepcja CSR zdecydowanie odpowiada więc przecząco na zadane na początku pytania. Niemożliwe, a jednocześnie niepożądane jest bowiem izolowanie gospodarki od życia społecznego. Zarówno lokalna/regionalna społeczność powinna dążyć do współpracy ze środowiskiem biznesu, jak i firmom powinno zależeć na współpracy z mieszkańcami regionu, w którym funkcjonują. Jednak, aby do końca wykorzystać efekty tej współpracy konieczny jest udział jeszcze jednego gracza – władz lokalnych/regionalnych. Dopiero takie połączenie sił głównych kreatorów rozwoju regionalnego przyniesie naprawdę dobre rezultaty.

CSR jest mało rozpowszechniona i znana, zarówno na Śląsku jak i w całej Polsce. Wiele małych i średnich przedsiębiorców nie spotkało się jeszcze z tą teorią. Duże firmy, często zagraniczne korporacje, są z kolei nosicielami modelu CSR poprzez jego import z krajów macierzystych. Specyficzna struktura gospodarcza Śląska z dużą ilością

**Wydaje się, że gospodarka, świat biznesu oraz życie społeczne to odrębne światy, nie mające wzajemnie na siebie wpływu. Jednak czy jest tak w rzeczywistości? Czy faktycznie można i powinno się odizolować gospodarkę od życia społecznego?**



małych i średnich przedsiębiorstw, które pełnią funkcję dostawców dla dużych koncernów, skłania do stwierdzenia, że te ostatnie powinny zaszczepiać w lokalnych przedsiębiorstwach ideę

CSR. W ten sposób, doprowadzając do powielania dobrych rozwiązań w tej dziedzinie, wzmocnione zostaną małe i średnie przedsiębiorstwa, co przełoży się na rozwój regionu.

W Rybniku temat społecznej odpowiedzialności biznesu podjęło Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych CRIS realizując projekt „Gra, w której każdy zwycięża. Zaproszenie do rozgrywki”, dotowany ze środków Funduszu Inicjatyw Obywatelskich. W ramach projektu, opisywanego już we wcześniejszych numerach „GR”, odbyła się w październiku zeszłego roku konferencja pt. „Społeczna odpowiedzialność biznesu”, przeprowadzone zostały badania ankietowe wśród przedsiębiorców i organizacji pożytku publicznego oraz odbył się cykl szkoleń, skierowanych zarówno do przedsiębiorców, przedstawicieli organizacji pozarządowych, samorządów jak i pozostałych mieszkańców naszego regionu chcących poszerzyć wiedzę w zaproponowanej tematyce.

Coraz większe zainteresowanie CSR świadczy o potrzebie wprowadzania tej koncepcji w życie i korzystanie z jej dobrych praktyk. Mamy nadzieję, że beneficjenci – gracze, którzy wzięli udział w realizowanym przez nas projekcie, nadal będą podejmowali ten temat i próbowali przynajmniej w niewielkim stopniu realizować założenia CSR.

Materiał sponsorowany

## Wspominali patrona

**Szkoła Podstawowa nr 35 im. ks. Franciszka Blachnickiego uczciła pamięć swego patrona w 20 rocznicę jego śmierci.**

W trakcie uroczystej mszy świętej odprawionej w chwałockim sanktuarium św. Teresy w intencji beatyfikacji sługi bożego Fr. Blachnickiego, homilię dla licznie zgromadzonej społeczności szkolnej wygłosił moderator generalny Ruchu Światło – Życie ks. Roman Litwińczuk. Natomiast uczniowie pod kierunkiem Elżbiety Skrzyńskiej i Danuty Stachowicz przygotowali montaż słowno – poetycki poświęcony swojemu patronowi i głoszonej przez niego wartościom. Ponadto dyrektor SP nr 35 Artur Mielczarek, przedstawiciele samorządu uczniowskiego, poczet sztandarowy i nauczyciele wzięli udział w mszy św. zorganizowanej przez Ruch Światło – Życie w kościele Matki Boskiej Bolesnej, w którym ks. Blachnicki został ochrzczony, a uroczystej liturgii przewodził abp Damian Zimoń. Zwieńczeniem obchodów był wyjazd grupy uczniów,



rodziców i nauczycieli do centrum Ruchu Światło – Życie w Krościenku, gdzie zaproszone zostały szkoły, którym patronuje ks. Fr. Blachnicki (na zdj.).



## Czesław Miłosz patronem

— *Siedem gór przejdziemy, siedem rzek przepłyniemy, takiej szkoły jak G7 nigdzie nie znajdziemy* — śpiewali uczniowie Gimnazjum nr 7 podczas uroczystości nadania placówce imienia Czesława Miłosza. Otrzymując imię jednego z najwybitniejszych polskich poetów i pisarzy, boguszowickie gimnazjum dołączyło do grona kilkunastu szkół w Polsce, którym patronuje noblista.

— *Wybór patrona był wspólną i przemyślaną decyzją nauczycieli, uczniów i rodziców* — mówił podczas uroczystości dyrektor placówki Krzysztof Zaik, dziękując wszystkim za przybycie i zaangażowanie w przygotowanie uroczystości. I choć postać, i nietława twórczość pisarza jest z pewnością sporym wyzwaniem dla gimnazjalistów, już sam wybór jego osoby na patrona sprawił, że utwory Czesława Miłosza są bardziej znane i obecne w świadomości uczniów.

Uroczystość, którą zaplanowano na pierwszą marcową środę, rozpoczęła msza św. w kościele pod wezw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Boguszowicach. Już w budynku gimnazjum, wiceprezydent Joanna Kryszczyzsyn odczytała uchwałę Rady Miasta nadającą imię Czesława Miłosza, a następnie w holu szkoły odsłoniła pamiątkową „księgę”. Pomnik poświęcił ksiądz Krzysztof Błotko, który zwracając się do młodzieży i zgromadzonych gości powiedział: — *Pamiętając o wielkich ludziach, noblistach, starajmy się dostrzegać to, co było piękne w ich życiu, słowie oraz dziełach, które pozostawili i starajmy się z tych pięknych rzeczy korzystać.* W imieniu prezydenta Adama Fudalego wiceprezydent pogratulowała całej społeczności szkolnej tak znakomitego patrona i przekazała do gimnazjalnej biblioteki „Przekłady poetyckie” noblisty. W tym ważnym szkolnym święcie uczestniczyło wielu gości, a wśród nich zastępcy przewodniczącego Rady Miasta Franciszek Kurpanik i Tadeusz Gruszka oraz radni Jan Mura i Waldemar Brzózka, naczelnik Wydziału Edukacji UM Tadeusz Bonk, przedstawicielka rybnickiej delegatury Kuratorium Oświaty

Aleksandra Derska, szefowa nauczycielskiej „Solidarności” Urszula Grzonka oraz przedstawicielka ZNP Bogusława Maryańska. Do udziału w uroczystości zaproszony został również Kamil Kasperk z krakowskiego Instytutu Czesława Miłosza, który na co dzień zajmuje się opieką nad spuścizną archiwalną i biblioteką pisarza w Krakowie i w Stanach Zjednoczonych. Wspomnił on o wiel-

kiej roli, jaką w swoim życiu i twórczości literat przywiązywał do „czasu minionego” – czasu dzieciństwa i wczesnej młodości. — *Czesław Miłosz byłby dumny z takiej uroczystości i z was, ponieważ w swoich książkach wielokrotnie powracał do lat dzieciństwa i lat szkolnych. Znakiem rozpoznawczym jego twórczości jest z pewnością pamięć czasu minionego. Dla was ten „czas miniony” jest właśnie teraz. Wasze życie będzie wyglądało tak, jak będzie wyglądał czas, który teraz przeżywacie. Czerpieć doświadczenia i zapamiętywać chwile i ludzi, którzy są dokoła was, by później właśnie poprzez pamięć czasu minionego, dokonywać wyborów, przybierać odpowiednie postawy, zachowywać się tak, jak podpowiada Wam sumienie* — mówił Kamil Kasperk. Część artystyczną imprezy wypełnił występ gimnazjalistów oparty na fragmentach tekstów Czesława Miłosza.

Uroczystość zbiegła się z 10. rocznicą powstania placówki, która pierwszych uczniów przyjęła jeszcze jako Szkoła Podstawowa nr 36. Po wejściu w życie reformy oświaty utworzone zostało Gimnazjum nr 7, które do 2001 roku współistniało w jednym budynku ze szkołą podstawową. Obecnie do gimnazjum uczęszcza ponad 660 uczniów, głównie z Boguszowic, Grabowni i Kłokocina. Szkoła posiada nowoczesną



W trakcie uroczystości zastępca prezydenta Joanna Kryszczyzsyn odczytała uchwałę Rady Miasta nadającą szkole imię Czesława Miłosza, obok dyrektora G 7 Krzysztof Zaik. Zdj.: D

salę sportową, pracownię fizyczną i chemiczną, bibliotekę z czytelnią i dobrze wyposażone sale komputerowe. Uczniowie wydają gazetkę szkolną „Przystanek 7”, uczą się trzech języków obcych – angielskiego, francuskiego i niemieckiego, rozwijają umiejętności w kołach zainteresowań i klasach sportowych. Co ważne, szkoła pełni również funkcję placówki integracyjnej. — *Obecnie mamy 3 klasy integracyjne, do których obok dzieci zdrowych uczęszczają dzieci niepełnosprawne, które dowozimy gimbusami z całego miasta. W tej chwili nie mamy jeszcze dzieci poruszających się na wózkach, ale dzięki temu, że szkoła pozbawiona jest barier architektonicznych, jesteśmy w stanie przyjąć również takie dzieci* — wyjaśnia wicedyrektor gimnazjum Lidia Moc. Jak podkreśla, idea klas integracyjnych bardzo dobrze się tu sprawdza – dzieci zdrowe potrafią świetnie porozumieć się z dziećmi niepełnosprawnymi, a te zmotywowane dobrymi wynikami swoich kolegów, starają się im dorównać. Szkoła uczy zatem tolerancji, współpracy, szacunku dla drugiej osoby. Wydaje się więc, że przywołany przez Kamila Kasperka „czas miniony” nie będzie dla boguszowickich gimnazjalistów czasem straconym. I chyba właśnie z tego Czesław Miłosz byłby dumny najbardziej. (D)

## „Marzanki” jak malowane

**Jak żegnać to hucznie, jak witać to z wielką pompą!  
Tak właśnie w Chwałowicach żegnano odchodzącą zimę i witano wiosnę.**



Tradycji stało się zadość i 21 marca dzieci z chwałowickich przedszkoli i szkół podstawowych spotkały się w tamtejszym Domu Kultury. Tym razem jednak zima nie chciała dać za wygraną! W przepędzaniu padającego śniegu i zimna nie pomogła nawet orkiestra dęta, która jak zwykle uświetniła wiosenną imprezę. Dlatego nie odbyła się ona w plenerze, ale w ciepłych pomieszczeniach chwałowickiego DK. Dzieci z własnoręcznymi wykonanymi goikami i papierowymi kwiatami, wspólnie z orkiestrą śpiewały marzankowe piosenki, a specjalnie wybrane jury oceniało przygotowane przez 4 chwałowickie placówki marzanny. Kolorowe, słomiane, ozdobione pomarańczami i gustownie ubrane, nawet w kapeluszu i rajstopach, były tak wyjątkowe, że trudno było wyłonić autorów najpiękniejszej. Dlatego dyplomy trafiły do wszystkich – P nr 13 i 14 oraz SP nr 35 i 13. Z dyplomami wróciły do domów również szkolne kucharki, które przygotowały dla dzieci grochówkę. Wiosenną grochówkę! (S)

Mimo zimna, wiosnę w Chwałowicach witano bardzo gorąco.

Zdjęcia: s

# „Trójki” skontrolowały Rybnik

Choć dyskusja o bezpieczeństwie w szkole trwa od dawna, podgrzała ją szokujące wydarzenia, do jakich doszło w placówkach oświatowych w ostatnich kilku miesiącach. Kontrowersje wywołała też decyzja ministra edukacji Romana Giertycha o wprowadzeniu programu „Zero tolerancji dla przemocy w szkołach”, będącego odpowiedzią na te wydarzenia. Jego częścią są m. in. wizyty kontrolne specjalnych komisji, zwanych powszechnie „trójkami Giertycha”. Takie wizytacje trwają od listopada w placówkach edukacyjnych w całej Polsce.

Komisje te mają przede wszystkim ocenić stan bezpieczeństwa. Zgodnie z założeniem programu, do czerwca br. powinny zostać skontrolowane wszystkie szkoły w kraju. Następnie powstanie specjalny raport, z którym zostanie zapoznany rząd i podjęte zostaną dalsze działania.

Kuratorium oświaty przeprowadzało takie kontrole także w naszym mieście. W skład zespołu wizytującego szkoły wchodziły zwykle przedstawiciele Kuratorium, Wydziału Edukacji Urzędu Miasta oraz policji, a niekiedy i prokuratury. W Rybniku kontrolą objętych zostało 48 placówek. — *Chodzi nam o to, by zdiagnozować stan bezpieczeństwa w szkołach. Dlatego rozmawiamy z całym personelem szkoły, w tym także z woźnymi i paniami sprzątaczkami. Bardzo często to właśnie te osoby dostarczają nam wielu ważnych informacji na temat tego, co się w szkole dzieje* — wyjaśnia Anna Bielica z rybnickiej delegatury kuratorium oświaty. — *Oczywiście wszelkie informacje, jakie uzyskujemy, konfrontujemy z posiadaną przez nas wcześniej wiedzą pochodzącą od wizytatorów. Wszelkie sygnały na temat bezpieczeństwa traktujemy niezwykle poważnie. Jeśli dochodziły do nas sygnały, że uczniowie nie chcieli*

*o czymś mówić, by nie być postrzegani jak „donosiciele”, zachęcaliśmy, aby przyjść do nas na osobności, albo zgłosić się na policję. Spotkania toczą się zwykle według ustalonego scenariusza. Najpierw odbywa się spotkanie z dyrektorem szkoły, który przedstawia własną ocenę bezpieczeństwa. Wcześniej dla uczniów i wychowawców przygotowano specjalne ankiety, w których mieli oni określić poziom bezpieczeństwa w klasie i szkole, a także wskazać na częstotliwość występowania negatywnych zjawisk. Następnie odbywało się spotkanie z uczniami. — W naszej szkole byli wybierani losowo lub też wskazywani przez wychowawców — wyjaśnia dyrektor Gimnazjum nr 7 Krzysztof Zaik. — Na spotkaniu byli obecni i dobrzy uczniowie i tacy, którzy sprawiają kłopoty. Później odbyły się zebrania z nauczycielami i rodzicami. Spotkania z uczniami najczęściej odbywały się bez obecności przedstawicieli grona pedagogicznego. Oczywiście rodzi to możliwość manipulowania czy przedstawiania obrazu szkoły w fałszywym świetle przez młodzież. Z kilkoma takimi przykładami w skali kraju mieliśmy zresztą do czynienia. Głośny był przypadek, kiedy to uczniowie, chcąc zemścić się na nieulubianym nauczycielu oskarżyli go o molestowanie seksualne. Kłamstwo dość szybko wyszło na jaw, jednak w mediach zdążyła się już rozpętać prawdziwa burza wokół bogu ducha winnego nauczyciela. Na szczęście w Rybniku do tak ekstremalnych przypadków nie doszło. Z drugiej strony chyba tylko taka forma spotkań z uczniami miała jakiś głębszy sens. Celem zabiegów było jak największe ośmielenie uczniów, aby o problemach szkolnych mówili otwarcie i szczerze, nie czując skrępowania obecnością swoich wychowawców. Aby zweryfikować opinie uczniów o szkole, na osobnym spotkaniu przedstawia się ich zdanie gronu pedagogicznemu. Wtedy nauczyciele mają czas, aby przedstawić wła-*

*sne zdanie, skomentować opinie swoich uczniów, a także podzielić się własnymi spostrzeżeniami. Na zakończenie odbywało się spotkanie z rodzicami. Podczas tych wizyt ważne było przedstawienie przez policję uczniom, nauczycielom, a także rodzicom precyzyjnych informacji, jakie czyny są zabronione i w jakich sytuacjach należy powiadamiać policję. — Już teraz widać pewne efekty tych działań — mówi rzeczniczka rybnickiej policji Aleksandra Nowara. — W wielu przypadkach po takich spotkaniach dyrektorzy o wiele chętniej zgłaszają się do nas po pomoc czy poradę. To dobry prognostyk na przyszłość. Rybnickie szkoły podczas tego „sprawdzianu” nie wypadły źle. Najwięcej kłopotów związanych z bezpieczeństwem sprawiają oczywiście gimnazja. W rybnickich szkołach nie stwierdzono jednak poważnych zagrożeń dla bezpieczeństwa uczniów i pracowników. Najczęściej sygnalizowanym problemem zauważanym przez uczniów były wulgaryzmy i agresja słowna w szkole, zdarzały się też przypadki kradzieży, problemem jest palenie papierosów, nie dotyczy on jednak bezpośrednio budynku samej szkoły, ale głównie jej otoczenia. Sami uczniowie w anonimowych ankietach wysoko ocenili poziom bezpieczeństwa. W skali od 1 do 10, najczęściej podawane wyniki oscylowały pomiędzy 7 a 8. Ale zdarzały się wyjątki, na szczęście potwierdzające regułę, jak choćby szkoła Sióstr Urszulanek, gdzie uczniowie poziom bezpieczeństwa ocenili na 11. Ogólnie, więc dzieci i młodzież w szkole czują się bezpiecznie. Nie zanotowano żadnego drastycznego przypadku jak molestowanie czy samobójstwo. Stopień bezpieczeństwa jednak gwałtownie spada poza murami szkoły. Okazuje się, że największe obawy budzi droga do szkoły i jej otoczenie. Właśnie w drodze do i ze szkoły dochodzi do pobic czy kradzieży, poza szkołą*

*c.d. na stronie obok*

## Pięć lat na językach...

**Wszystko zaczęło się od ... „męskiej” rozmowy i przekonania, że po wejściu Polski do Unii Europejskiej, będzie tak wspaniale, że w obcych językach będziemy nie tylko mówić, ale nawet śpiewać...**

Uczestnikami tej pamiętnej rozmowy byli Marcin Madzia z Centrum Usług Językowych „Albion” i Michał Wojacek z Domu Kultury w Chwałowicach, którzy wkrótce przekonali do swojego pomysłu Elżbietę Paniczek z Alliance Française. I tak w Rybniku powstał Festiwal Piosenki Europejskiej, który miał promować dobrą muzykę i języki obce. Z tym ostatnim udało się połowicznie, bo młodzi ludzie choć uczą się różnych języków, najbardziej śpiewać wolą po angielsku, rzadziej francusku. Potwierdzili to również goście V edycji festiwalu, młody zespół „October Leaves”, którego wokalista Kamil Bartkowiak był laureatem ubiegłorocznej edycji festiwalu. W koncercie, w którym „rockendrolowo” rozkłosylali chwałowicką publiczność, grupa wykonała tylko jeden nieanglojęzyczny utwór. — *Opowiem*

*wam pewną historię – w każdą środę wieczorem, po 15 minutach od rozpoczęcia lekcji angielskiego do sali wpadał chłopak i tłumaczył, że spóźnia się, bo musi ... grać. To oczywiście nie podobało się nauczycielowi prowadzącemu zajęcia. Tym nauczycielem byłem ja, a uczniem – Kamil Bartkowiak. Dziś mogę powiedzieć: „Jesteś usprawiedliwiony” — mówił M. Madzia, który przypomniał też o „skromnych” początkach festiwalu, stale rosnącym poziomie i zainteresowaniu, szczególnie widocznym podczas ubiegłorocznej edycji imprezy. I na tym mini-jubileuszowe wspomnienia się skończyły ...*

W tegorocznym Festiwalu Piosenki Europejskiej wzięli udział soliści w wieku od 16 do 25 lat z Chorzowa, Czechowic Dziedzic, Jastrzębia, Żor i Rybnika, a ich wokalnemu – językowe poczynania oceniało jury złożone z muzyków i językoznawców. Zasiadli w nim Jolanta Kula, Elżbieta Paniczek, Czesław Gawlik, Jarosław Hanik i Nicholas Cox, który stwierdził, że najbardziej udane były występy osób nie myślących o tym, jak, ale co śpiewają, a szefowa AF cieszyła się, że coraz więcej młodych ludzi decyduje się na wykonywanie piosenek

w języku francuskim. W gronie laureatów znaleźli się również rybniczanie Karolina Gwoździ z ZSE-U, Malwina Klimek z ZS im. Powstańców Śl., Jacek Maślanka i Ewa Gans z OPP Przygoda oraz Paweł Brożek z Czechowic Dziedzic. Trzecie miejsce zajęła Anna Czekaj ze Studzionki, drugie Katarzyna Sobek ze Śląskiego Centrum Muzycznego „Muzyka i Ruch” w Rybniku, a zdobywczynią I miejsca okazała się ubiegłoroczna wyróżniona Monika Baranowska z ZSE-U (*na zdj.*). Laureaci zdobyli szereg nagród, w tym kursy językowe w centrach „Albion” i „AF”, niektórzy wezmą udział w konkursie piosenki francuskiej, który odbędzie się w Czechach, a zwyciężczyni festiwalu nie musi już martwić się o plany na tegoroczne wakacje, bo w nagrodę pojedzie na obóz językowy. (S)





## Fachowcy poszukiwani

„Nowa jakość w edukacji zawodowej, a potrzeby rynku pracy” to temat konferencji jaka odbyła się w auli Zespołu Szkół Technicznych.

— *Celem konferencji jest przybliżenie nowych wyzwań stojących przed edukacją zawodową w związku ze zwiększającymi się wymaganiami i potrzebami dzisiejszego rynku pracy (...). Absolwenci kierunków technicznych są przez rynek*



*Mechatronika to kierunek, który zyskuje coraz większą popularność. Zdj.: arch. ZST.*

pracy wchłaniani — mówiła dyrektor ZST Grażyna Kohut, otwierając konferencję wspólnie z dyrektorem Regionalnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli i Informacji Pedagogicznej „WOM” Romanem Miruk–Mirskim. Wśród prelegentów znaleźli się m.in. Grzegorz Kłapyta z Wyższej Szkoły Mechatroniki w Katowicach, który mówił o zyskującym coraz większą popularność

## Czar par...

... to nazwa turnieju tanecznego? Nic bardziej mylnego – to międzyszkolny matematyczno–przyrodniczy konkurs interdyscyplinarny, który już po raz czwarty odbył się w Społecznym Gimnazjum.

Konkurs jest przeznaczony dla gimnazjalistów klas drugich, a para reprezentująca szkołę zdobywa punkty rozwiązując krzyżówki, układając puzzle, grając w karty, odpowiadając na pytania i wykonując doświadczenia, które obejmują materiał z zakresu matematyki, fizyki, geografii, biologii i chemii. Wszystko po to, by rozbudzić zainteresowania młodych ludzi przedmiotami matematyczno – przyrodniczymi, poszerzać wiedzę zdobywaną podczas lekcji, uczyć współdziałania w grupie oraz inte-

grować uczniów rybnickich gimnazjów.

Tegorocznymi zwycięzcami konkursu zostali Paweł Nocoń i Sebastian Oleś z Gimnazjum Siostr Urszulanek. Drugie miejsce zajęli Żaneta Matuszek i Filip Skiendzielewski z Gimnazjum z Oddziałami Dwujęzycznymi, a trzecie – Katarzyna Konsek i Michał Filipiak z Gimnazjum nr 1 w Rybniku. Gospodarze „Matematyczno – Przyrodniczego Czar Par” czyli uczniowie Społecznego Gimnazjum w Rybniku nie brali udziału

o otwarcie w Rybniku klasy górnictwa odkrywkowego, prezes „Transgóru” gwarantował młodzieży zdobycie bezpłatnego prawa jazdy zawodowego, zaś dyrektor kop. „Jankowice” zapewniał o miejscach pracy dla 300 wykwalifikowanych górników. Wszyscy przedstawiciele firm mówili o kłopotach w pozyskiwaniu fachowców i coraz bardziej odczuwalnym braku techników i inżynierów. Dlatego też dyrektor ZST podkreślała, że jakość kształcenia w rybnickiej placówce zawsze była na pierwszym miejscu, szkoła jako jedyna w rejonie rybnickim kształci w zawodzie technika górnika, informatyka i mechatronika. A o wyjątkowości tej ostatniej dziedziny przekonywali uczniowie ZST, którzy pod kierunkiem nauczycieli Piotra Tokarza i Tomasz Stadnickiego przygotowali pokaz robotów.

Organizatorzy mają nadzieję, że konferencje łączące edukację z przemysłem na trwałe wpiszą się w kalendarz imprez szkoły. (S)

w rywalizacji, a nad prawidłowym przebiegiem konkursu czuwali organizatorzy – nauczycielka matematyki Małgorzata Woronowicz i nauczycielka fizyki Aneta Norek oraz eksperci – zaproszeni nauczyciele. (S)



Laureaci międzyszkolnego „Czaru par”.

Zdj.: arch. org.

## „Trójki” skontrolowały Rybnik

c.d. ze strony obok

zorganizowane były „ustawki” czyli umówione bójki. Najpoważniejszym problemem młodych ludzi są narkotyki, co potwierdzają zatrważające policyjne statystyki. Sprawy związane z posiadaniem czy handlem nimi stanowią największy procent zatrzymań nieletnich. Większość uczniów gimnazjów i szkół średnich, również w Rybniku, wie, do kogo w razie „potrzeby” może się zwrócić, aby je zdobyć.

Na efekty kontroli przyjdzie tak naprawdę poczekać chyba do przyszłego roku szkolnego. W sierpniu raporty z całej Polski mają znaleźć się na biurku premiera. Wtedy, być może, zostaną podjęte decyzje o wprowadzeniu programu naprawczego. Już teraz pojawiają się pomysły, w jaki sposób polepszyć stan bezpieczeństwa w szkołach w Rybniku i ich sąsiedztwie. — *Szansą na poprawę bezpieczeństwa byłoby wprowadzenie monitoringu do szkół w tzw. miejscach newralgicznych* — mówi naczelnik wydziału edukacji w rybnickim UM Tadeusz Bonk. — *Ciekawym pomysłem jest też otwieranie szkoły „na dzwonek”. Idealem byłoby stanowisko portiera, który zna wszystkich uczniów. Są już szkoły, które to wprowadziły i to się sprawdza.*

*Poza tym, staramy się by młodzież uczestniczyła w interesujących zajęciach pozalekcyjnych. Taki cel towarzyszył budowie kilkunastu sal gimnastycznych oraz boisk ze sztuczną nawierzchnią, a także staraniom o unijne pieniądze na dofinansowanie zajęć po lekcjach. Wśród innych pomysłów na uzdrowienie sytuacji w szkołach jest wprowadzenie mundurków. Mają one zagorzałych zwolenników i przeciwników, także wśród samych nauczycieli. Uczniowie najczęściej mówią „nie”. — Mundurki nie są chyba najpilniejszą sprawą. Ważniejsze jest, moim zdaniem, zaoferowanie uczniom atrakcyjnego i ciekawego sposobu spędzania czasu* — powiedział dyrektor Zespołu Szkół Powstańców Śl. Tadeusz Chrószcz. Zapewne niedługo czeka nas kolejna medialna „bitwa” o szkołę i mundurki.

Pamiętam, że na jednym z internetowych forów znalazłem taki oto wpis, komentujący zachowanie młodzieży w szkołach: „*Panie ministrze, lepiej niech pan sprawi, aby każdy ojciec miał czas na to, żeby zabrać bezpiecznie swoje dziecko do lasu na grzyby albo na mecz piłki*”. I tu chyba tkwi sedno sprawy, bo obecna sytuacja w szkołach jest odzwierciedleniem tego, co tak naprawdę od dłuższego czasu dzieje się w rodzinie i szerzej, społeczeństwie.

Nie da się ukryć, że nauczyciele przestali być dla uczniów autorytetem i przestają nim być także rodzice. Zabiegani, by zapewnić byt rodzinie i zestresowani rodzice, po przyjściu z pracy marzą jedynie o chwili świętego spokoju i coraz mniej czasu znajdują dla swych pociech. Te z kolei spędzają całe godziny przed ekranami komputerów czy telewizora, albo przemierzają blokowiska bez jakiegokolwiek kontroli i celu. Nie tak dawno zdefiniowano nowe uzależnienie wśród młodzieży od komputera i Internetu, które staje się prawdziwą plagą. Najczęściej właśnie stąd dzieci i młodzież czerpią wzorce zachowań, które przenoszą do świata rzeczywistego. Brak obowiązków i nuda sprawiają, że decydują się na przekraczanie różnych granic. Rodzice z braku czasu, najchętniej obowiązek wychowania secedowali by na szkołę i nauczycieli. Lecz ci drudzy nie mają fizycznej możliwości, aby w klasie, liczącej często około 30 osób w ciągu 45 min. uczyć i wychowywać. Szkoła może jedynie wspomagać proces wychowania. Problemy zaczynają się wtedy, kiedy współpraca z rodzicami jest zła lub nie ma jej w ogóle. Nikt i nic nie zdejmie odpowiedzialności za wychowywanie dzieci z ich rodziców.

Fr.

## Olimpiada z misją

„*Nie jest trudno być dobrym, wystarczy tylko chcieć*” – słowa polskiego werbisty, misjonarza, ojca trędowatych, kandydata do Pokojowej Nagrody Nobla, Człowieka Roku 2006 Mariana Żelazka były mottem III edycji Międzyszkolnej Olimpiady Misyjnej.

W szkole Podstawowej nr 19 w Kłokocinie spotkało się 18 trzyosobowych drużyn, a uczniowie reprezentowali szkoły gimnazjalne, podstawowe i specjalne ośrodki szkolno-wychowawcze z regionu. Olimpiada składała się z czterech etapów: drużynowego testu pisemnego, prezentacji scenicznej, plastycznej i multimedialnej. Największą ilość punktów zdobyły szkoły z Jejkowic, Radlina i ZSP nr 4 z Rybnika, a na specjalne wyróżnienie zasłużyły dwie drużyny ze SOS-W w Czerwionce Leszczynach

i Rybniku. Oprócz dyplomów, nagród i upominków uczestnicy otrzymali krzyże misyjne i certyfikaty „małych pomocników misjonarzy”.

Olimpiada była okazją do promocji postaci o. Mariana Żelazka, który przeżył piekło hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Dachau, przez 55 lat pracował jako misjonarz w Indiach wśród Adibasów, indyjskich autochtonów i wśród dotkniętych trędem w jednym z najświętszych miast hinduskich, Puri. Stąd prezentacja sceniczna uczniów SP19 „Od Dachau do Puri” (*na zdj.*), w której młodzi ludzie stawiali pytania dotyczące wykluczenia trędowatych ze społeczności hinduskiej, ekumenicznej działalności o. Mariana Żelazka i nominacji do pokojowej Nagrody Nobla.

Organizatorzy raz jeszcze serdecznie dziękują



wszystkim uczestnikom olimpiady, nauczycielom przygotowującym drużyny, sponsorom i przybyłym licznie gościom za wkład w promowanie postaci o. Mariana Żelazka i upowszechnianie otwartej postawy w stosunku do ludzi innych kultur i religii.

(S)

## Kiedy dzwonię po straż pożarną?

160 prac nadesłano na dziewiątą już edycję Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego, który w tym roku zorganizowany został pod hasłem „Kiedy dzwonię po straż pożarną”.

Z początkiem marca, w Urzędzie Miasta podsumowano miejski etap konkursu, wręczono nagrody i otwarto trwającą tydzień wystawę pokon-



Laureaci miejskiej edycji konkursu z dumą prezentują dyplomy.

Zdj.: D

## Takie będą Rzeczypospolite...

Jak uczyć patriotyzmu we współczesnej szkole zastanawiali się nauczyciele podczas konferencji zorganizowanej w Rybniku. Bo o tym, że patriotyzmu można i należy uczyć, nikogo specjalnie przekonywać nie trzeba...

Patriotyzm – dla naszych przodków wartość bezcenna, dziś traci na znaczeniu; przegrywa z przemianami społecznymi, postępem cywilizacyjnym i konsumpcyjnym stylem życia. Jak zatem uczyć patriotyzmu we współczesnej szkole, jak kształtować świat wartości uczniów – przyszłych obywateli odpowiedzialnych za losy państwa i narodu? Odpowiedź miała przybliżyć konferencja adresowana do nauczycieli z całego województwa, zorganizowana w Regionalnym Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli i Informacji Pedagogicznej „WOM” w Rybniku, z inicjatywy nauczycielki SP nr 18, doradcy metodycznego Marii Stachowicz – Polak. Konferencję otworzył dyrektor RODNiIP „WOM” w Rybniku Roman Miruk – Mirski, a swoje wiersze poświęcone miłości do ojczyzny – tej „dużej” i „małej” prze-

czytał poeta Kazimierz Józef Węgrzyn. Wśród prelegentów byli m.in. nauczycielka Gimnazjum nr 4, doktorantka Wydziału Etnologii Uniwersytetu Śląskiego Krystyna Kiereta, która zwróciła uwagę na konieczność wychowywania młodych ludzi w szacunku do tradycji swoich przodków i poczucia dumy z ich osiągnięć. Zdaniem K. Kierety należy dążyć do odbudowy struktur harcerstwa działającego w szkole, organizować uroczystości związane z patronem danej placówki, świętować ważne rocznice narodowe, państwowe i lokalne. Uczniowie winni znać patriotyczne pieśni, symbole narodowe i regionalne, a biografie wielkich Polaków powinny stanowić dla nich wzorce do naśladowania.

Dyrektor rybnickiego Muzeum Bogdan Kloch zapewniał, że kierowana przez niego placówka dba o kształtowanie postaw patriotycznych dzieci i młodzieży, co potwierdził prezentując bogatą ofertę i działalność edukacyjną. Miłośniczka dziedzictwa kulturowego regionu Górnego Śląska, autorka wielu publikacji regionalnych Kazimiera Drewniak odbyła sentymentalną

kursową. Celem konkursu jest edukacja dzieci i młodzieży w zakresie zachowania bezpieczeństwa w momencie występowania wszelkiego typu zagrożeń. Jego głównym zadaniem jest wypracowanie skutecznych sposobów reakcji w czasie pożarów, różnego rodzaju wypadków – na drodze, w domu, nad wodą, a także innych niebezpieczeństw, takich jak powódzie, katastrofy ekologiczne i budowlane. Konkurs, którego etap

miejski zorganizował Urząd Miasta Rybnika i Młodzieżowy Dom Kultury, ma kształtować właściwe zachowania dzieci i młodzieży w obliczu takich właśnie sytuacji. Ma również uświadamiać jak postępować w momencie zaistnienia niebezpieczeństwa, kiedy należy dzwonić do straży pożarnej, co przekazać po zgłoszeniu, a przede wszystkim pod jaki numer alarmowy należy zgłaszać informacje o zagrożeniu. Jury w osobach Milady Więckowskiej, Aldony Kaczmarczyk-Kołuckiej i Barbary Zielińskiej zwracało również uwagę na formę przekazu. — *Konkurs zdominowały prace wykonane technikami plastycznymi, które umożliwiały w pełni oddanie symboliki ognia – pastele olejne, farby i pastele suche* — mówi Milada Więckowska z MDK. I chociaż to właśnie ogień najczęściej pojawiał się

c.d. na stronie 46

podróż do świata swojego dzieciństwa. Z jej opowieści uczestnicy dowiedzieli się jak ważną rolę w kształtowaniu postaw odgrywa znajomość własnych korzeni i rodzinnej ziemi.

Rybnicka konferencja pokazała, że pomysłów na rozbudzanie postaw patriotycznych u młodych ludzi jest wiele, nie wiadomo jednak na ile skutecznych. Pewne jest jedno – to proces dydaktyczny – wychowawczy, w który muszą zaangażować się wszyscy – rodzina, szkoła oraz „mała ojczyzna”. — *Poczucie więzi z ziemią rodzinną uczy szacunku do przeszłości i miłości do ojczyzny. Nie można przecież żyć w Europie bez świadomości swoich korzeni, nie można żyć w miejscu, które nie jest dla człowieka ważne. To bogactwo, którym możemy podzielić się z innymi* — podsumowuje M. Stachowicz – Polak. — *Niech zatem refleksją i kluczem do rozważań o wychowaniu patriotycznym staną się wciąż aktualne słowa „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie...”*.

(S)



## Sukcesy rybnickich studentów

**Na rybnickich studentów zawsze można liczyć – nie tylko doradzają jak zmieniać architektoniczną wizję naszych miast, ale zdobywają też rozliczne laury. Nieprzeciętni są wśród nas, bo... „mają odwagę być mądrymi.”**

Najkrótsza charakterystyka mieszkańca Golejowa **Arkadiusza Trzebuniaka** brzmiałaby: student trzech kierunków Uniwersytetu Śląskiego – politologii, kulturoznawstwa i filologii polskiej. Jednak do swojego imponującego dossier, A. Trzebuniak dorzucił ostatnio kolejny laur – stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za wybitne osiągnięcia naukowe. Ze stypendystą, miłośnikiem filmów *science fiction*, członkiem Koła Naukowego Znanców Współczesności, prezesem Katolickiego Klubu Kultury, autorem wielu referatów o historii kina i posiadaczem średniej ocen 4,82 (można by

Pełni pomysłów są też studenci wydziału budownictwa Politechniki Śląskiej... Przez tydzień, w holu Rybnickiego Centrum Kultury można było oglądać wystawę „Studenci dla miast Ziemi Rybnickiej”. Ekspozycja obejmowała projekty wykonane przez studentów Wydziału Budownictwa Politechniki Śląskiej w trakcie odbywanych przez nich praktyk.

za poprzedni rok nauki, ale w przyszłości chcielibyśmy docenić również osoby, które są zaangażowane w inicjatywy studenckie — mówi Wojciech Kiljańczyk, jeden z organizatorów imprezy. A o tym, że życie studenta nie ogranicza się jedynie do nauki przekonywał przewodniczący Rady Samorządu Studenckiego Uniwersytetu Śląskiego Dariusz Łaska, który przy pomocy prezentacji multimedialnej

opowiedział o inicjatywach podejmowanych przez rybnickich zaków. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz miasta, uczelni, duszpasterstwa akademickiego, instytucji kulturalnych i sfer biznesu. Obecni byli również przyjaciele nagrodzonych oraz rodzice, do których kilka słów skierował prof. dr hab. inż. Joachim Koziół: — *Gratuluję, że udało wam się stworzyć warunki dla rozwoju takich indywidualności. Nie zapominajcie jednak, że dzieci nie są jedynie spełnieniem naszych, rodziców*



Studenci tworzą architektoniczną wizję miast...

Zdj.: d

Studenci specjalności budowlano–architektonicznej zdobywali praktyczne umiejętności w biurach projektowych, pracowniach architektonicznych, budowlanych firmach wykonawczych oraz instytucjach samorządowych. Te pierwsze doświadczenia zawodowe zaowocowały pracami obejmującymi różnorodne obszary działalności projektowej i inżynierskiej – od projektów z dziedziny zagospodarowania zieleni i zagospodarowania terenu, aż po rewaloryzację i rewitalizację obszarów oraz budynków poprzemysłowych. — *Ważne jest to, że wasze prace nie są oderwane od rzeczywistości i potrafiacie powiązać projekt z konkretnymi warunkowaniami przestrzennymi* — mówił Janusz Błaszczczyński, naczelnik Wydziału Architektury Urzędu Miasta podczas wernisażu wystawy.

*marzeń, ale są przede wszystkim indywidualnymi ludźmi, którzy mają prawo do wyrażania własnych poglądów i do własnego postrzegania rzeczywistości.* W imieniu prezydenta wszystkim nagrodzonym pogratulowała wiceprezydent Joanna Kryszczyńska, a wraz z naukowymi opiekunami studentów – prof. dr hab. inż. Joachimem Koziółem, dr Janem Czempasem i dr Zbigniewem Kadłubkiem wręczyła pamiątkowe dyplomy oraz upominki ufundowane przez prezydenta, Uniwersytet Śląski oraz księgarnię „Orbita”.

Studenci nagrodzeni w I IKI: **Politechnika Śląska** – Marek Korbica, Aleksandra Twardoch, Edyta Janus, Anna Maria Szandar, Monika Krosny, Maciej Andraszek, Andrzej Janusiewicz, Krzysztof Korbica • **Uniwersytet Śląski** – Marzena Rzepka, Joanna Krajewska, Patrycja Purzycka, Dominika Janeta, Wojciech Kiljańczyk, Agnieszka Molenda, Marta Poremba, Roland Krybus • **Akademia Ekonomiczna** – Magdalena Niedźwiecka, Agata Hudek.

I jak tu nie wierzyć hasłu „młodzi zdolni”?

S, D.

— *Stanisław August Poniatowski wręczał zasłużonym ludziom kultury medale z sentencją Horacego „Sapere Aude” – „Miej odwagę być mądrym”... Patrząc na dzisiejszych wyróżnionych wiem, że tę odwagę macie, dlatego żyć, byćście w przyszłości potrafili czerpać radość z pozyskiwania wiedzy służącej lepszemu poznawaniu siebie i otaczającej was rzeczywistości*” – te słowa skierował do najlepszych studentów rybnickiego Zespołu Szkół Wyższych przewodniczący Rady Miasta Marek Krzakała podczas I Interdyscyplinarnego Konkursu Indeksów.

Przedsięwzięcie to zrealizowane dzięki współpracy rybnickich samorządów studenckich Uniwersytetu Śląskiego, Akademii Ekonomicznej oraz Politechniki Śląskiej ma na celu wyróżnienie najlepszych studentów Zespołu Szkół Wyższych. W auli AE nagrodzono osiemnastu studentów (po jednym z każdego kierunku) studiów dziennych, którzy w ubiegłym roku akademickim uzyskali najwyższe średnie ocen. — *W tegorocznej, pierwszej edycji konkursu braliśmy pod uwagę najwyższą średnią*



Najlepsi studenci Zespołu Szkół Wyższych wraz ze swoimi naukowymi opiekunami. Zdj.: D



Zdj.: PR UM

tak wymieniać jeszcze długo...) spotkał się prezydent Adam Fudali (*na zdj. wyżej*).

Jeszcze kilka miesięcy temu kandydował do Rady Miasta Rybnika, a w marcu kandydował do tytułu „Nieprzeciętni 2006” Ogólnopolskiego Plebiscytu Polskiego Radia BIS, organizowanego z myślą o młodych zdolnych. **Szymon Medalion** (*na zdj. poniżej*), bo o nim mowa, spełnia konkursowe kryteria, gdyż jest założycielem i wice-



Zdj.: A. Materna, „DZ”

prezesem Stowarzyszenia Inicjatyw Młodzi, organizował Festiwal Przeciw Nienawiści, jest pomysłodawcą i założycielem Małej Akademii Pracy Ekstremalnie Twórczej czyli świetlicy środowiskowej dla dzieci z rodzin potrzebujących. Tam mogą one spędzać wolny czas, a wychowawcy – głównie studenci, uczą się odpowiedzialności i zdobywają doświadczenie pedagogiczne.

**Weź trzy najładniejsze gałązki „kocianek”, orzecha laskowego, wiśni i agrestu... Jajka zanurz w wywarze z piołunu, sasanki lub zielonych pędów świeżo zebranego żyta... Do koszyczka włóż jajka, kołacz i trochę chleba... Uformuj gniazdo pod krzakiem, umyj się w wodzie, w której gotowały się jaja, a na śniadanie w lany poniedziałek koniecznie zjedz „smażonkę na wyndzonce”... Cóż to za dziwny przepis, zapytacie? To nic innego jak gotowa recepta na zgodne z tradycją Święta Wielkiej Nocy.**

## Wielkanoc – wielka moc obrzędów

Ów tajemny przepis poznało prawie pięćset dzieci z Boguszowic–Osiedla, które wzięły udział w dwutygodniowych warsztatach zorganizowanych przez Stowarzyszenie *Korzenie.pl* oraz Szkołę Podstawową nr 18 w Boguszowickiej Skarbnicy Dziedzictwa Kulturowego Małych Ojczyzn. — *Pamiętajmy, że każdy obrzęd żyje tak długo, jak długo jest ludziom potrzebny* — mówi przewodnicząca stowarzyszenia Maria Stachowicz–Polak, która wspólnie z grupką osób robi wszystko, by zwyczaj kultywować. Może więc i my spróbujemy?

*Na wielkanocnym stole kolor się miesza z kolorem...\**

Jak to na Śląsku z Wielkanocą bywało, wie doskonale Ślązaczka Roku Anna Stroncsek. Dzięki jej barwnym opowieściom dzieci uczestniczące w warsztatach dowiedziały się, że już od „...po południa w Wielki Czwortek, jak „związane” zostały dzwony w kościele” aż do zmartwychwstania, w domu obowiązywał post. W Wielką Sobotę wędziło się „wyndzonki i woszy”, piekło „kołocze” i babki, a zapachy rozchodziły się po całej wsi, że „szło pypcia dostać”. Dziewczyny robiły z cukru małe zajączki, „...warzyły jajca w lupinach z cebule, w buraczkach, abo w młodej narwanej z pola pszynicy. A po południu szło się do kościoła Ponboczka pocałować i przykać. No i poświęcić koszyczek z jodłym wielkanocnym”. Znajdowały się w nim jajko, kołacz, sól, trochę chleba i pachnąca wędzonka, a „święconym” dzielono się podczas śniadania pierwszego dnia świąt: — *Po takim poście wszystko smakuje tak, choćby żeś tego nigdy w gymbie ni miał* — skwitowała A. Stroncsek. Święta kojarzyły się też z prezentami. Dzieci w zrobionych wcześniej „gniazdach” pod krzakami znajdowały zajączki z cukru i kolorowe jajka, „karlusi” czyli mło-

dzieńcy, którzy przychodzili „na zołyty” przynosili w prezencie cukrowego lub czekoladowego dużego zająca, a dziewczyny w zamian „za poloci” musiały odwzajemnić się słodkim jajkiem wypełnionym „bombonami”. By tradycji stało się zadość, drugiego dnia świąt, oprócz lania wody, na śniadanie zjadano „smażonka na wyndzonce” czyli jajecnicę. Dlaczego? A. Stroncsek wyjaśniła to dzieciom opowiadając rymowaną gawędę: *... Dnia trzeciego cuda sie stały, bo baby Jezusa w grobie nie zastały i od tej zgrozy do kupy sie zebrały i cały dzień klachały, ani chłopom obiadu ni naszykowały. Dopiero jak ich chłopcy wodom obgichały, to sie do chałupow rozleciały i zamiast obiadu smarzonki ufyrtały...*

*Śmieją się z każdej strony owsa wstążeczki zielone, bazie srebrne jak deszcz. I co jeszcze?*

W czasie Wielkiego Postu w każdej śląskiej rodzinie zbierało się gałązki z „kocianek”, orzecha laskowego, wiśni, wierzby, agrestu (wieprzków), porzeczek (świętojanek) i jabłek (ałgustek) na palmy. Wkładało się je do dzbanka z wodą, stawiało na oknie i czekało aż rozkwitną. Rankiem w Palmową Niedzielę ojciec lub dziadek wybierał trzy najładniejsze gałązki z każdego rodzaju i wiązał je wierzwą. Do kościoła palmy nosili chłopcy, albo najmłodsze w rodzinie dziewczynki. — *Poświęconom palmom każdy musiał dostać po zadku, trzy razy. Bo palma robi sie na pamiontka triumfalno wjazdu Chrystusa do Jerozolimy, a chłosty są na pamiętka biczowanie Jezusa* — tłumaczyła A. Stroncsek. Dlatego symboliczne razy czekały też na zwierzęta domowe, a nawet drzewa, wszystko po to, by zapewnić zdrowie oraz urodzaj. W Wielką Sobotę odcinalo się kwitnącą część palmy, a z dolnej, którą opalano wieczorem przed kościołem, w pierwszym dniu świąt robiło się krzyżki. Umieszczano je na

czterech rogach posesji oraz nad wejściowymi drzwiami i kropiło święconą wodą, co miało uchronić dom przed nieszczęściami. Popiół z opalanych palm przechowywano w kościele, a w Środę Popielcową księża na znak pokuty posypywali nim głowy parafian.

Uczestnicy boguszowickich warsztatów też mieli możliwość zrobienia własnych palm, jednak bardziej nietypowych, bo wykonanych techniką origami. Natomiast propagatorka koronkarstwa Bożena Zykubek uczyła uczniów „heklować” serwetki, koszyczki, kurki i żonkile, a studentka Uniwersytetu Śląskiego Monika Kustra swoje warsztaty rozpoczęła od opowieści o obrzędzie topienia marzanny czyli „marzanioka” oraz o tworzeniu gaiku (goiku) – symbolu wiosny, młodości, siły i zdrowia, który również, z wykorzystaniem bibuły i różnych elementów dekoracyjnych, wykonali uczestnicy zajęć. Z kolei Kazimiera Drewniak opowiadała o szukaniu zajączki i rysowała z dziećmi najróżniejsze świąteczne motywy.

Pomoc w przeprowadzeniu tak ciekawych warsztatów, po raz kolejny zaoferowała Spółdzielnia Mieszkaniowa „Południe”, Anna Ląpczyk, Grażyna Prus, Bożena Sobik, Małgorzata Brzozowska i Joanna Kania.

*Pisanki, pisanki, jajka malowane, nie ma Wielkanocy bez barwnych pisanek*

— *Zdarza mi się w czasie jednego wieczora ozdobić dwa jajka* — mówi Maria Rączka, która nie tylko uczyła dzieci trudnej sztuki zdobienia techniką skrobienia – a jest w tym niedoścignioną mistrzynią – ale również ciekawie opowiadała. Podobno pisanki pomagały dziewczętom „wykupować się” od obławiania wodą podczas dyngusa, a dawniej wierzono, że autorka najpiękniejszej szybko wyjdzie za mąż. Podczas „zielonego karnawału” (od Wielkanocy do Zielonych Świąt) wymieniano się pisankami, co było równoznaczne z miłosnym wyznaniem. Jajka służyły też do zabawy – stukano się cieńszymi czubkami, a przegrany oddawał swoje zwycięzcy. Wierzono też, że woda z ugotowanych na pisanki jaj ma dobroczynne działanie – umycie się nią zapewniało dziewczętom urodę, a chorym – zdrowie. Podobnie jak toczenie jaja po ciele chorego, które ponoć miało „wlewać” w niego nowe siły. Z kolei wydmuszki wielkanocnych pisanek umieszczano pod drzewami owocowymi, co miało chronić je przed szkodnikami. Skąd

*Uczniowie SP nr 18 uczyli się trudnej sztuki zdobienia jaj od niekwestionowanej mistrzyni Marii Rączki, której małe dzieła sztuki możemy podziwiać również na wewnętrznej okładce naszej gazety.* Zdj.: s







# Czy na pewno ble, ble?

**Józef Musioł – sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku, na początku prawniczej kariery związany z Rybnikiem, m.in. jako pracownik magistratu, zaangażowany w powstanie Teatru Ziemi Rybnickiej, dziś pisarz i publicysta, autor książek poświęconych sylwetkom wybitnych Ślązaków, orędownik „śląskości” w stolicy, gdzie od wielu lat mieszka.**

Ostatnia publikacja J. Musioła, oryginalna książeczka zatytułowana autoironicznie, ale i nieco kokieteryjnie „**Ble, ble stetryczalego prawnika**” (bo do stetryczenia mu daleko) jest zbiorem sentencji i maksym stanowiących (...) *filozoficzną i moralną syntezę doświadczeń wyniesionych w toku aktywnego życia, zarówno w sferze zawodowej, jak i społecznej i pisarskiej* — jak uważa dr Edyta Korepta, pracownik naukowy UŚl., kiedyś dyrektor I LO im. Powstańców Śląskich w Rybniku. E. Korepta była uczestnikiem spotkania promującego książkę z udziałem autora, jakie miało miejsce w Bibliotece Śląskiej w Katowicach i podzieliła się z nami swoimi wrażeniami. Prezentację prowadził dyrektor tej placówki prof. Jan Malicki, a fragmenty książki czytał aktor Teatru im. J. Wyspiańskiego Bernard Krawczyk.

— *Można zadać pytanie, dlaczego autor wybrał sentencje, a nie traktat o dobrym, godziwym życiu?* — mówi E. Korepta. — *Ponieważ dobitnie i lapidarnie formułują one zasady postępowania, ideały, do których należy dążyć, normy moralne, których winno się przestrzegać. Istnieje również prawnicze znaczenie tego pojęcia – sentencja wyroku – najważniejsza jego część niosąca w sobie rozstrzygnięcie sprawy.*

Nas najbardziej interesują przemyślenia autora nawiązujące do jego śląskich korzeni. „*Kto depcze i pogardza swoją ziemią i jej obyczajami, nie jest go-*

jednak wzięła się tradycja malowania jajek? Legenda mówi o Magdalenie, która po spotkaniu Zmartwychwstałego Chrystusa spostrzegła, że jajka, jakie niosła na posiłek dla apostołów stały się czerwone. Niektórzy dodają, że zmieniły się w ptaki i wleciały do nieba – co miało być znakiem zmartwychwstania i życia wiecznego. Dlatego na Wielkanoc maluje się jajka, najczęściej na jeden kolor, zazwyczaj czerwony. Nazywa się je „kraszanki”, „malowanki” lub „byczki”. Jajka ozdobione jedno- lub wielobarwnym deseniem to pisanki, ale znane są jeszcze „nalepianki” ozdobione nalepianymi na skorupkę różnobarwnymi wycinankami papieru i „wyklejanki” z wzorami powstałymi przez naklejenie na skorupkę ornamentu z rdzenia sitowia, włóczki, ziarenek lnu, drobnej kaszy, nasionek... Jak zapewnia M. Rączka najłatwiej zrobić „kraszanki” (od słowa krasić – barwić, upiększać), do wykonania których można wykorzystać naturalne barwniki. Wywar z łusek cebuli zapewnia jajkom kolor czerwono-żółty, z kory dzikiej jabłoni lub nasion wrotyczu nadaje im barwę żółtą, wywar z piołunu, bylicy dzikiego bzu, sasanki lub zielonych pędów świeżo zebranego żyta sprawia, że stają się zielone, a płatki kwiatu blawatka barwią jaja na niebiesko. Można też wykorzystać dający czarny kolor wywar z łupin orzecha włoskiego, kory olchowej i dębowej, ale warto pamiętać, by dla utrwalenia pigmentu do każdego roślinnego wywaru dodać nieco octu.

W Polsce najczęściej spotykane są pisanki ozdobione ornamentem jedno- lub wielobarwnym. Uzyskuje się go zazwyczaj przez batikowanie, które polega na pokrywaniu skorupki

jajka wzorem uzyskanym z roztopionego wosku i zanurzeniu go w barwniku. Po wyjęciu i przeschnięciu wosk usuwa się zanurzając kraszankę w gorącej wodzie. Tak otrzymuje się biały wzór na barwnym tle. Powtarzając tę operację kilka razy i zmieniając barwniki możemy otrzymać pisankę wielobarwną. Do nakładania wosku używa się „pisaka” czyli patyczka z osadzonym na końcu metalowym lejkiem, wykonanym np. ze skuwki od sznurowadła. Dzięki niemu można narysować na jajku linię ciągłą, a wykorzystując łypek szpilki uzyskamy kropki i „przecinki”. Wosk topi się na ogniu w małym naczyniu; doskonale nadaje się do tego pudełko po paście do butów. Maria Rączka: — *Kolejna technika polega na wyskrobywaniu wzorów na malowanej, jednobarwnej powierzchni jajka za pomocą żyłki, szpilki... itp. Technika ta wymaga ostrożności i delikatności, gdyż skorupka łatwo ulega rozgnieceniu.* Przekonały się o tym dzieci, które właśnie w czasie warsztatów poznały ten specyficzny sposób zdobienia jajek. Jednak nie straszne im były drobne niepowodzenia i pęknięcia, z zapałem słuchały porad mistrzyni, skrobały i wymyślały najróżniejsze motywy – szlaczki, kurczaczki i kwiatki. Do zdobienia jaj przystąpili też chłopcy, choć w dawnych czasach



*Józef Musioł jest częstym gościem w Rybniku – tu na wieczorze poświęconym Janinie Podlodowskiej w czasie Rybnickich Dni Literatury.*

*dzien, aby się na tej ziemi urodzić” – pisze J. Musioł, a dalej zadaje pytanie: „Jak wrócisz, gdy spalisz mosty?”. Wymienione sentencje odzwierciedlają postawę życiową autora, którą demonstruje przy każdej bytności na rodzinnym Śląsku i której daje wyraz w swoich książkach. — Kiedy dojeżdżam do Rybnika, mam uczucie, że z barków spada mi 30 lat — mówił niedawno w czasie prelekcji z okazji jubileuszu rybnickiego Klubu III Wieku. Mostów z rodzinnym regionem nie pali, wykorzystując każdą okazję, by podzielić się z ziomkami własnymi przemyśleniami i zademonstrować przywiązanie do swojej „małej ojczyzny”. Obok „złoty myśli” dotyczących własnej tożsamości, są i te poświęcone „Temidzie i państwu”, jak zatytułowany jest jeden z rozdziałów, a także szerszej refleksji nad życiem, zasadom moralnym, przyjaźni i ludzkim słabościom. Całość, w myśl sentencji, że „Wnuki to spóźnione dzieci, które najbardziej kochamy”, autor zadedykował wnuczce. — Książka ta może stać się codzienną lekturą czytelników skłonnych do refleksji nad miejscem człowieka w rodzinie, wśród przyjaciół, pracy zawodowej, jego trudnymi wyborami, a niejednokrotnie i uwikłaniami. Pozwala także na konfrontację własnych czynów z pomysłem doświadczonego autora na godne życie — uważa E. Korepta.*

*Pani Edycie Korepcie dziękujemy za relację ze spotkania.*



*Przedświąteczny stół w boguszowickiej Skarbnicy.*

*Zdjęcia: S*

było to zajęcie zarezerwowane wyłącznie dla kobiet i dziewcząt, uważano bowiem, że męczyzna może rzucić urok na nie ozdobione jeszcze pisanki. Odczyniano więc ten urok posypując jajka i przybory służące do ich ozdabiania solą. Jednak boguszowiccy mali twórcy za nic mieli pecha, a skrobane przez nich jajka okazały się bardzo ładne i pomyslowe. — *Jakie Radek zrobił fajne jajko* — mówi jeden z chłopców, pokazując kraszankę swojego kolegi. — *A gdzie jest twoje?* — pada pytanie. — *Pękło, więc... zjadłem* — odpowiada nieco zakłopotany. Niepotrzebnie, przecież o to właśnie chodzi! Dlatego wspólnie z dziećmi z Boguszowic życzymy wszystkim... smacznego jajka. I udanego skrobania kraszerek oczywiście.

(S)

*\* Śródtytuły zaczerpnięto z wierszyków, jakie M. Rączka czytała uczestnikom warsztatów.*

## W poszukiwaniu ginącego motyla

Dzisiaj nie jest trudno być kolekcjonerem, hobbystą czy pasjonatem. Wystarczy co tydzień wyłożyć przysłowiowe 9,90 zł., by w krótkim czasie stać się posiadaczem pokaźnej kolekcji „zabytkowych” zegarów, „oryginalnych” ołowianych żołnierzyków, prawie chińskiej porcelany, „historycznych” monet czy „jak żywych” owadów. Chyba, że tak jak Jacek Maroń – od wielu lat pasjonujący się motylami – poświęcimy swój wolny czas i mnóstwo energii na pielęgnowanie hobby, które z czasem może stać się życiową pasją.

Z mieszkającym w Ochojcu Jackiem Maroniem spotkaliśmy się na kilka godzin przed jego kolejną wyprawą w poszukiwaniu motyli. Tym razem pasjonat przygotowywał się do poszukiwania cennych okazów na terenie rezerwatu przyrody Łęczczok. Po raz pierwszy otrzymał stosowne zezwolenie od wojewody uprawniające do odławiania na terenie rezerwatu. — *W ciągu najbliższych miesięcy chciałbym przede wszystkim tutaj poszukiwać motyli. Planuję odwiedzać rezerwat co najmniej 2–3 razy w miesiącu. Łęczczok położony jest u wrót Bramy Morawskiej, będącej naturalnym korytarzem dla migrujących na północ ptaków, zwierząt i roślin. Pan Jacek ma nadzieję, że na tym szlaku spotka również gatunki motyli nocnych, których nie ma jeszcze w swojej kolekcji, a które, być może, przylecą z południa. Zabiera więc niezbędny sprzęt – specjalny, umieszczony na stelażu ekran oraz agregat prądotwórczy. Potrzebna jest również lampa ultrafioletowa emitująca intensywne, niebieskie światło, które najbardziej przyciąga nie tylko motyle, ale również inne owady. — Na każdą nocną wyprawę wybieram się jeszcze przed zmrokiem i czekam prawie do pierwszej w nocy. Czasami przyleci tysiąc motyli, spośród których wybieram najciekawsze okazy. Zdarza się, że siedzę w lesie pół nocy i przyleci tylko jeden, który mnie zaintryguje* — wyjaśnia hobbysta.

J. Maroń od najmłodszych lat interesował się światem roślin i leśnych zwierząt. Mimo to nie został leśniczym, ale... górnikiem w kopalni „Knurów”, gdzie pracuje do dzisiaj. — *Dla kogoś, kto wiele godzin spędza pod ziemią, spaceruje po lesie i podglądanie tajemniczego świata owadów jest niesamowitym relaksem* — stwierdza. Wspólnie z innymi amatorami – lepidopterologami czyli entomologami badającymi motyle, wyszukuje najpiękniejsze okazy na terenie Jury Krakowsko-Częstochowskiej. „Poluje” też w rejonie „głębokich dołów” na terenie Ochojca. — *To piękne miejsce ze starodrzewem buczyny, w którym planowane jest utworzenie rezerwatu. W tej okolicy pan Jacek ma nawet swój prywatny kawałek lasu, który kupił przed kilkoma laty, właśnie ze względu na występujący tam gatunek motyla.*

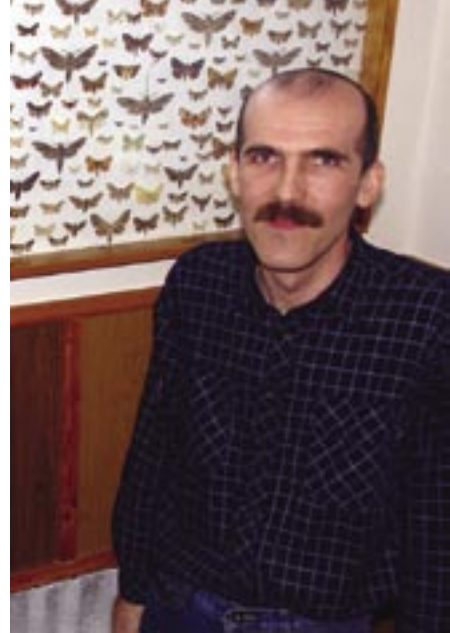
Rybnicki pasjonat jest członkiem Śląskiego Towarzystwa Entomologicznego oraz honorowym współpracownikiem Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. Dzięki temu ma dostęp do zasobów muzeum – zgromadzonych tu książek, materiałów naukowych oraz starych gablot niedostępnych dla innych zwiedzających. Legitymacja towarzystwa jest przepustką do lasu i upoważnia go do prowadzenia terenowych badań entomologicznych.

Na bogatą kolekcję motyli naszego hobbysty składa się prawie 4 tysiące eksponatów. Większość z nich złowił osobiście, bo jak twierdzi zdobywanie kolejnych okazów, poznawanie ich życia, środowiska w którym żyją i zwyczajów sprawia mu największą radość i satysfakcję: — *Dla mnie największą frajdą jest złowienie nowego gatunku motyla. Chcę wiedzieć jaki to gatunek i skąd przylatuje, a posiadanie bogatej kolekcji jest sprawą drugorzędą. Czasem siedzę w upale z siatką entomologiczną*

*w dłoni, pot kapie mi z czoła i godzinami czekam na zdobycz. Podczas łowów nocnych często zdarzają się niespodzianki – niejednokrotnie podchodzą dzikie zwierzęta zwabione intensywnym światłem* — mówi kolekcjoner. Sam też hoduje motyle i przygotowuje drewniane rozpinadła na których, przy użyciu wykonanych przez siebie szpilek entomologicznych, preparuje owady. Za pomocą uniwersalnych kluczy, które szczegółowo przedstawiają budowę każdego motyla, oznacza gatunki, weryfikuje wszystko pod mikroskopem, opisuje, a następnie umieszcza w szczelnych, własnoręcznie przygotowanych gablotach. Tam też umieszcza truciznę, która wydaje specyficzny zapach odstraszący mrzyka muzealnego – największego wroga wszelkich spreparowanych eksponatów. — *Mrzyk muzealny to chrząszcz, który niszczy eksponaty. Jeśli motyle, ptaki, a nawet duże zwierzęta nie są dobrze zabezpieczone, mogą być po prostu przez niego zjedzone* — mówi J. Maroń.

Kolekcja pana Jacka jest naprawdę imponująca. Są więc *rusalki, kraśniki*, przypominające osy *przezierniki osowce* czy imitujące złamane gałązki *narożnice zbrojówki*. Hobbysta potrafi godzinami opowiadać o fascynującym świecie tych pięknych i tajemniczych owadów. O przypominających kolibrzy *zawisakach*, o *potworach buczynówkach*, których gąsienice wyglądają jak potwory, o *miernikowcach*, które zanim osiągną stadium motyla, poruszają się tak, jakby odmierzały odcinek drogi czy o *wycinkach*, których skrzydła sprawiają wrażenie powycinanych. Świetnie zna też zwyczaje swoich barwnych ulubieńców. Potrafi odnaleźć środowisko, w którym żyją konkretne gatunki, wie w jaki sposób chronią się przed ptakami, czym się żywią, które z motyli nocnych latają w dzień i w jaki sposób kojarzą się w pary. — *Samce są bardziej mobilne od samic, które w zasadzie siedzą i wydzielają feromony wabiące partnerów. Niektóre z samic nie mają skrzydeł, więc ich aktywność ogranicza się jedynie do zniesienia jaj.*

Mało kto zdaje sobie sprawę z tego, że wiele tych delikatnych owadów pokonuje w powietrzu ogromne dystanse. W ubiegłym roku J. Maroń złowił motyla, który prawdopodobnie wykuł się w którymś z krajów południowej Europy, a następnie przyleciał do Polski. Wśród eksponatów ma też niezwykle rzadkie okazy – *pawice, wstęgówki czy barczatki dębolistne*, których skrzydła imitują liście dębu. — *Nie ma dwóch identycznych motyli. Różnią się między sobą kolorami, wzorami, kształtem skrzydeł.* Pasjonat może pochwalić się również pochodzącymi z wymiany, niezwykle barwnymi eksponatami z Indonezji, Afryki, Azji i Amazonii. Sam nie odławia motyli poza granicami kraju, ponieważ jest to niezwykle kosztowne i wymagające wielu zezwoleń zajęcie.



Mini wystawa w holu domu pasjonata jest tylko skromną częścią imponującej kolekcji.

Zdj.: D



Ubiegłoroczne przenosiny do Warszawy były w życiu Wojtka i jego rodziców jedną z najważniejszych i najtrudniejszych decyzji, jednak podjęli ją, by talent dziecka mógł się rozwijać w optymalnych warunkach. Do szkoły łączącej zajęcia muzyczne z przedmiotami ogólnymi, uczęszcza wraz z grającą na skrzypcach młodszą siostrą Anią.

— Oczywiście żałujemy, że Wojtek nie jest już naszym uczniem, ale rozumiem motywy decyzji o przenosinach do stolicy — mówi dyrektor PSM im. Szafranków w Rybniku Romana Kuczera. — Tam jest „bliżej”

## Uwaga talent!

**A jest nim 13-lletni Wojtek Chlapek, wybitnie uzdolniony młody pianista, do niedawna uczeń rybnickiej szkoły muzycznej, aktualnie kontynuujący edukację w Zespole Szkół Muzycznych nr 4 w Warszawie u prof. Iriny Rumiancewej.**

*do stypendiów i wybitnych, liczących się w świecie pedagogów, większą są możliwości promocji, a to w dzisiejszych czasach jest bardzo ważne. Talent i praca nie zawsze już wystarczają... Cieszymy się, że Wojtek nie zginął w większym gronie utalentowanych dzieci warszawskiej szkoły, bo i tam jest jednym z najlepszych w swojej grupie wiekowej. Śledzę z zainteresowaniem kolejne etapy muzycznej edukacji Wojtka i życzę mu, by nie zabrakło mu motywacji i sił do jej kontynuacji.* Od listopada ub. roku Wojtek jest jedynym rybniczaniec i jednym z nielicznych na Śląsku stypendystą Fundacji „Porozumienie bez barier” Jolanty Kwaśniewskiej, a stypendium to otrzymał za osiągnięcia w czasie edukacji w rybnickiej szkole. Dodajmy, że w latach 2003–2006 Wojtek był również laureatem nagród prezydenta Rybnika dla uczniów rybnickich szkół, którzy osiągnęli szczególne sukcesy. Jest również stypendystą ministra kultury i dziedzictwa narodowego i laureatem całego szeregu przesłuchań i konkursów, by wymienić tylko ostatni sukces: I nagroda w VI Niemiecko – Polskim Konkursie Pianistycznym im. Johanna Adama Hillera w Goerlitz, gdzie Wojtek zdobył także nagrody specjalne za najwyższą punktację wśród kategorii wiekowych I–IV oraz za najlepszą interpretację utworu klasycznego.

Talent Wojtka idzie u niego w parze z pracowitością – imponująca jest lista warsztatów, kursów i seminariów pianistycznych, w których brał udział, mając częsty kontakt z instrumentem nawet w czasie wakacji. Zajęcia prowadzili wybitni pedagodzy jak prof. Andrzej Jasiński, prof. Wiera Nosina z Moskwy czy prof. Janina Garścia – wybitna krakowska pedagog i kompozytorka ponad 700 utworów dla dzieci i młodzieży, głównie na fortepian. Wspomniana już prof. Irina Rumiancewa, śledząca jego postępy od wielu lat jako konsultantka, a teraz jako pedagog, jest dla Wojtka wielkim autorytetem.

Nieprzeciętne uzdolnienia muzyczne Wojtka rodzice – nauczycielka



Wojtek ze swoim pedagogiem prof. Iriną Rumiancewą.

wychowania muzycznego i grający na organach ojciec – odkryli bardzo wcześnie. Pierwszą nauczycielką Wojtka, wtedy 5-lletniego, była Danuta Borys. Mając 6 lat Wojtek po raz pierwszy wystąpił publicznie. W 2001 roku trafił do szkoły muzycznej w Rybniku, do klasy prof. Katarzyny Balon, gdzie przez 5 lat doskonalili swoje umiejętności, wykorzystując każdą możliwość występu i ćwiczył, ćwiczył, ćwiczył... — *Wojtek to talent poparty pracą. Ma niewątpliwie predyspozycje i wielkie możliwości, wiele osiągnął, ale przed nim jeszcze długa droga. Ważne, by jego potencjał muzyczny, jak i osobowość rozwijały się harmonijnie* — mówi K. Balon.

Podkreślić również trzeba starania kierownika sekcji fortepianu rybnickiej szkoły muzycznej prof. Marii Warchoł-Sobiesiak, by Wojtek nabierał doświadczenia poprzez udział w odpowiednich konkursach i przesłuchaniach. Bieżący rok szkolny Wojtek zakończy edukację muzyczną I stopnia koncertem dyplomowym, do którego intensywnie się przygotowuje. Podobnie jak w Rybniku, również w warszawskiej szkole, gdzie klasa liczy 16 uczniów, należy do najlepszych z przedmiotów ogólnych, bo oprócz muzycznych, ma również inne zainteresowania. Ze słów Wojtka wynika, że jest bardzo zadowolony ze swojej nowej szkoły, gdzie wiele dzieci jest wybitnie uzdolnionych, a ich osiągnięcia mobilizują pozostałe.

Czy talentu, ambicji i pracowitości starczy Wojtkowi na wielką karierę? Czy zdradzi kiedyś fortepian? Póki co, jak sam mówi, łączenie gry nauki niemuzycznych przedmiotów, przychodzi mu bez trudu. — *Granie jest dla mnie i obowiązkiem, i przyjemnością. Wakacje, a przynajmniej ich część, znów spędzę na warsztatach i kursach. Chciałbym być kiedyś dobrym pianistą i koncertować na całym świecie. A szczytem marzeń byłby dla mnie udział w Konkursie Chopinowskim...*

Spełnienia takich marzeń życzymy z całego serca...

(R)

Ma za to kolegów działających w Śląskim Towarzystwie Entomologicznym, którzy podróżują po całym świecie i przywożą sporo interesujących okazów.

W jednej z gablot znajdują się eksponaty, które Jacek Maroń złowił przed trzydziestu lat, kiedy jako chłopiec rozpoczął swoją lepidopterologiczną przygodę — *Pierwsze motyle złowilem w wieku kilku lat. To niedźwiedziówki, które upolowałem w pobliżu domu, a które dzisiaj są już praktycznie niespotykane w naszym regionie.* Wiele lat temu nie było potrzebnego do odławiania sprzętu, za szpilki entomologiczne służyły szpilki krawieckie, a w przygotowaniu rozpinadeł pomagał ojciec. Nie było też niezbędnej literatury. Dzisiaj jest o wiele łatwiej – jest Internet, są albumy i atlasy, tak jak „Atlas Motyli Polskich” prof. Jarosława

Buszko, który skatalogował całą rodzinę motyli, a z którym pan Jacek pozostaje w osobistym kontakcie. — *Zaczytałem zupełnie od podstaw, a pierwsze kontakty ze środowiskiem entomologów nawiązałem przy okazji zwiedzania wystaw w kilku muzeach.* Są też spotkania z innymi miłośnikami owadów i najbliższymi rodziną, która od lat wmiernie kibicuje zapaleńcowi.

Obecnie w Polsce żyje 160 gatunków motyli dziennych i 3.200 gatunków motyli nocnych. Niestety, wiele spośród nich jest na wyginieciu. Niektóre znajdują się już tylko w gablotach lepidopterologów. — *Oczywiście są gatunki, których nie mam w swojej kolekcji, ale w tej chwili już praktycznie nie ma możliwości, by je odłowić. Jedne po prostu wyginęły, inne są bardzo nieliczne, a jeszcze inne występują w trudno dostępnych miejscach – np. w wysokich*

*górach na terenie Tatrzańskiego Parku Narodowego.* Jacek Maroń jest świadom tego, że jego pasja ma też wartość historyczną. Skoro rodzina tych fascynujących owadów z roku na rok ubożeje, jego bogata kolekcja posłuży z pewnością przyszłemu pokoleniom. — *Kiedy nie starczy mi już czasu albo chęci na zajmowanie się motylami (choćaż nie sądzę, by stało się to szybko), przekażę całą kolekcję do Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu* — dodaje. Przeglądając kolekcję Jacka Maronia natrafiliśmy również na chrabąszcze, świerszcze i chrząszcze... Ale to już temat na zupełnie inną opowieść...

(D)

*Post Scriptum:* Wyprawa na Łęczok okazała się dużym sukcesem. Hobbysta złowił niezwykle rzadki gatunek włochacza najabłoniaka.

Sława Babskiego Combra w Domu Kultury w Niedobczycach zatacza coraz szersze kręgi. W tym roku rybnickie „podstoliny” wraz ze swoimi „stolnicami” przeniosły się na amerykański Dzik Zachód, by w Comber City rywalizować o miano najbardziej zręcznych, rozbawionych i rozśpiewanych kobiet, które na kilka godzin zapomniały o własnych dzieciach, mężach, narzeczonych...

# Comber City



W Comber City panie strzelały z łuku...



... ujeżdżały byka i i świetnie się bawiły.

Zdjęcia: D

Tegoroczną, jubileuszową, bo dziesiątą, edycję podzielono na trzy wieczory. Podstoliny, czyli Luca z Niedobczyc (na co dzień Lucyna Szlępka) i Sofi z Piosków (szerszemu gronu znana jako Zofia Mokry) wzięły pod opiekę ponad 500 kobiet. Te, podzielone na dwie grupy, z niesamowitym zapałem i entuzjazmem rywalizowały między sobą w licznych konkursach i zabawach. A że walka była naprawdę zacięta, powołano Wysokie, a w Sprawach Babskich Nigdy Nieomylnie Prezydium, które wyposażone zostało w niezbędne insygnia władzy – nugelkule i warzchy. Prezydium przewodniczyła szefowa nauczycielskiej „Solidarności” Urszula Grzonka, a w przyznawaniu sprawiedliwych i nieomylnych werdyktów wspierały ją wiceprezydent Ewa Ryszka oraz dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy Teresa Bierza. W trakcie kilkugodzinnej imprezy nie zabrakło biesiadnych pieśni, do których zagrzewały utalentowane kantorki – Sonia z Chwałowic (Sonia Cieplińska), Gabrysia z Bagienka (Gabriela Bugła) oraz prowadząca zabawę ciotka Berta (Aleksandra Harazim). Ta ostatnia do Comber City przyjechała na koniu, wprawdzie drewnianym, ale nie był to jedyny kowbojski akcent babskiego wieczoru. Skoro zabawa przeniosła się na Dzik Zachód, nie obyło się bez prawdziwych kowbojów i Indian, którzy, napadając na „miasto kobiet”, z całych sił próbowali zakłócić zabawę. Ich bijatyki, strzały z pistoletów, okrzyki, aresztowania, a nawet próby porwań i przejęcia władzy nie przeraziły jednak dzielnych niewiast. Kobiety

z pełną determinacją stawiały opór napastnikom, wśród których co spostrzegawcze mogły rozpoznać znajome twarze dyrektora Domu Kultury Mariana Wolnego i radnego Henryka Ryszki. Pań nie zniechęciły również odważne, a nierzadko „pikantne” monologii i wice, czy najbardziej wymyślne konkurencje – strzelanie z łuku, indiańskie tańce, fajka pokoju, kuszące smakołyki czy finałowe ujeżdżanie byka. A że wbrew pozorom, w Comber City przestrzega się dyscypliny, ładu i porządku, wszelkie próby ich zakłócenia przez którąkolwiek z biesiadniczek, spotykały się natychmiast z karą wymierzaną przez Wysokie Prezydium. Już same nazwy sankcji – „Pal Tortur” czy „Jaskinia Niedźwiedzia Zbereźnika” mogły zmrozić krew w żyłach pozostałych kobiet i skutecznie zniechęcić od podejmowania jakichkolwiek prób niesubordynacji.

Tak duża frekwencja na niedobczyckim Babskim Combrze nie dziwi, jeśli weźmiemy pod uwagę zaangażowanie i pomysłowość organizatorów z tutejszego Domu Kultury z dyrektorem na czele. Przez kilka miesięcy pracownicy placówki drobiazgowo opracowują program, scenografię, kostiumy. Jak widać, ich praca nie idzie na marne, bo uczestniczki imprezy co roku z utęsknieniem czekają na szaleństwo w własnym, damskim gronie, po to by po kilku godzinach dobrej zabawy z uśmiechem na ustach powrócić do swoich dzieci, mężów, narzeczonych...

(D)



Przy dźwiękach akordeonu, wspólnym śpiewie i na wesółych zabawach towarzyskich ubiegło spotkanie zorganizowane z okazji Dnia Kobiet dla członkiń Klubu Seniora w Kamieniu. Wszystkim paniom wręczono upominki, a najstarsza członkini klubu, licząca 82 lata Erna Moldrzyk otrzymała kwiaty z rąk radnego Józefa Pionka (na zdj.).

## „Scenka” na scenie

W Domu Kultury w Niewiadomiu odbył się IV Przegląd Małych Form Teatralnych „Scenka”, w którym wzięło udział 6 grup teatralnych z całego regionu.

Jurorki Bożena Buchta, Katarzyna Wróbel i Brygida Stopa oceniały wartości dydaktyczne, ruch sceniczny, scenografię i dobór repertuaru, a I miejsce przyznały Zespołowi Teatralnemu z Ćwiklic za przedstawienie „Czerwone Kapturki” (na zdj.). Dwa drugie miejsca zajęły „Leśne Ludki” z Pszowa oraz teatrzyk „Aha” i zespół wokalny „Śpiewające nutki” ze Świerklan, a III przypadło „Super Gromadce” z Żor. Uczestnicy otrzymali dyplomy i nagrody książkowe.





**Cztery kategorie, cztery osobowości... Pod takim hasłem portal internetowy rybnik.com.pl zorganizował pierwszy i, jak zapowiada redaktor naczelny Wacław Wrana, nie ostatni konkurs na Człowieka Roku – rybniczankę, który w swoich działaniach osiągnął ponadprzeciętne sukcesy i w ocenie kapituły konkursu wpłynął znacząco na życie gospodarcze lub społeczne naszego miasta.**

## Sukces w sieci

Finał konkursu w formie uroczystej gali miał miejsce w Rybnickim Centrum Kultury, a dyplomy wszystkim nominowanym oraz statuetki laureatom wręczył przewodniczący kapituły prezydent Adam Fudali.

W kategorii biznes zwyciężył **Andrzej Szoltysek**, prezes firmy Utex, zajmującej się kompleksowym zagospodarowywaniem odpadów paleniskowych elektrowni „Rybnik”. Firma jest również producentem materiałów pod budowę dróg i liczy na zlecenia przy budowie autostrady A1. Przedsiębiorstwo jest posiadaczem licznych certyfikatów jakości i laureatem wielu nagród i wyróżnień branżowych, także w dziedzinie ochrony środowiska. Wspiera rybnicki sport, w tym żeńską i męską koszykówkę, żużel i żeglarstwo, ale także przedsięwzięcia kulturalne. A. Szoltysek za podstawową cechę dobrego przedsiębiorstwa uważa jego wiarygodność. Nie da się jej osiągnąć w krótkim czasie, stąd, jak mówi, szybkie kariery biznesowe kończą się często klęską. Laureat uważa też, że trzeba stawiać na młodych i wykształconych, ale misją firmy jest nie tylko tworzenie miejsc pracy, ale również zaistnienie w lokalnej społeczności poprzez wspomaganie różnych inicjatyw.

Pozostali nominowani w kategorii biznes: **Sławomir Chrószcz**, właściciel firmy Rybnet, **Michał Kłosok** – złotnik i jubiler, producent biżuterii; **Janusz Konsek** – właściciel autoryzowanego salonu Toyoty i stacji obsługi, producent okien; **Adam Ryszka** – dyrektor rybnickiego salonu Empik.

Drugą kategorią była kultura, a zwycięzcą został **Wojciech Bronowski**, człowiek – instytucja, założyciel i szef DKF „Ekran”, współinicjator m.in. Rybnickich Dni Literatury i cyklicznej imprezy Silesian Jazz Meeting, wieloletni dyrektor Rybnickiego Centrum Kultury, a ostatnio animator wielu przedsięwzięć kulturalnych organizowanych przez Fundację Elektrowni Rybnik jak OFPA czy Pojedynek na Słowa. Ze względu na poważną chorobę W. Bronowski nie odebrał statuetki osobiście, a zrobił to za niego prezes Fundacji Elektrowni Rybnik Stanisław Wójtowicz, podkreślając wyjątkową kreatywność laureata jako animatora kultury. Panu Wójtowskiemu życzymy zdrowia, by jeszcze wielokrotnie nas zaskoczył nowymi pomysłami...

Pozostali nominowani w kategorii kultura: **Maria Budny-Malczewska** – artystka-plastyk, pomysłodawczyni Rybnik Art-Festival; **Kabaret Młodych Panów** – odnoszący ogólnopolskie sukcesy kabaret związany z Klubem Energetyka; **Eugeniusz Klucznik** – miłośnik kultury i tradycji regionalnej, filmowiec-amator tworzący filmy o śląskiej rzeczywistości; **Marek Szoltysek** – historyk, autor książek o Śląsku.

W kategorii sport zwyciężył **Mateusz Mazik**, brązowy medalista Mistrzostw Świata Juniorów w boksie rozgrywanych w Maroku, członek kadry narodowej juniorów i seniorów, laureat nagrody prezydenta RP „Mój talent dla Polski”. Ponieważ Mateusz przebywał na zgrupowaniu, nagrodę odebrał ojciec, dziękując w jego imieniu za docenienie sukcesów młodego przecięt sportowca.

Pozostali nominowani w kategorii sport: **Izabela Sajewicz** – utytułowana szabliska, brązowa medalistka Pucharu Świata; **Wojciech Sworowski** – szermierz, złoty medalista mistrzostw Polski; **Kamil Cieślak** – mistrz Polski w mini-żużlu; **Grzegorz Duda** – lekkoatleta.

Grzegorz Duda, uczeń Zespołu Szkół Technicznych, halowy mistrz Polski w skoku w dal i wicemistrz w trójskoku juniorów, został też zwycięzcą czwartej kategorii konkursu, otrzymując nagrodę przyznawaną przez internautów. Zapytany o możliwości uprawiania lekkoatletyki w Rybniku, wyraził zdanie, że nie są one najlepsze – szczególnie brakuje w naszym mieście hali sportowej z bieżnią. Jednak jak widzimy – talenty bronią się same...

Wśród nominowanych i laureatów I edycji konkursu znalazły się osoby zarówno ze sportem już dorobkiem zawodowym i tworzącym, jak i młodzi

– u progu kariery. Wszyscy jednak znaleźli własny sposób na spełnienie ambicji i marzeń, osiągając przy tym sukces zauważony przez organizatorów konkursu, a teraz również przez rybniczankę i nie tylko. I ty możesz zostać Człowiekiem Roku rybnik.com.pl... w przyszłym roku.

(r)



za nagrodę w kategorii biznes dziękuje Andrzej Szoltysek, za nim nominowani: Adam Ryszka, Sławomir Chrószcz i Michał Kłosok.



Triumfator kategorii kultura Wojciech Bronowski.



Nagroda internautów dla Grzegorza Dudy.



Najlepszy sportowiec Mateusz Mazik.

Zdjęcia: r, W. Daszczyk

## Znami kinomaniaków

**I konkurs wiedzy o filmie „Kinomaniak” zdominowali gospodarze – uczniowie I LO im. Powstańców Śl.** Najlepszymi znawcami współczesnego kina okazała się drużyna w składzie Aleksandra Welchar i Marta Kolorz. Drugie miejsce zajęli Jakub Abrahamowicz i Marcin Adamczyk, a trzecie – Filip Gołasz i Jakub Krupa. W pierwszej części turnieju wzięły udział 23 drużyny z 5 rybnickich szkół ponadgimnazjalnych, które rozwiązywały test. Do drugiej rundy awansowało 5 najlepszych „duetów” – cztery z I LO i jeden z II LO. Odpowiadano na pytania jurorów – Agnieszki Kuber, Mirosława Ropaka i Adama Doliby, a uczestnicy zgadywali m.in. z jakich filmów pochodzą fragmenty muzyczne i z użyciem kalamburów rozpoznawali tytuły filmów, szczególnie „wdzięczna” okazała się... „Szkoła uwodzenia”.

Najlepsi kinomaniacy otrzymali dyplomy, książki o tematyce filmowej, płyty DVD oraz wejściówki do kina. Gratulujemy!





Wszyscy wykonawcy spektaklu „Album rodzinny”.



Małgorzata Pieńkowska (z lewej) i Joanna Pokojka w „Pokojówkach”. Zdj.: r

## Teatr będzie ogromny...?

**Rybnickie Centrum Kultury już zapewne pogodziło się z faktem, że w promieniu kilkuset metrów funkcjonować będzie, a w Plazie już funkcjonuje, kilkanaście nowoczesnych sal kinowych. Kino „Premierowe” (właśnie trwa konkurs na nową nazwę) w Teatrze Ziemi Rybnickiej, by przetrwać, będzie musiało zmienić profil...**

I tak się dzieje – RCK stawia na kino ambitne, głównie europejskie, o czym świadczy organizacja choćby przeglądu najnowszych kina czeskiego i słowackiego. Jednak sala głównej rybnickiej placówki kultury jest przede wszystkim salą widowiskowo-teatralną i ten właśnie aspekt należałoby szerzej wykorzystać. Taki jest też zamiar kierownictwa RCK, a zwiastunem częstszej u nas obecności dobrego, profesjonalnego teatru był niedawny kameralny, ale poruszający spektakl „Ja jestem Żyd z Wesela”, a ostatnio dwa świetne przedstawienia teatru „Ateneum” z Warszawy. Zainauguowały one planowany cykl prezentacji teatralnych z najwyższej półki.

„Album rodzinny” to muzyczny spektakl złożony z piosenek legendy wrocławskiego kabaretu „Elita” (w zapowiedziach omyłkowo i z rozpędu napisaliśmy „Pod Egidą”, czego

się wstydzimy i za co przepraszamy) Jana Kaczmarka w zaskakującej, dodajmy brawurowej, interpretacji warszawskich aktorów. Jakże świeżo zabrzmiała „Kurna chata”, „Pero, pero, bilans musi wyjść na zero” czy krwiożerczą piosenka o działalności „mieszkańców” stawu, będących tylko ogniwami łańcucha pokarmowego. Każdy z utworów jest nie tylko perełką literacką i świadectwem czasów, kiedy powstała, ale także aktualnym komentarzem do dzisiejszej rzeczywistości. Choć najmłodszej publiczności trudno zapewne będzie zrozumieć, czym dla dzisiejszych 40-, 50- i 60-latków była kiedyś „Elita” i radiowa „Trójka”, w której ten kabaret zaistniał. Warto było spędzić poniedziałkowy wieczór w TZR, by usłyszeć jak obchodzący niedawno 50-lecia pracy artystycznej Jan Matyjaszkiewicz śpiewa w duecie z Dorotą Nowakowską kultowy przebój „Elity” „Czego się boisz głupia”... Można było podziwiać świetne „warunki”, również głosowe, Anny Dereszowskiej, odkryć na nowo dawno nie widzianego, perfekcyjnego w każdym geście, Grzegorza Damięckiego i przypomnieć sobie znanego z sensacyjnego serialu Tomasza Kozłowicza. No i Andrzej Poniędzki – współwykonawca, współreżyser, komentator, dystansujący się od tego co „tu

i teraz” z temperamentem i sarkazmem, ale i sentymentem równym temu, z jakim do świata podchodził Jan Kaczmarek.

Drugi spektakl teatru „Ateneum” – sztuka Jean’a Geneta „Pokojówki” – był popisem aktorskim Marii Ciunelis i znakomitej Joanny Pokojkiej w rolach sfrustrowanych pokojówek tęskniących za lepszym życiem i Małgorzaty Pieńkowskiej jako ich zniechęconej chlebowdawczyni. Ową frustrację służące odraewogują poprzez pełne psychicznego okrucieństwa seanse psychodramy, w czasie których wcielają się w rolę pani. Znakomicie przyjęte w środowisku i głośne już przedstawienie w reżyserii „młodej – zdolnej” Eweliny Pietrowiak aż kipiało emocjami, dając okazję rybnickiej publiczności poczucia czym jest „prawdziwy” teatr.

Miejmy nadzieję, że te znakomite przedstawienia rozbudzą apetyty na więcej i rozpoczną teatralną edukację tak, by sala Teatru Ziemi Rybnickiej pękała w szwach nie tylko na farsach, kabaretach i śląskich biesiadach. Choć i dla nich miejsce powinno się w tu znaleźć...

Dyrekcja RCK zapowiada kontynuację prezentacji na deskach TZR ambitnego repertuaru teatralnego, co odnotowujemy z pełnym ukontentowaniem...

(r)

## Relacje... Do 23 kwietnia w rybnickim Muzeum oglądać można wystawę plastyczną prezentującą prace dwóch artystek. Rybniczanka Hanna Grzonka zajmuje się grafiką i rysunkiem, pracuje w Katedrze Interdyscyplinarnej Kreacji Artystycznej w Instytucie Sztuki UŚI. w Cieszynie, którego jest również absolwentką. Katarzyny Pyka też ukończyła cieszyńską uczelnię, a specjalizuje się w artystycznym przetwarzaniu szkła. Bliżej bohaterki wernisażu przedstawił kurator wystawy Krzysztof Dublewski, a licznie zgromadzonych gości powitał dyrektor Muzeum Bogdan Kloch.

Zaprezentowane na jednej wystawie tak różne formy artystycznego wyrazu jak „kreska” i szkło, znakomicie się uzupełniały i zgodnie z tytułem ekspozycji „Relacje” – relacje miały znakomite. Źródłem inspiracji autorki grafik jest człowiek, a właściwie metafora ludzkiego losu. (...) *Czystość linii i miękkość plamy koloru sprawiają (...)* jakby praca była wykonywana pędzlem i rysowana kredką – piszą o jej pracach krytycy. K. Pyka w strukturę szkła wpisuje wartości graficzne i malarskie, zaś w szarą i srebrzystą kolorystykę – plamy koloru. Jej szkło jest nie tylko dekoracyjne, ale poprzez swoją formę – niepokojące. Warto więc owym „relacjom” przyjrzeć się bliżej...

Autorki wystawy podkreśliły znakomitą organizację i wspaniały klimat panujący w Muzeum, a klimat ten współtworzyła również nastrojowa muzyka jazzowego zespołu perkusisty Jerzego Pustelnika, któremu towarzyszyli Karol Pyka (instrumenty klawiszowe), Sebastian Kret (gitara) oraz Katarzyna Zaręba (śpiew).

Obie artystki w czasie koncertu, niżej grafika Hanny Grzonki.



## Dwa wieczory dla bluesa

Po raz kolejny był to zróżnicowany zestaw wykonawców, który mógł satysfakcjonować zarówno lokalnych wykonawców (Patchwork, Mr. Blues) wspomaganych przez środowisko katowickie (Los Agentos, Grzegorz Kapołka), jak i tych słuchaczy i fanów bluesa, którzy oczekiwali – i doczekali się – znanych zespołów spoza Górnego Śląska, a nawet spoza Polski.

Z występu Patchworku zostaną w pamięci bardzo riedlowskie wykonania np. ballady pt. „Drzwi”, a także wspólna kompozycja zespołu pt. „List do Piotra”. Widać i słychać, że ten zespół chętnie się porusza na pograniczu rocka, bluesa, rock&rolla i reggae.

Dużą niespodziankę sprawili Los Agentos, pod którą to nazwą (i za ciemnymi okularami) zebrali się muzycy znani z gry w wielu zespołach. Dość powiedzieć, że basista Jacek Gazda współpracował z Czesławem Niemenem. Jednak wiodące role odgrywają tu Olek Górny – wokalista i czarodziej gitary solowej – oraz harmonijkarz Robert Lenert. Zespół istnieje od niedawna, a już nagrał dwie płyty ze standardami muzyki rockowej, bluesowej i reggae. U nas pokazał się w znakomitej formie instrumentalnej, bez względu na to czy grał „Luizjana Blues”, czy też „Little Wing” Jimi Hendrixa.

Obstawa Prezydenta – zespół z dwudziestoletnim stażem – zagrał wiele własnych utworów śpiewanych po polsku przez Janusza Wykpisza. Rytmiczne i widowiskowe wykonania „Bez forsy i bez pracy”, „Uważaj, z kim się bawisz” czy zaśpiewane w finale „Zadowolę Zośkę” razem z widownią wywołały aplauz oraz... bis.

Goszczący u nas po raz drugi Leszek Cichoński, tym razem z basistą Dariuszem Ziółkiem, Robertem Jarmułkiem na klawiszach i Markiem Kapłonem przy bębnoch, pokazał piękne, nasycone brzmienie rockowej gitary, zawsze wzorowanej na wielkim Hendrixie, w utworach m. in. Van Morrisona, Tadeusza Nalepy, starych bluesach oraz kompozycji własnej „Thanks Jimi”. Znowu aplauz i bisy. W ten sposób pierwszy dzień imprezy przeciągnął się do północy, gdy zapraszano na *jamowanie*...

Teenage Beat otworzył dzień drugi i zaznaczył się przede wszystkim żywiołowym graniem na harmonijce ustnej przez Łukasza Rumpela utworów Little Waltera czy Moody Watersa. Przede wszystkim dominuje tu radosne granie bluesa z zachodniego wybrzeża USA, choć rytmy chicagowskie czy boogie-woogie – obok utworów własnych – też się pojawiły. Spodobał się szczególnie fakt, że utwór kończący występ harmonijkarz zagrał, stojąc na krześle wśród widowni.

**Aula CKI Politechniki Śląskiej ponownie gościła – trzecią już edycję – Rybnik Blues Festival. Były to dwa wieczory pełne wrażeń. Zagrały zespoły Patchwork, Los Agentos + Hokus, Obstawa Prezydenta oraz Leszek Cichoński Guitar Workshop, zaś drugiego wieczora Teenage Beat, Mr. Blues & Friends, Grzegorz Kapołka Quartet oraz Rene Trossman Band & Lorenzo Thomson.**



*Dla Lorenzo Thomsona scena auli CKI okazała się za ciasna.*



*Zespół „Patchwork” poświęcił swój koncert zmarłemu liderowi Piotrowi Czulakowi. Gościnnie na basie zagrała jego córka.*

Mr. Blues – gospodarz i współorganizator imprezy – z nowym gitarzystą i harmonijkarzem wspomógł się, jak co roku solówkami na skrzypcach Jasia Gałacha oraz – udziałem mistrza gitary Grzegorza Kapołki. Zagrał wiele własnych, pogodnych w brzmieniu kompozycji, utwory Moody Watersa i Willie Dixona oraz „Kiedy byłem małym chłopcem” w hołdzie Tadeuszowi Nalepie, który zmarł pięć dni przed rozpoczęciem rybnickiego festiwalu. Tego klasyka polskiego bluesa czcili także inni wykonawcy podczas imprezy.

Drugi rok z rzędu przyjeżdża do nas Grzegorz Kapołka i nie można się go do końca nasłuchać. Zawsze w znakomitym towarzystwie, pokazuje wiele technik gry i mistrzostwo panowania nad gitarą oraz brzmieniem i współpracą całego zespołu. Tym razem koncert wypełniły kompozycje D. Ziółka i samego Kapołki połączone z ciekawymi wypowiedziami, z których przebijały szacunek dla mistrzów gitary (John Scofield, Rory Gallagher!) i osobista skromność artysty. Jego Quartet (oprócz lidera D. Ziółka na basie, Piotr Kalicki przy klawiszach, Grzegorz Paliszak przy perkusji) zademonstrował wielką kulturę brzmień, rytmów i dynamiki: wysmakowane granie ze wspaniałymi solówkami.

Wieczór się przedłużał (bisy! bisy!), część licznej widowni nie dotrwała więc do finałowego koncertu, a warto było czekać! Amerykańsko-czeska formacja przygotowała show, jakiego jeszcze na RBF nie widzieliśmy. Ostro, drapieżnie i... autentycznie na swojej gitarze gra ponad siedemdziesięcioletni Amerykanin Rene Trossman, mieszkający obecnie w czeskiej Pradze. Lorenzo Thomson – murzyński wokalista z Chicago – potrafi stworzyć niezwykle widowi-

sko: jest świetnym śpiewakiem i aktorem. Scena dla niego za mała: atakuje widownię utworami o różnych tonacjach uczuciowych: od groźby po śmiech i – a jakże – miłość. Potrafi zaśpiewać równie przekonująco klasykę bluesa, np. „Got My Mojo Working” Moody Watersa, jak i standardy muzyki soulowej. Obecni nie posłuchali okrzyku Lorenza: „Go home!”, więc musiał wielokrotnie bisować, kończąc na „Sweet Home Chicago” oraz „Hoochie Coochie Man” J. L. Hookera.

Myślę, że niejeden z licznych już festiwałów bluesowych w Polsce mógłby Rybnikowi pozazdrościć poziomu, na jakim dobierane są goszczące u nas w marcu zespoły i soliści. I – co niebagatelne – po koncertach zostaje wiele osób, które potrafią *pojamować* z najlepszymi, a wspólnie muzykowanie ciągnie się do późnych godzin nocnych, co prawdziwych fanów może tylko cieszyć.

**Tekst i zdj.: Grzegorz Walczak**



### Program na kwiecień

- 2.04. – „Last days”, prod. USA, reż. Gus Van Sant, wyk. Michael Pitt.
  - 16.04. – „Grbavica”, prod. Bośnia, reż. Jasmila Zbanic, wyk. Mirjana Karanovic.
  - 23.04. – „Życie na podsłuchu”, prod. Niemcy, reż. Florian Henckel-Donnersmarck, wyk. Martina Gedeck.
  - 30.04. – „Słoneczne miasto”, prod. Czechy, reż. Martin Sulik, wyk. Oldrich Navratil.
- Wszystkie seanse rozpoczynają się w RCK o godz. 19.30**



## Teatr tańcem stoi

Wiele wskazuje na to, że Rybnickie Centrum Kultury będzie również rybnickim centrum tańca.

Przypomnijmy, że to właśnie tu od wielu lat mieszkańcy regionu zdobywają taneczne ostrogi na kursach tańca towarzyskiego, a całkiem niedawno zapoczątkowano kursy wyższego stopnia. Każde zakończenie kursu będzie miało uroczysty charakter, by jego absolwenci mogli popisać się nowo nabytymi umiejętnościami.

RCK zamierza jednak taneczną ofertę poszerzyć, a oto proponowane nowości!

### Wieczór z salsą!

Pierwszy z zapowiadanych już przez nas **wieczorów tańca towarzyskiego** odbędzie się w sobotę **14 kwietnia o godz. 18.00**. Mogą w nim wziąć wszyscy, którzy po prostu chcą potańczyć, niekoniecznie w dyskotekowych rytmach. W roli wodzireja wystąpi nauczyciel tańca Janusz Jurcimierski, a gwoździem programu będzie nauka salsy! **Obowiązuje elegancki strój, wstęp 10 zł.**

### Szkoła break dance...

Jeśli masz powyżej **10 lat** i „kręcą” cię tańce – łamańce, wstęp do szkoły tańca **break dance**.

- Spotkanie organizacyjne: **19 kwietnia br, godz. 17.00**, sala baletowa Rybnickiego Centrum Kultury.

- Zapisy: Dział artystyczny RCK, osobiście lub telefonicznie, tel. **032 42 288 75, 43 327 24**.

- Odpłatność: 25 zł za miesięcznie .

- Zajęcia poprowadzi: Łukasz Wykrota aka Huher.

W RCK działa również zespół taneczny „Szal”, mający na swoim koncie wiele wyróżnień w konkursach i przeglądach. Ostatni sukces to II miejsce na Festiwalu Młodych „Helikon” w Chorzowie-Batorym

### Warsztaty gitarowe z mistrzem...

... bo tak na pewno można nazwać znakomitego gitarzystę Leszka Cichońskiego, który je w RCK poprowadzi.

- **14 kwietnia 2007** godz. 14.00–18.00 – warsz-

taty dla gitarzystów (grupa 10–12 osób).

- **15 kwietnia 2007** godz. 12.00–15.00 – warsztaty dla gitarzystów (grupa 10–12 osób).

- godz. 16.30–17.30 – zajęcia w combo – pokazowa próba z sekcją rytmiczną.

- godz. 17.30–18.30 – warsztaty przygotowujące do gitarowego rekordu dla wszystkich.

- godz. 19.00 – próba generalna i koncert finałowy.

Koszt warsztatów: 45 zł; zapisy przyjmowane są w dziale artystycznym RCK do **10 kwietnia br.**, tel. 42 288 75 lub 43 32 724.

Leszek Cichoński jest nie tylko wielbicielem Joe Hendrixa, ale również szefem „największej gitarowej orkiestry świata”, która w ub. roku na spotkaniu na wrocławskim Rynku pobiła rekord Guinnessa we wspólnej grze na gitarze. Przebój Hendrixa Hey Joe zagrało 1581 osób.

Rybnickie warsztaty, jak i koncert mogą być przygotowaniem i generalną próbą przed biciem kolejnego rekordu, w czasie koncertu we Wrocławiu 1 maja br. Szczegóły: [www.heyjoe.pl](http://www.heyjoe.pl) oraz [www.cichonski.art.pl](http://www.cichonski.art.pl)

**W wiedeńskim nastroju** – Wielka Gala Operetkowa w wykonaniu Gliwickiego Teatru Muzycznego. Cena biletu: I miejsca: 50 zł, II miejsca 40 zł

- **1 kwietnia, niedziela, godz. 18.00**

**„Pieskie życie”** – bajka muzyczna dla dzieci w wykonaniu teatru „Wit-Wit”. Cena biletu: 10 zł

- **15 kwietnia, niedziela, godz. 15.00**

**Recital fortepianowy Won Kim'a** – pianisty z Korei Południowej o międzynarodowej renomie; studia w nowojorskiej Julliard School i u najlepszych pedagogów w Niemczech. Opinie krytyków: ognisty temperament ze wspaniałą techniką; występ bez skazy i ekscytujący. Cena biletu: 5 zł

- **17 kwietnia, wtorek, godz. 18.00**

**„Ja chcę do Lwowa”** – czyli lwowska piosenka na Górnym Śląsku. Wystąpią: Wanda Ferdynus-Migdałek, Genowefa Ślęzak, Piotr Mika, Bogdan St. Kasprowicz oraz gościnnie Cornellini Junior. Cena biletu: 5 zł

- **18 kwietnia, środa, godz. 18.00**

**G. Bizet „Carmen”** – opera w 4 aktach w wykonaniu Opery Śląskiej z Bytomia. Cena biletu: I miejsca: 50 zł, II miejsca: 40 zł

- **19 kwietnia, czwartek, godz. 18.00**

**J. Haydn „Stworzenie Świata”** – Oratorium w wykonaniu **Filharmonii Rybnickiej** im. Braci Szafranków i chóru „Rezonans Con Tutti” pod dyrekcją Mirosława Jacka Blaszczyka (przygotowanie chóru: Waldemar Gałązka i Maria Kroczek), soliści: Izabela Migocz – sopran, Maciej Gallas – tenor, Jarosław Kitala – bas. Bazylika pod wezw. św. Antoniego, wstęp wolny

- **21 kwietnia, sobota, godz. 19.00**

**„Wieruszka”** – spektakl komediowy Marka Rębacza dla widzów dorosłych. Dalsze losy bohaterów sztuki „Dwie morgi utrapienia” w reżyserii autora.

Występują: Andrzej Grabarczyk, Magdalena Wołfejko, Anna Gornostaj, Mirosław Konarowski, Iwona Kucharzak-Dziuda. Cena biletu: I miejsca: 28 zł, II miejsca: 25 zł

- **25 kwietnia, środa, godz. 19.00**

**Jazz Kameralnie – Krzysztof Ścierański Kwartet** – w składzie: Krzysztof Ścierański – gitary basowe, Zbigniew Jakubek – fortepian, instrumenty klawiszowe, Marek Napiórkowski – gitary, Michał Dąbrówka – perkusja. Cena biletu: 20 zł, młodzież: 10 zł

- **27 kwietnia, piątek, godz. 20.00**



## XIV Rybnickie Dni Promocji Zdrowia

**21 kwietnia 2007r. w godz. 9.00 – 13.00** w **Rybnickim Centrum Kultury** – wykłady, konsultacje lekarskie, badania profilaktyczne, degustacje żywności, punkty informacyjno – konsultacyjne, wystawy, pokazy.

Tak pierwszego dnia wiosny wyglądało rondo Liévin.

Zdj.: r



## „Carrantuohill” – 20 lat wspólnego grania

# Jesteśmy (prawie) Irlandczykami...

...zdradził na jubileuszowym koncercie w Teatrze Ziemi Rybnickiej Darek Sojka – multiinstrumentalista i „głos” (mówiony) zespołu. Ponieważ „prawie robi wielką różnicę”, do takiego określenia członków grupy uprawnia 20 lat grania irlandzkiej muzyki, wielokrotne wizyty na Zielonej Wyspie, irlandzcy przyjaciele, picie kawy po irlandzku i...mniejsza z tym; ważne, że Irlandia weszła im w krew.

„Carrantuohill” jest jednym z nielicznych wykonawców, którym udaje się zapełnić TZR do końca. Nim jednak muzycy wzięli do ręki instrumenty, jubileuszowe gratulacje na ręce gitarzysty i menadżera zespołu Bogdana Wity złożył dyrektor RCK Adam Świerczyna, dziękując za współpracę i wyrażając nadzieję na dalszą. A potem zagrali – jak zawsze energetycznie i, nadal, z widoczną przyjemnością robienia tego, co się robić lubi. Promowali swój najnowszy projekt muzyczny „Touch of Ireland”, zrealizowany wspólnie z zespołem tanecznym „Reelandia”, Robertem Kasprzyckim, Pawłem Kukizem i rybnickim jazzmanem Robertem Czechem, oczywiście wykonawcy ci byli obecni w Rybniku. Tancerki i tancerze (w liczbie trzech) byli znakomici i zespołowo, i w solowych popisach, Kasprzycki dobrze czuje się w „tych” klimatach, zaś Paweł

Kukiz... podziękował zespołowi za zaproszenie i uświadomienie mu, że...(...) w wieku 44 lat może stać na scenie w tym pięknym teatrze, a nie w wieku 25 lat pracować na budowie w Dublinie... Tak więc nieco tej naszej „skrzeczającej rzeczywistości” zdołało się do świątyni sztuki przedostać. Wygląda na to, że obok kilku muzyków naszego zespołu, „prawie” Irlandczykami chce zostać również kilkaset tysięcy Polaków. „Hela” Kukiza w irlandzkiej aranżacji zrobiłaby furorę na każdej irlandzkiej scenie, o pubach nie wspominając, i to nie ze względu na „prawie” Irlandczyków znad Wisły...

Wszyscy wykonawcy wychodzili do ukłonów wielokrotnie, za to publiczność z wychodzeniem nieco się ociągała.

Przypomnijmy, że w dniu św. Patryka, święta narodowego Irlandii, które Irlandczykom udało się wypromować na całym świecie, „Carrantuohill” wystąpił w teatrze „Rampa” w Warszawie, a wcześniej w kilku innych miastach Polski. „Touch of Ireland” to nie tylko płyta nominowana do Nagrody Fryderyka, ale również DVD z zarejestrowanym koncertem Fundacji Rozwoju Kardiologii „Serce za serce” w Teatrze Nowym w Zabrzu z udziałem Urszuli Dudziak, Ernesta Brylla, Pawła Kukiza, Roberta Kasprzyckiego i Roberta Czecha. *Do wylosowania w naszym konkursie na str. 45.*

(r)



„Hela” Pawła Kukiza po irlandzku.



Zgrany duet:  
„Carrantuohill”  
i „Reelandia”.  
Zdjęcia: r

## Zaprosili nas

- **Studenci Uniwersytetu Śląskiego** na akcję przeciw korupcji „Nie daję, Nie biorę łapówek” (23 lutego).
- **Rybnickie Centrum Kultury** na wystawę prac Eweliny Szarowskiej-Francus (12 marca) i wystawę malarstwa Krystyny Jasińskiej „Nastroje z palety” (29 marca), na spektakle „Smutna królowa” i „Maskarada” w wykonaniu Młodzieżowego Teatru „Tara – Bum” Rybnickiego Centrum Kultury (24 marca, więcej w następnym numerze).
- **OHP Hufiec Pracy w Rybniku** na zakończenie III edycji projektu „Twoja wiedza – Twój sukces. Nauka – wiedza – praca” (13 marca).
- **Dom Kultury w Niewiadomiu** na wystawę prac Henryka Walla (od 15 marca do 2 kwietnia) oraz wszystkich chętnych do występów w młodzieżowej orkiestrze i nauki gry na flecie poprzecznym (szczegóły tel. 4213755, 4331365).
- **Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna** na spotkanie z Zygmuntem Ogórkim autorem książki „Waga anioła. Zbiór anegdot sądowych” (15 marca) oraz wystawę prac Bereniki Pietrek (30 marca, więcej w następnym numerze).
- **Przedszkole nr 26 w Popielowie** na obchody 10-lecia gazetki „Bajtel” (15 marca).
- **Szkoła Podstawowa nr 18** na konkurs recytatorski poezji religijnej „Słowo jak ziarno” (23 marca).
- **Szkoła Podstawowa nr 35** na uroczystość nadania szkole certyfikatu szkoły promującej zdrowie (29 marca, więcej w następnym numerze).
- **I Liceum Ogólnokształcące** na XIII Festiwal Teatrów w Języku Angielskim (29 marca, więcej w następnym numerze).
- **II LO im. A. Frycza Modrzewskiego** na wystawę prac licealistów i uczniów francuskiego gimnazjum, współpracujących w ramach programu Socrates Comenius (30 marca).
- **Zarząd Stowarzyszenia Honorowych Dawców Krwi im. ks. Józefa Niedzieli** na akcję pobierania krwi połączoną z pokazem pierwszej pomocy (31 marca, szczegóły w następnym numerze).

## Od kaplicy do kościoła

Na początku XIX wieku Rybnik wzbogacił się o nową świątynię – kościół Matki Bożej Bolesnej, spełniając wówczas potrzeby Rybnika i okolicznych wsi. Jednakże szybki rozwój gospodarczy i wyniesienie miasta do rangi siedziby powiatu, spowodowało wzrost liczby mieszkańców. W połowie XIX wieku na terenie miasta, oprócz świątyni izraelskiej oraz wspólnoty ewangelickiej, funkcjonował zatem jeden kościół katolicki, kaplica cmentarna (prezbiterium dawnego kościoła średniowiecznego) oraz niewielka kaplica św. Antoniego, również świeżej daty, bo powstała w 1828 roku. Było to o wiele za mało dla potężnej katolickiej parafii, liczącej w 1869 r. ponad 12 tys. dusz.

Odezwały się zatem głosy za podziałem rozległej parafii i budową nowej świątyni. Pierwszy z postulatów nie spotykał się z nazbyt pozytywnym odzewem, choć z czasem oddzielono nowe wspólnoty parafialne. Natomiast budowę nowego kościoła rozpoczęto planować dopiero około 1873 roku. Zachowały się z tego czasu plany świątyni, i co ważne, ustalono już lokalizację nowej świątyni w okolicy dzisiejszej ul. Na Górze.

Jednakże ogólnie niesprzyjająca sytuacja polityczna i religijna (okres *kulturkampf*) pohamowała te plany aż do 1887 roku. Wówczas znaczna grupa obywateli miasta rozpoczęła starania o budowę kościoła, ale ponownie wszystko przeciągnęło się o dziesięć lat. Mniej więcej w tym czasie coraz częściej mówiono o budowie nowej świątyni ku czci św. Antoniego, bo przecież nie godziło się, aby patron miasta miał tak mizerną kapliczkę. Pierwsze plany podjęto już w 1868 roku, ale bez podjęcia konkretnych działań budowlanych. W latach 90. XIX w. pleban rybnicki, ks. Edward Bolik opowiadał się za tym, aby w Rybniku osiedlili się franciszkanie, którzy objęliby opiekę nad kultem św. Antoniego, a działania w tej sprawie podjęto 1897 roku. Wyznaczono teren powyżej starej kapliczki św. Antoniego, po czym odkupiono go od prywatnych właścicieli, a następnie rozebrano tamtejsze zabudowania. W 1898 roku rozpoczęły się prace budowlane przy nowej świątyni. Jednakże w trakcie robót przy fundamentach, do kurii biskupiej we Wrocławiu został wysłany donos oraz powiadomiono policję budowlaną. Aby nie zadrażniać sprawy, władze kościelne we Wrocławiu, i tak dość często ścierające się o sprawy religijne z rządem w Berlinie, zakazały dalszej budowy. Z kolei proboszcz, nie mając wszystkich pozwoleń, naraził się na grzywnę nałożoną przez służby nadzoru budowlanego. Złamany tymi przeciwnościami ksiądz Bolik zmarł.

Budowa zdążyła już porosnąć trawą, jednakże kolejny pleban ks. dr Franciszek Brudniok okazał się zręcznym gospodarzem parafii i poprzez pozyskanie powszechnego poparcia rozpoczął budowę na nowo w 1903 roku. Stawiano kościół bez wskazania, że będzie należał do

franciszkanów. Ostatecznie ci nigdy go nie uzyskali i dopiero w latach dwudziestych XX w. osiedlili się w dzielnicy Smolna, budując klasztor i kościół pod wezwaniem św. Józefa Robotnika.

Prace przy kościele św. Antoniego rozpoczęte późnym latem 1903 roku trwały aż do jesieni 1905 roku. Była to bardzo dramatyczna budowa, pełna trudnych momentów. Problemy sprawiała aura i grunt, na którym miała powstać świątynia. Mrozy, obfite deszcze, wiatry oraz niestabilny grunt stwarzały wiele problemów. Do tego dochodziły strajki robotników pracujących przy budowie oraz kradzież kamienia węgielnego. Mimo kłopotów Opatrzność wyraźnie sprzyjała zamierzeniom budowniczych. Kościół ukończono i pomimo długiego czasu oczekiwania, udało się go poświęcić 29 września 1907 roku.

Mniej więcej rok wcześniej figurkę św. Antoniego wyprowadzono z małej kaplicy, przenosząc ją do kościoła Matki Bożej Bolesnej, a do końca września 1906 roku kaplica została rozebrana. Po rocznym pobycie w kościele parafialnym docelowym miejscem dla figury św. Antoniego był nowopowstały kościół, gdzie jest przechowywana po dzień dzisiejszy, jako jego najcenniejszy skarb.

Nowo powstała świątynia wyposażano kilka lat, a ostatecznie z końcem września 1915 roku została konsekrowana. W ten sposób zakończył się pewien etap w dziejach kościoła w Rybniku. Kult św. Antoniego na stałe związał się z kościołem jemu poświęconym. Monumentalna świątynia przyciągała swoim pięknem, stając się dowodem bogactwa miasta i ambicji jego mieszkańców. Wnętrze świątyni stało się artystyczną perełką, która w prawie nie zmieniony sposób dodaje blasku świątyni aż po dzień dzisiejszy. Ale o tym opowiemy w następnej części, poświęconej architekturze i sztuce sakralnej kościoła.

**Bogdan Kloch**



Plan sytuacyjny z około 1903 roku ze wskazaniem nowej i starej kaplicy św. Antoniego.



Plan wnętrza kościoła z niezrealizowanego projektu z lat siedemdziesiątych XIX w.

## Katyńska rocznica

**W kwietniu, Miesiącu Pamięci Narodowej, Rodzina Katyńska Ziemi Rybnickiej jest organizatorem tradycyjnych obchodów rocznicy Zbrodni Katyńskiej.**

W niedzielę **22 kwietnia** br., o **godz. 10.30**, w bazylice św. Antoniego odprawiona zostanie msza święta w intencji pomordowanych na Wschodzie. **Organizatorzy proszą o liczny udział, szczególnie młodzieży szkolnej, harcerzy i organizacji kombatanckich ze sztandarami.**

Wcześniej, **18 kwietnia o godz. 16.00** w Muzeum wszyscy zainteresowani spotkają się na wieczorze wspomnień, zaś przez cały kwiecień w holu Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Szafranka będzie można oglądać wystawę o tematyce katyńskiej, którą polecamy szczególnie uwadze młodzieży szkolnej.



Inspiracją książki Elżbiety Bimler–Mackiewicz „Rybnik. Znaki samorządnych wspólnot” była dyskusja samorządowców nad statutami dzielnic. W jej toku okazało się, że przygotowanie zgodnych ze wszystkimi naukowymi kryteriami symboli graficznych dla danych lokalnych społeczności nie jest proste. W cyklu artykułów przybliżamy znaki rybnickich dzielnic. Dziś przedstawiamy Boguszowice i Boguszowice–Osiedle.

## Znaki wspólnoty Boguszowice i Boguszowice Osiedle

Boguszowice są dzielnicą Rybnika, która poszczycić się może nie tylko udokumentowanym użyciem pieczęci gminnej już w początkach XVIII w., ale co ważniejsze, nieprzerwanym trwaniem przez prawie 300 lat tego samego symbolu – Oka Opatrzności. Jego nośnikiem przez większość wspomnianego czasu była pieczęć. Ewenementem jest fakt, iż godło o charakterze religijnym przyjęte w latach 60. XX w. za oficjalny herb socjalistycznego miasta nowego typu. Zatem warto przypomnieć sobie dzieje tego urokliwego, choć mocno odmienionego przez przemysł zakątka Rybnika.

Boguszowice należą do miejscowości, których początki sięgają połowy XIII wieku. Powstały prawdopodobnie w wyniku akcji kolonizacyjnej po najazdach mongolskich prowadzonej przez Piastów górnośląskich. Już w XIII w. wieś była siedzibą parafii, jednak nie wiadomo kiedy części Boguszowic znalazły się w rękach cystersów z Rud. Aż do roku 1788 dzieliły losy Rybnika i okolicznych wsi należących do tzw. państwa rybnickiego. W tym roku zostało ono wykupione przez króla pruskiego. W 1818 r. Boguszowice, których mieszkańcy zajmowali się uprawą roli, znalazły się w granicach nowo powstałego powiatu rybnickiego. Rozwój gospodarczy i ludnościowy wsi wiązał się z budową kopalni węgla kamiennego Blücher na początku XX w. W 1922 r. Boguszowice znalazły się w granicach państwa polskiego. Już po II wojnie światowej, w związku z rozwojem eksploatacji węgla nastąpił ich rozwój. Najpierw uzyskały rangę osiedla, później w 1962 r. stały się miastem. Po trzynastu latach samodzielnego istnienia, w 1975 r. zostały, wraz z Gotartowicami i Kłokocinem, włączone jako dzielnice w skład Rybnika.

Symbol Boguszowic widnieje na dokumencie z 1723 r. Piękną, owalną pieczęć o wysokości 27 mm i szerokości 23 mm odcisnięto w czerwonym laku. Tu Oko Opatrzności otoczone jest promienistą aureolą, która niestety, nie pojawia się na późniejszych pieczęciach. Dotyczy to pieczęci gminnych, zarówno tych

pochodzących jeszcze z czasów niemieckich, jak i późniejszych pieczęci polskich. Aureolę Oko odzyskało dopiero w roku 1939 w książce Mariana Gumowskiego *Herby i pieczęcie województwa śląskiego*. Autor utożsamiał tu godło napieczętne z herbem, do którego jeszcze wówczas Boguszowice nie miały prawa. Prawo do używania herbu uzyskały dopiero w 1962r. Stało się to z chwilą nadania prężnie rozwijającemu się ośrodkowi przemysłowemu statusu miasta. Od tej pory, **złote Oko Opatrzności w promienistej aureoli w błękitnym polu**, było przez trzynaście lat herbem miasta. Prawo jego użycia ustało w 1975 r. wraz z włączeniem Boguszowic do Rybnika. Jednak przywiązanie mieszkańców do dawnego, dobrze znanego godła, identyfikowanie się z nim lokalnej społeczności skutkuje nieprzerwanym używaniem go jako znaku wspólnoty dzielnicy. Jest rzadkim przykładem nieprzerwanego trwania symbolu, zrozumiałego i bliskiego sercu mieszkańców przez trzy stulecia. Jednoczy przy tym, co warto zauważyć, dwie dzielnice – Boguszowice tzw. Stare i Boguszowice Osiedle, zwane też Nowymi. Ta ostatnia dzielnica ma znacznie krótszą historię, bo sięgającą pierwszych lat wieku XX. W latach 1913–1916 wybudowano tu familoki, czyli przykopalniane osiedle, które rozrosło się w latach 50. XX w. o wybudowane nieco dalej bloki mieszkalne dla stale powiększającej się załogi kopalni „Jankowice”.

Dzielnica Boguszowice Osiedle nawiązując do dawniejszych tradycji znaku dzielnicy – matki, Oka Opatrzności, wskazuje na swe pochodzenie. Zasluguje jednak na posiadanie własnego znaku, odzwierciedlającego jej odrębność.

Elżbieta Bimler–Mackiewicz



Na najstarszej znanej do tej pory pieczęci z 1723 r. odcisnięto w czerwonym laku Oko Opatrzności w promienistej aureoli. Pod nim jest trawa i kwiaty. Otacza je łaciński napis SIGILLVM COMMVN[ITAS] BOGVSCHOWIT, tzn. pieczęć gminy Boguszowice.



Pieczęcie z połowy XIX w. (1) i lat 20. XX w. (ryc. 2,3) mają to samo godło. Informują w językach niemieckim i polskim o ich właścicielu – gminie Boguszowice w powiecie rybnickim.



Oko Opatrzności w herbie wg M. Gumowskiego (ryc. 1) otacza promienista aureola. Później obdarzony fantazją rysownik połączył promienie nadając im kształt zbliżony do anteny radiowej (ryc. 2). Ta wersja znaku wspólnoty Boguszowic jest najbardziej rozpowszechnioną. Poprawny wizerunek powinien wyglądać jak na ryc. 3.

## Zobacz „Golgotę”!

Szukasz odpowiedzi na pytanie o sens śmierci Jezusa? Koniecznie weź udział w Misterium Męki Pańskiej pt. „Golgota”, w wykonaniu Ewangelizacyjnej Grupy Teatralnej z Rybnika.

Spektakl, w którym występuje 50 uczniów rybnickich szkół oraz kilkusobowy zespół muzyczny, zaprezentowany zostanie dwukrotnie:

w Wielką Środę, 4 kwietnia o godz. 19:30 i w Wielki Czwartek o godz. 21:00, w Sanktuarium Św. Teresy w Chwałowicach. Pomysłodawcy i młodzi aktorzy zachęcają do udziału w ich kolejnym teatralnym przedsięwzięciu i znalezienia odpowiedzi na pytanie: czy śmierć Jezusa ma wpływ na moje życie i czy byłoby ono inne, gdyby On nigdy za mnie nie umarł?! Więcej o spektaklu „Golgota” i działalności Ewangelizacyjnej Grupy Teatralnej na [www.egt.rybnik.pl](http://www.egt.rybnik.pl)

Jak wyglądał i jaką funkcję pełnił ubiór kobiecy w XVI i XVII wieku można było dowiedzieć się podczas konferencji naukowej zorganizowanej wspólnie przez Muzeum w Rybniku i Fundację „Nomina Rosae Ogród Kultury Dawnej” z Nowego Sącza. W konferencji pod patronatem prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej ROP Andrzeja Żylaka, wzięły udział przedstawicielki krakowskich oraz warszawskich instytucji naukowych i kulturalnych, które w niezwykle zajmujący i barwny sposób opowiadały nie tylko o roli ubioru, ale również o miejscu kobiety w społeczeństwie przełomu XVI i XVII stulecia. Prelekcjom wzbogaconym prezentacjami przezroczyste przesłuchiwały się obecni na konferencji goście, a wśród nich przewodniczący Rady Miasta Marek Krzakała, poseł do Parlamentu Europejskiego Genowefa Grabowska oraz patronujący spotkaniu Andrzej Żylak.

Skarbnicą wiedzy na temat tego co nosiły kobiety żyjące przed wiekami jest sztuka – malarstwo, rzeźba, literatura. Szczególnie w malarstwie moda odegrała zasadniczą rolę, jej kreacje budowały kompozycję dzieła, nadawały mu atmosfery, charakteryzowały przedstawione postaci. — *Początkowym przejawem mody, który musimy przyjąć jako inicjację późniejszych przemian były ubiory warstwy panującej, w których ta ukazywała się swoim podwładnym. Były to ubiory zwane sukniami honorowymi – składały się z tuniki i płaszcza różniących się między sobą w zależności od miejsca, czasu i sytuacji społeczno-politycznej kraju* — mówiła Beata Biedrońska-Słota z Muzeum Narodowego w Krakowie, która opowiadała o sztuce projektowania ubiorów. Pierwsze ekstrawagancje

w stroju pojawiły się u schyłku średniowiecza, by w okresie renesansu wybuchnąć z nadzwyczajną siłą. Już wtedy na europejskich dworach niezwykle istotne stało się tworzenie indywidualnego wizerunku osób. Zwracano uwagę nie tylko na sposób ubierania się, ale i na wygląd poszczególnych strojów. Szczególną wagę przywiązywano do dodatków. Na płótnach ówczesnych mistrzów malarstwa dostrzegamy pierścienie, brosze, wisiory, wachlarze, podszyte jedwabiem skórki sobolowe czy pomandry. Te ostatnie to pojemniki zapachowe wypełnione piżmem, goździkami, czy ziołami, których wdychanie miało moc odkażającą. Stanowiły zatem ochronę przed chorobą i „złym okiem”, pełniąc rolę leczniczej kapsuły i amuletu zarazem.

Z czasem tendencje mody obecne na znamienitych europejskich dworach przejmowały, oczywiście w mocno uproszczonej formie, uboższe grupy społeczeństwa. Do przedstawicielek tych grup skierowane były zalecenia dotyczące zasad, jakimi te powinny kierować się przy wyborze strojów. A że w XVII wieku kobieta realizowała przede wszystkim ideał żony i matki, to również jej ubiór miał być odzwierciedleniem tych funkcji. Cytowany przez Joannę Reginę Kowską z Muzeum Narodowego w Krakowie Piotr Zbylitowski, udzielał konkretnych wskazówek, zgodnie z którymi strój miał być uzależniony od funkcji kobiety w rodzinie i zadań, jakie jeszcze przed nią stoją. Według zaleceń tego siedemnastowiecznego poety i dworzanina, największa swoboda w ubiorze zarezerwowana była dla panien i młodych mężatek, które jeszcze nie posiadały potomstwa. Tylko one mogły pozwolić sobie na „ekstrawagancję” w kolorach, zakładać wianki, a nawet upiększać się biżuterią i złotem. Ich ubiór miał podkreślać urodę, świadczyć o zamożności i pełnić funkcję wabika – najpierw wobec konkurentów do ręki, a później wobec męża. Największym szacunkiem cieszyły się mężatki, które posiadały dorastające już potomstwo. Niestety, przynależna im estyma wiązała się z ko-

niecznością rezygnacji ze „strojenia się”, bo skoro odchowwały dzieci, nie musiały wyglądać atrakcyjnie i zabiegać o względy męża. Dla nich zarezerwowana była przede wszystkim czerń, a ubiór miał być tani i skromny – „*suknia lekka i przepasana fartuchem, by nie przeskadzała w doглядaniu gospodarstwa*”. Kobieta miała być więc uosobieniem skromności, oszczędności i szacunku do tradycji. Najwięcej wymagań stawiano sędziwym wdowom, które nie musiały, a wręcz nie powinny dbać o ubiór, gdyż zmuszone były zapomnieć o wszelkim „światowym” życiu. Zalecenia dla wdów w średnim wieku były

bardziej łagodne – owszem, miały być skromne i przestrzegać żaloby, jednak, mając nadzieję na powtórne zamążpójście, powinny nadal dbać o ubiór. Na największą swobodę mogły pozwolić sobie młode wdowy, który nie tylko nie powinny nosić „ciężkiej” żaloby, ale zmuszone wręcz były do możliwie szybkiego, ponownego wyjścia za mąż. W tym przypadku strój żalobny miał być nie tylko demonstracją żalu po zmarłym mężu, ale poprzez swoją formę i zastosowanie delikatnych tkanin oraz modnego kroju miał być czytelnym sygnałem zachęcającym ewentualnych kandydatów do ręki. — *Zbyt długie pozostawanie we wdowieństwie było marnowaniem potencjału kobiety* — podkreślała Joanna Regina Kowalska.

Niezwykle wdzięcznym tematem XVI i XVII w. ikonografii były czarownice. Sztuka przedstawiała je często jako kobiety ponętne, zmysłowe, nagie, ale nierzadko też ubrane zgodnie z panującą modą. Czarownice wyposażone były w akcesoria, które pomagały im w realizacji diabelskiej misji – kotły, karty, księgi z magicznymi znakami, kości czy widły. — *O ile w przypadku normalnych kobiet, ubiór był symbolem przynależności do określonej grupy społecznej, w przypadku przedstawień czarownic miał być kamuflażem, ukrywającym prawdziwą diabelską naturę. Nagość zaś była wyrazem wyzwolenia z norm społecznych* — mówiła Maria Molenda z Uniwersytetu Jagiellońskiego, która opowiadała o wizerunku czarownic w sztukach plastycznych. Spotkanie zakończył wykład Urszuli Sowiny z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie, która przedstawiła wyniki prowadzonych przez siebie badań nad ubiorami mieszczanek krakowskich żyjących na przełomie średniowiecza i renesansu.

Konferencja była kolejnym, po zakończonej niedawno wystawie „Theatrum Mulierum”, elementem „roku kobiety” w rybnickim Muzeum. Ukazała niezwykle zależność stroju od społecznego statusu kobiety, jej wieku oraz roli w społeczeństwie renesansu i baroku. Zależność znacznie większą, niż ma to miejsce dzisiaj. Być może dlatego, że wiek XXI postawił przed kobietą wiele nowych wyzwań, a ubiór, mimo, że wciąż nie do przecenienia, nie stanowi już jednoznacznej wskazówki w jej postrzeganiu. — *Współczesna kobieta ma bardzo wiele do zaoferowania. Nie jest już tylko ozdobą, ale niezwykle twórczym człowiekiem, który spełnia się na wielu płaszczyznach* — mówiła kustosz Muzeum Elżbieta Bimler-Mackiewicz, która wraz z dyrektorem placówki Bogdanem Klochem zainaugurowała konferencję.

(D)

## Być kobietą...

**O tym, że, wbrew popularnemu powiedzeniu, szata zdoła człowieka, wiedzą chyba wszystkie współczesne elegantki. Tej wiedzy z całą pewnością nie były pozbawione kobiety renesansu czy baroku. Często świadomie, czasem intuicyjnie kreowały swój wizerunek dobierając odpowiednie ubiory. I nieważne czy były to arystokratki, mieszczańki, chłopki czy... czarownice.**



Beata Biedrońska-Słota mówiła o sztuce projektowania ubiorów.

Zdj.: D



## Rybnicki demiurg

*Marian Bednarek to silna, dominująca osobowość, odciskająca piętno swojej niezależności na każdej dziedzinie sztuki, którą namiętnie uprawia, pielęgnuje i zbiera zadawalające wszystkich plony. Jak nie maluje, to pisze, jak nie pisze to reżyseruje i tworzy...prawdziwy demiurg rybnickiej sceny kulturalnej ...pozwoliłam sobie rozpocząć tym stwierdzenie, które narodziło się w mojej głowie na tę właśnie okoliczność.*

W Klubie Energetyka miał niedawno miejsce artystyczny jubileusz z okazji piętnastolecia pracy twórczej Teatru Sztuki **Mariana Lecha Bednarka (na zdję.)**, „człowieka orkiestry”, który rozwinął skrzydła jako poeta, animator kultury, redaktor naczelny, reżyser, scenograf, malarz, aktor oraz pomysłodawca. Solenizant zaaplikował publiczności dużą dawkę różnorodnych, artystycznych zjawisk. Począwszy od spektaklu *GUK – Kompozycje krawca*, poprzez *Drzenie*, spektakl oparty na eseju francuskiego filozofa Jacquesa Derridy, którego premiera odbyła się na zeszłorocznym Festiwalu Sztuki Teatralnej; aż po spotkanie literackie z okazji wydania najnowszej książki poetyckiej *Kim Jestem*. Wieczór literacki poprowadzili Karol Maliszewski oraz Maciej Szczawiński, będący nie tylko znawcami tematu, ale i wieloletnimi przyjaciółmi autora. Myślę, że był to wzruszający wieczór dla twórcy, który mógł z perspektywy czasu, z pewnym dystansem spojrzeć na prezentowaną tego dnia, niewielką część swojej twórczości.



## Czas perspektywicznej wyobraźni...

Właśnie zakończył się 4 Rybnicki Festiwal Fotografii, który stanowi przegląd twórczości znanych i mniej znanych twórców fotografii z kraju, jak i z zagranicy. Jest to pierwsza tego typu impreza fotograficzna na Śląsku oraz trzecia, co do wielkości w Polsce (Łódź – Kraków – Rybnik).

W ciągu kilku dni licznie zgromadzona publiczność miała możliwość zanurzenia się w świat fotografii pokazującej odmienne spojrzenie na otaczające nas, ciekawe zjawiska. Fotografia jest w końcu spojrzeniem człowieka na człowieka, który w tym świecie odgrywa najważniejszą rolę.

Wystawy zaprezentowano w galeriach Klubu Energetyka oraz w pomieszczeniach, specjalnie na tę okazję przygotowanych. Pokazano wystawy fotografii twórców indywidualnych (około 16 wystaw) oraz wystawy zbiorowe grup, klubów, towarzystw fotograficznych (około 17 wystaw). Ważnym elementem była wystawa zbiorowa tzw. „otwarta” skierowana do wszystkich fotografujących, którzy chcą publicznie pokazywać swoje prace.

Jak co roku, największą popularnością cieszyły się pokazy prezentowane na dużym ekranie, którym obowiązkowo towarzyszył ciekawy komentarz lub muzyka, często wykonywana na żywo... Nowością podczas tegorocznej edycji imprezy były prowadzone przez specjalistów konsultacje fotograficzne, które z pewnością pomogą niejednej osobie w dążeniu do doskonałości. Wielkie ukłony należą się organizatorowi imprezy Krzysztofowi Liszce, który z pomocą grupy fotograficznej FORMAT stworzył tak znaczące przedsięwzięcie.

Katarzyna Dera



Fragment wystawy.  
Zdjęcie: G. Dąbek



Fotografia autorstwa  
Saszki Heydy.

## Świętowali półwiecze Misia

Przedszkole nr 7 zorganizowało uroczystości z okazji urodzin swojego patrona. A jest nim nie byle kto, bo sam dostojny jubilat – 50–letni dziś... Miś Uszatek.

Na pomysł misia „z klapniętym uszkiem” wpadli Zbigniew Rychlicki i Czesław Janczarski, a pierwszy numer lubianej przez wszystkich gazetki „Miś” ukazał się 15 lutego 1957 roku. — *Naszym przedszkolem już od 7 lat opiekuje się ten pluszowy patron* — mówi dyrektorka placówki Jolanta Ruła. — „*Bawi się z przedszkolakami, wprowadza w świat wartości i organizuje europejskie podróże po mapie*. Z okazji 50. urodzin

wyjatkowego patrona dzieci przygotowały dla niego gigantyczny „owocowy” tort z papieru, mnóstwo laurek, życzeń oraz wierszy. Uszatek „zrewanżował się” i z pomocą cukierników z cukierni „Król” upiekł dla każdej z 4 grup wiekowych czekoladowy tort ze swoją podobizną. Słodki poczęstunek trafił też do rodziców wychowanków.

Społeczność przedszkola jest dumna z sympatycznego patrona i cieszy się, że bieżący rok został ogłoszony „Rokiem Misia”, a Wanda Chotomska, znakomita poetka i pisarka, na jubileusz Misia Uszatka wymyśliła hasło: „Miślenie ma kolosalną przyszłość”.

(S)



Abecadło Rzeczy Śląskich

# Wielkanocna tragedia

Wielkanocna procesja konna w Pietrowicach Wielkich koło Raciborza to niezwykła podróż z figurą Zmartwychwstałego Chrystusa, która nie ma sobie równych w całej Polsce. Już od niepamiętnych czasów w drugi dzień Świąt Wielkanocnych tamtejsi gospodarze zbierają się o godzinie 13.00 przed kościołem parafialnym pod wezwaniem św. Wita, Modesta i Krescencji. Każdy odświętnie ubrany jedzie konno w siodle albo na wozie. Tradycja tych procesji jest tak stara, że dzisiaj nikt już nie potrafi ustalić ani czasu, ani źródeł jej powstania. A może uroczystość ta ma korzenie sięgające jeszcze pogańskich obyczajów? Trudno to dzisiaj zbadać. Procesja pokonuje około 3 km do leżącego na terenie parafii zabytkowego drewnianego kościółka pod wezwaniem Krzyża Świętego. Tam odbywa się nabożeństwo błagalne o urodzaj, a wierni modlą się słowami: „Boże, za którego rozkazem grzejące słońce wschodzi i zachodzi, który łąki trawą przyodziewasz, który zbożu rósć dajesz, który kwiaty polne przyodzobiasz...” Później jeźdźcy objeżdżają swoje pola, biorą udział w krótkim wyścigu, po czym procesja wraca do kościoła parafialnego. To trzeba zobaczyć!

**UWAGA!** Zachęcamy do obejrzenia procesji konnej w Poniedziałek Wielkanocny czyli 9 kwietnia 2007 roku o godz. 13.00. Początek przy kościele w Pietrowicach Wielkich koło Raciborza. Weź koniecznie aparat fotograficzny lub kamerę!

Pietrowice Wielkie mają swoje wspaniałe tradycje i zabytki, mają tajemnicze opowieści o cudownym źródleku i znalezionym obrazie... Mają jednak Pietrowice również swoją mroczną opowieść o śmierci w Wielkanoc i to podczas wykradania figury Zmartwychwstałego Ponboczka.

A było to tak: Dawno, dawno temu – jak opowiadają starsi mieszkańcy Pietrowic – wielkanocne procesje konne odbywały się we wielu podraciborskich wsiach. Ludzie jechali na przyozdobionych koniach, wozach



*Drewniana figura Ponboczka, Zmartwychwstałego Chrystusa, splamiona nie tylko krwią z ran Zbawiciela. To ją wykradali sobie wzajemnie kietrzanie i pietrowiczanie.*

*Z lewej strony widzimy pietrowicki dom z bramą, w której przed laty zginął pacholek, uciekający z figurą Ponboczka.*

czy bryczkach. Nie każda miejscowość miała jednak drewnianą figurę zmartwychwstałego Chrystusa, bo była ona bardzo droga. Prawdopodobnie na przełomie XVIII i XIX wieku mieszkańcy Pietrowic i pobliskiego Kietrza, zakupili drewnianą figurę Chrystusa „na spółkę”. Mieli ją wykorzystywać w procesji na zmianę, raz Pietrowice, drugiego roku zaś Kietrz. Jakiś czas ta współpraca przebiegała dobrze, aż pewnego roku kietrzanie nie przekazali figurki pietrowiczantom. Wybuchła wielka niezgoda i nienawiść. Wówczas pietrowiczanie wzięli sprawę we własne ręce i postanowili figurę Ponboczka wykraść. Wybrano najszybszych jeźdźców i najszybsze konie oraz zaplanowano akcję na Poniedziałek Wielkanocny. Wtedy jak zwykle kietrzanie wyjechali na swoją procesję konną z figurą. Wówczas wmieszani w ich procesyjny tłum pietrowiczanie błyskawicznie podjechali, wyrwali „swoją własność” i rzucili się do ucieczki. Za nimi zaś ruszyła pogoń z Kietrza. To była prawdziwa bitwa. Wykradzioną figurę wioził pacholek jednego z pietrowickich gospodarzy, znany ze swej zwinności i dosiadający najlepszego w okolicy konia. Porwanie się udało. Rozpędzony koń wjechał w obręb pietrowickich zabudowań, a gospodarz pachółka miał już otwarte wrota i wyczekiwał. Rozpędzony jeździec nie potrafił jednak odpowiednio pokierować konia. Dodatkowo jazdę utrudniała mu trzymana w ręku ponad metrowej wysokości figura. Podczas przejeżdżania przez bramę jeździec zahaczył o mur. Koniowi i figurze nic się nie stało, ale pacholek zginął na miejscu.

To były smutne święta, choć pietrowiczanie nie czuli się winni śmierci tego człowieka. O całe zło oskarżono mieszkańców Kietrza. Kietrzanie w obliczu tej niepotrzebnej śmierci, zaprzestali na zawsze pretensji o sporną figurę i pozostała ona w Pietrowicach. Do dnia dzisiejszego jest ona wystawiona przez cały rok w specjalnej kapliczce zrobionej z okna owego domu, gdzie zginął ów nieszczęsny pacholek. Ten stary dom mieści się w Pietrowicach Wielkich przy ulicy 1 Maja 45. Do dzisiaj też zachowała się ta stara brama.

Gdyby po latach starać się ocenić ów konflikt, to trzeba chyba potwierdzić, że winę ponosi Kietrz, którego mieszkańcy nie wywiązali się z umowy. A czy spotkała ich jakaś kara? Pró-

bowałem odpowiedzieć sobie na to pytanie odwiedzając obie miejscowości. I co zobaczyłem? Pietrowice zachowały swój dawny śląski koloryt, mówi się po śląsku, zachowuje tradycje... zaś Kietrz... zatracił swój śląski charakter, gdyż dawnych kietrzan po 1945 roku wysiedlono do Niemiec lub sami wyjechali. Miejscowość zasiedliła ludność kresowa i zasadniczo nie mówi się tam po śląsku, nie zachowała się tradycja procesji konnych... Czy to kara za dawną kradzież figury Ponboczka? Nie odważę się odpowiedzieć na tak postawione pytanie. Powiem jedynie, że moja śląska dusza Ignie bardziej do Pietrowic Wielkich!

Można jedynie wyrazić opinię, że spór w żadnej dziedzinie życia, również duchowej, nie powinien być rozwiązywany za pomocą działań ekstremalnych...

**Marek Szoltysek**

# Wielki album Rybnika (cz. 51)



Kontynuujemy nasz cykl prezentujący stare zdjęcia przedstawiające losy Rybnika i rybniczana na przestrzeni ostatnich 150 lat. Każda publikowana fotografia otrzyma swój numer. Ułatwi to dyskusję z Czytelnikami na temat przedstawionych na zdjęciu wydarzeń, rzeczy i osób. Zachęcamy więc Czytelników do wycinania tych stron i zbierania ich w segregatorze. Ponadto proponujemy Czytelnikom współredagowanie cyklu – zachęcamy do przynoszenia do redakcji starych zdjęć będących świadkami minionych czasów. Najbardziej interesujące zamieścimy w „GR”. Za każde zdjęcie wybrane do druku, zapłacimy 10,00 zł. Sponsorem akcji jest Wydawnictwo „Śląskie ABC” z Rybnika. **Za powierzone nam zdjęcia – dziękujemy!**

51/1

## Zdjęcie 51/1

Oto rzadkość! Karta rowerowa z 1929 roku udostępniona przez panią Wandę Kornas. Karta rowerowa jest jednocześnie „dowodem rejestracyjnym” pojazdu. Zawiera wszystkie dane roweru (marka, kolor, data nabycia, itp.), ale również dane właściciela, łącznie z dokładnym rysopisem. Dokument na nazwisko Alfreda Kornasa (ur. 1908 r.) z Paruszowca wydał Urząd Policji Miejskiej w Rybniku, zaś rower został kupiony 24 maja 1929 roku w sklepie Alojzego Prusa w Rybniku na Rynku, za 313 zł (o ile dobrze odczytaliśmy). Rysopis właściciela był bardzo dokładny: wpisany był wzrost (165 czm), kolor oczu (szare), usta (trudno odczytać), zęby (wszystkie) i in. znaki szczególne. Opis zastępował prawdopodobnie fotografię, w którą dokument nie był zaopatrzony.



51/2



## Zdjęcie 51/2

Zdjęcie to udostępnił nam R. Mazurek z Rybnika. Widzimy na nim maszynistę Jana Kuczerę w niezwyklej parowozie skonstruowanym od podstaw w warsztacie maszynowym przy kopalni w Chwałowicach. Nad jego konstrukcją czuwał wtedy kierownik Wojacek. Parowóz ten obsługiwał tzw. „bankę” jeżdżącą na trasie z kopalni Chwałowice i Jankowice do Niedobczyc.

## Zdjęcie 51/3

Zdjęcie pochodzi ze zbiorów rodziny Krajczoków z Chwałowic i przedstawia czterech Ślązaków powołanych przymusowo do niemieckiej armii podczas I Wojny Światowej. Stare zdjęcie z około 1916 roku charakteryzuje doskonale zachowana jakość; nawet dzisiejsze zdjęcia nie zawsze mają taką ostrość obrazu.

51/3



**Warto ich słuchać! I to nie tylko dlatego, że są skarbnicą wiedzy o latach minionych, ale, jak mało kto, znają się na ... małżeństwie. Do udzielania damsko – męskich porad uprawnia ich doświadczenie i małżeński staż – we dwoje przeszli 50 lat, co w dobie kryzysu instytucji małżeństwa jest dorobkiem godnym pozazdroszczenia. Zatem, jak oni to robią?**

Pani Helena radzi ustępować, bo przecież, jak mówi, w małżeństwie *nie zawsze świeci słońce*. Dodaje jednak, że *ma dobrego męża*, więc było jej łatwiej. Z kolei pani Lidia podkreśla jak ważna jest *olbrzymia cierpliwość*, a pan Leon – zgodne życie. To tylko kilka małżeńskich recept zasłyszanych podczas uroczystości Złotych Godów, a tym razem można było poznać całe mnóstwo dobrych rad, gdyż w marcu w Urzędzie Miasta Rybnika świętowało prawie 80 par! Jubilatki odebrali Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, dyplomy i upominki, wysłuchali życzeń prezydenta Adama Fudalego, miło spędzili czas i oczywiście wspominali... **Helena Spandel** poznała *dobrego męża* czyli pana **Eryka** w Studziencie, miejscu niegdyś bardzo popularnym i często odwiedzanym. Na ślubnym kobiercu stanęli po 6 latach znajomości, a sama ceremonia była bardzo uroczysta, z orkiestrą, która prowadziła wszystkich gości z kościoła do domu weselnego. Pan Eryk, od 24 lat jest emerytem górniczym, a zawodowo związany był z kop. „Rymer”, z kolei jego żona przez 17 lat pracowała w biurze hurtowni „Społem”. Aktywna pozostała po dziś dzień – doskonale znają ją członkinie popielowskiego koła gospodyń wiejskich. Państwo Spandlowie wychowali syna i córkę, dzieci urodzone tego samego dnia, ale w odstępie 6 lat. Teraz z radością patrzą jak rośnie czwórka ich wnucząt – najstarszy studiuje, a najmłodszą, babcia Helena codziennie odprowadza do przedszkola. Oprócz państwa Spandłów pół wieku we dwoje przeszli również: **Wanda i Leszek Borkowie**, **Eugenia i Franciszek Chwałkowie**, **Helena i Ryszard Ćwielongowie**, **Elfryda i Stanisław Dembinscy**, **Eleonora i Alojzy Dziwokowie**, **Irena i Krzysztof Gojni**, **Maria i Rufin Hartmanowie**, **Elżbieta i Kazimierz Jastrzębowski**, **Genowefa i Stanisław Konkskowie**, **Maria i Józef Krobiszowie**, **Agnieszka i Alojzy Majnuszowie**, **Magdalena i Jerzy Matuszkowie**, **Wanda i Zygfryd**

**Niedobowie**, **Wanda i Brunon Osiekowie**, **Maria i Walter Pierchałowie**, **Krystyna i Antoni Piontkowie**, **Berta i Franciszek Pomykołowie**, **Sybila i Roman Pustołkowie**, **Krystyna i Piotr Powieśnikowie**, **Anastazja i Józef Skorupowie**, **Irena i Zygmunt Studentowie**, **Zofia i Józef Stypułowie**, **Łucja i Franciszek Wawoczni**, **Danuta i Łucjan Wysota**, **Anna i Antoni Zimoniowie**, **Elżbieta i Maksymilian Zimoniowie**.

Inni złoci jubilatki, wspomniani już **Lidia i Leon**, poznali się dzięki... nakazowi pracy, a ślub był skromną uroczystością w domu rodziców. Ona pochodzi z Mysłowic Brzezinki, on z Katowic–Piotrowic. Oboje swoje zawodowe życie związali ze szkolnictwem – pani Lidia wciąż z zamiłowaniem opowiada o swojej pracy nauczyciela w kłokocińskiej szkole i wystawianych dawniej sztukach teatralnych, w których zaangażowanych było całe lokalne środowisko, bo jak mówi, kiedyś życie wyglądało zupełnie inaczej... A jak, o tym pani Lidia zamierza napisać w swoich wspomnieniach, bo przecież warto „ocalać od zapomnienia”. W kolejnej grupie świętującej Złote Gody byli: **Aleksandra i Szczepan Baliccy**, **Maria i Longin Bednorzowie**, **Agnieszka i Eryk Bobrzykowie**, **Urszula i Ryszard Filuszowie**, **Krystyna i Ernest Gawronowie**, **Gertruda i Teodor Grima**, **Bogumiła i Alojzy Kapiasowie**, **Eugenia i Franciszek Kolarscy**, **Eryka i Norbert Kołodziejowie**, **Marta i Henryk Kotulowie**, **Teresa i Rudolf Kuczerowie**, **Zofia i Stefan Kulikowie**, **Gertruda i Eryk Kuśkowie**, **Helena i Hieronim Mertowie**, **Łucja i Jan Mrozkowie**, **Władysława i Stanisław Nowakowie**, **Marta i Sylwester Piątkowie**, **Kornelia i Kazimierz Prusowie**, **Antonina i Erwin Pytlikowie**, **Maria i Marian Ratajczakowie**, **Lidia i Leon Słomiani**, **Krystyna i Zygmunt Smoleniowie**, **Róża i Alojzy Smyczkowie**, **Cecylia i Józef Sowowie**,

## Złote Gody

# Razy trzy

**Aniela i Erwin Waleccy**, **Weronika i Helmut Warzechowie**.

Część jubilatów żałowała tylko, że post nie pozwolił im na szaleństwo „na parkiecie”: — *Co to za „złote wesele”, kiedy nikt nie tańczy* — żartowali. Jak zauważył prezydent, kiedy w magistracie goszczą jubilatki, radosna atmosfera udziela się wszystkim. Rozśpiewanym małżonkom pomaga oczywiście niezawodny zespół „Gama”, który przypomina melodie nie tylko z czasów ich młodości. Tak było również podczas uroczystego spotkania z ostatnią grupą jubilatów, w której byli: **Krystyna i Leon Badurowie**, **Elżbieta i Czesław Dambiec**, **Maria i Józef Dolnikowie**, **Maria i Zygmunt Grzegorzakowie**, **Małgorzata i Ernest Hasiński**, **Róża i Henryk Kasprzykowie**, **Maria i Damian Kuśkowie**, **Rozalia i Nikodem Kionkowie**, **Melania i Roman Klimkowie**, **Genowefa i Bolesław Kubisowie**, **Magdalena i Franciszek Lukusowie**, **Maria i Wilhelm Michalscy**, **Helena i Gerard Ogonowie**, **Franciszka i Stanisław Ogroczy**, **Irena i Hubert Piniorowie**, **Małgorzata i Herbert Piwczkowie**, **Genowefa i Marian Pulchny**, **Czesława i Stanisław Szadowie**, **Gizela i Henryk Sojkowie**, **Anna i Ewald Szomborowie**, **Róża i Franciszek Trybusiowie**, **Helena i Stanisław Wątrobowie**, **Sylwia i Jerzy Wiczorkowie**, **Regina i Paweł Wilimowie**, **Ada i Gotfryd Szmidotowie**, **Halina i Tadeusz Sobkiewiczowie**. Uroczystość była szczególnie wzruszająca dla **Janiny Szymury**, której mąż nie doczekał, niestety, momentu wręczenia tego wyjątkowego medalu...

— *Patrząc na was ma się wrażenie, że życie we dwoje niesie z sobą same radosne chwile, ale przecież nie zawsze tak jest. Potwierdzenie jednak, że wspólnie można przezwyciężyć wszelkie niepowodzenia* — mówił jubilatowi prezydent. — *Dlatego jesteście dobrym przykładem dla młodych małżeństw. Udowodniacie, że rodzina jest fundamentem...* **Tekst i zdjęcia: s**







## Gloria Victis

W hali sportowej Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych w Rybniku rozegrano otwarty turniej piłki siatkowej mężczyzn Gloria Victis.

Celem Turnieju było zebranie środków finansowych, na pomoc w leczeniu kolegi z siatkarskich boisk Zygmunta Barylaka. Grał on w Rybniku w siatkówkę ponad czterdzieści lat, a w Amatorskiej Lidze od jej początku, w drużynie Beer Team, na pozycji rozgrywającego. Dał się poznać jako niezwykle waleczny zawodnik i sprawiedliwy sędzia siatkarski. We wrześniu ubiegłego roku uległ poważnemu wypadkowi (uszkodzenie rdzenia kręgowego i paraliż wszystkich kończyn), ale teraz dzielnie walczy o powrót do zdrowia, ponosząc spore wydatki na rehabilitację

W turnieju zagrało 13 drużyn, które rozlosowano do czterech grup eliminacyjnych. Zawody stały na bardzo wysokim poziomie sportowym, a większość meczy była niezwykle zacięta. Zwycięzcą turnieju została drużyna ZNP Rybnik, przed Beer Team Rybnik, Artus Żory i Tomex Brenna „Pod Starym Groniem”. Zwycięska drużyna zagrała w składzie: Wojciech Kasperski, Sebastian Łyczko, Łukasz Lip, Ksawery Fojcik, Wawrzyniec Bonk, Grzegorz Jaruga, Łukasz Majenta i Łukasz Szymik.

## Sportowiec roku 2006

Do końca marca można było oddawać głosy na Najlepszego Sportowca Rybnika 2006 roku. Kapituła, pod przewodnictwem prezydenta Rybnika Adama Fudalego, którą tworzyli przedstawiciele władz miasta, członkowie Rady Sportu oraz przedstawiciele rybnickich mediów, wytypowała dziesięć osób, spośród 94 sportowców zgłoszonych do nagrody. Znaleźli się w niej: **Mateusz Mazik** – RMKS (boks), **Wojciech Sworowski** – RMKS (szermierka), **Grzegorz Duda** – RMKS (lekkoatletyka), **Jerzy Makula** – Aeroklub ROW (akrobacja szybocowa), **Patryk Cichocki** – RMKS (boks), **Hanna Las** – KS „Polonia” Rybnik (judo), **Agata Perenc** – KS „Polonia” Rybnik (judo), **Kamil Cieślak** – Młodzieżowy Klub Mini Żużlowy „Rybki” Rybnik (miniżuel), **Izabela Sajewicz** – RMKS (szermierka), **Agata Kalemba** – KS „Polonia” Rybnik (judo). Zwycięzca plebiscytu otrzyma tytuł Najlepszego Sportowca 2006 roku Miasta Rybnika oraz nagrodę w wysokości 4.000 zł. Rozstrzygnięcie plebiscytu nastąpi w kwietniu. Wśród 94 najlepszych rybnickich sportowców byli medaliści Mistrzostw Świata, Europy oraz Mistrzostw Polski.

## Najlepsi na Śląsku

**Tytuł Drużynowego Mistrza Śląska w Ratownictwie Wodnym, kilkanaście medali indywidualnych oraz rekord Polski juniorów – to dorobek rybnickich ratowników w Zimowych Mistrzostwach Śląska w Ratownictwie Wodnym, które odbyły się w Tychach.** Ratownicy drużyn z 15 śląskich oddziałów WOPR rywalizowali w pięciu konkurencjach indywidualnych, a także w sztafetach ratowniczych. Suma punktów zdobytych przez zawodnika w poszczególnych konkurencjach dawała wynik w wieloboju ratowniczym. Zawodnicy triumfowali w klasyfikacji drużynowej mężczyzn, pokonując m.in. drużyny z Knurowa i Tych, natomiast ratowniczki uplasowały się na drugim miejscu, ulegając jedynie ekipie z Katowic. Indywidualne sukcesy odnieśli: Robert Androsz – Indywidualny Mistrz Śląska w Ratownictwie Wodnym, który oprócz pierwszego miejsca w wieloboju, wygrał również konkurencje: 50 m z holowaniem manekina, 100 m. sztafetę kombinowaną; był drugi na 100 m z holowaniem w pletwach i trzeci na 100 m z pasem ratowniczym; Wioleta Cygan – zdobyła trzecie miejsca w wieloboju kobiet 200 m z przeszkodami, w 100 m sztafecie kombinowanej oraz 100 m z pasem ratowniczym; Tomasz Wienczek – zwycięzca konkurencji: 100 m z pasem ratowniczym; Karol Kordula – trzeci w 100 m sztafecie kombinowanej; Agnieszka Bieniak – trzecia na 50 m z holowaniem manekina.

Sukces indywidualny odniosła juniorka Monika Nowak, która zwyciężyła w konkurencji 100 m z pasem ratowniczym ustanawiając rekord Polski juniorów! Monika była również najszybsza na 100 m z holowaniem manekina w pletwach.

Rybniczanie wygrali również sztafety ratownicze kobiet i mężczyzn. Trenerem kadry ratowniczej jest Sławomir Walento.

Rybnik będzie gospodarzem Letnich Mistrzostw Śląska w Ratownictwie Wodnym, które odbędą się w czerwcu. Konkurencje będą rozgrywane na pływalni krytej MOSiR oraz na kąpielisku „Ruda”. Do zawodów rybnicka drużyna przystąpi w roli faworyta i obrońcy tytułu mistrzowskiego.

Kilka dni przed zawodami w Tychach na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym Oddziału Rejonowego WOPR w Rybniku wybrano nowego prezesa oraz zarząd oddziału. Ustupający prezes Ryszard Stępień przedstawił sprawozdanie z działalności zarządu w czasie kończącej się kadencji oraz sytuację oddziału w dniu zebrania. 69 obecnych delegatów udzieliło prezesowi oraz zarządowi absolutorium, a następnie dokonało wyboru: Sławomira Walento – na funkcję prezesa Oddziału Rejonowego WOPR w Rybniku oraz 8-osobowego Zarządu Oddziału w następującym składzie: Mirella Marek, Mirosław Baran, Adam Drynda, Roman Pieróg, Jerzy Lazar, Jerzy Matyja, Marcin Kuca i Damian Grzegorzycza. Kadencja nowego zarządu potrwa 5 lat.

## Taśma w górę

W Poniedziałek Wielkanocny żużlowcy RKM-u Rybnik na torze w Poznaniu zainaugurują tegoroczne pierwszoligowe rozgrywki. Pierwszy mecz na własnym torze rozegrają tydzień później, 15 kwietnia, a rywalem będzie Intar Ostrów. W tym sezonie rybnicki żużlowcy walczyć będą jeszcze ze Startem Gniezno, Lotosem Gdańsk, Stalą Gorzów, GTŻ Grudziądz i TŻ Lublin.

Pomimo kapryśnej aury podopieczni Mirosława Korbela odbyli na torze kilka treningów oraz rozegrali pierwsze treningi punktowane. W Częstochowie pokonali miejscowego Włókniarza 54:36, a w Lesznie przegrali z miejscową Unią 30:60. W rybnickiej drużynie nowa twarzą jest Australijczyk Rory Schlein. Dla RKM-u wciąż ścigać się będą Martin Smoliński i Chris Harris oraz Rosjanie: Renat Gafurow i Denis Gizatulín. Z krajowych seniorów do sezonu solidnie przygotowuje się tylko Roman Poważny, pozostali: Chromik, Czerwiński i Szombierski (ten ostatni myśli o zmianie klubu) wciąż nie wiedzą czy i gdzie będą startować. Kadre juniorów tworzą: Sławomir Pawlaszczyk, Wojciech Duchniak, Michał Mitko, Sławomir Pyszny.

## Pełnoletni turniej

Już po raz XVIII rozegrano szachowy turniej dzielnic, którego organizatorem była sekcja szachowa Towarzystwa Sportowego „Kuźnia”. Do pojedynków o szachowy laur przystąpiło 10 zespołów w kategorii juniorów i otwartej. W grupie juniorów najlepiej wypadli reprezentanci dzielnicy Chwałowice – Wojciech Skwaruń i Robert Bąk, którzy w pokonanym polu zostawili parę Rybnickiej Kuźni i Chwałęcice. W rywalizacji otwartej najliczniejszą i najsilniejszą ekipę wystawiła dzielnica Niedobczyce. Ostatecznie zwyciężyła drużyna dzielnicy Niedobczyce – Centrum w składzie: Dariusz Miszczak i Grzegorz Pawlus, druga była para z Niedobczyc – Paryża Adam i Dawid Sitek, a trzecie miejsce zajęli reprezentanci Smolnej: Sebastian Hasiński i Łukasz Tront.

## Jubileuszowy mityng

Na basenie krytym Zespołu Szkół Budowlanych odbył się XV Mityng Pływacki o Puchar Dyrektora ZSB pod patronatem Prezydenta Miasta Rybnik.

W zawodach startowało 80 zawodników z 9 rybnickich szkół ponadgimnazjalnych. Mityngowi towarzyszyło spotkanie z olimpijczykami, podczas którego zachęcali oni młodzież do aktywnego stylu życia i uprawiania różnych dziedzin sportu oraz odpowiadali na zadawane przez młodzież pytania. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyli zawodnicy z I LO, drugie miejsce zdobył Zespół Szkół Ekonomiczno-Usługowych, a trzecie – zajęli gospodarze. Zwycięzcami poszczególnych konkurencji zostali: Magdalena Skibska i Łukasz Kubis (styl grzbietowy), Monika Nowak i Szymon Lindner (styl dowolny), Katarzyna Brych i Adam Giza (styl klasyczny) oraz Michał Jurecki (styl motylkowy). W konkurencji sztafet dwukrotnie zwyciężyło I LO.

## Ponownie najlepsze

Koszykarki z rybnickiego Gimnazjum nr 2 zwyciężyły w wojewódzkim finale gimnazjady w koszykówce dziewcząt „Graj z Lotosem – Lotos Szkołom”.



Podczas finałowego turnieju, który odbył się na hali MOSiR-u w Boguszowicach, rybniczanki w meczu finałowym pokonały, po emocjonującej końcówce, Gimnazjum nr 2 z Pawłowic 50:45. Rybnickie gimnazjalistki, a zarazem zawodniczki RMKS-u Rybnik, obroniły zdobyty przed rokiem mistrzowski tytuł i w połowie kwietnia w Polkowicach wezmą udział w ogólnopolskim turnieju półfinałowym, gdzie w walce o awans do krajowego finału zmierzą się z mistrzyniami województw: opolskiego, łódzkiego i dolnośląskiego. Wcześniej, na przełomie marca i kwietnia wystąpią jako zespół RMKS-u Rybnik w ćwierćfinałach Mistrzostw Polski kadetek.

Podczas uroczystej dekoracji najlepsze 3 zespoły otrzymały puchary, medale, dyplomy oraz nagrody rzeczowe ufundowane przez firmę LOTOS, sponsora gimnazjady w koszykówce dziewcząt. Na ceremonii otwarcia turnieju obecni byli przedstawiciele Szkolnego Związku Sportowego i Rady Miasta Rybnika. Zawodniczki na co dzień są uczennicami koszykarskiej klasy sportowej 3 i 2 w Gimnazjum nr 2 w Rybniku i zawodniczkami drużyn kadetek RMKS-u Rybnik

## O puchar dyrektora

Pod koniec marca w hali sportowej MOSiR w Boguszowicach odbył się XIII turniej bokserski o Puchar Dyrektora MOSiR. Wystąpiło w nim 106 zawodników z 15 klubów. Przed zawodami zawodnicy RMKS-u Rybnik: Patryk i Marcin Cichoccy oraz Mateusz Mazik otrzymali okolicznościowe dyplomy za stoczenie w barwach rybnickiego klubu ponad 100 walk w ringu. Puchary za tytuły wicemistrzów Polski seniorów w 2007 r. z rąk przedstawicieli władz miasta odebrali P. Ci-



chocki i M. Mazik. Okazały puchar M. Mazikowi za historyczny medal mistrzostw świata juniorów zdobyty po 21 latach dla naszego kraju w Maroku wręczył senator RP, prof. Antoni Motyczka.

W rybnickim turnieju najładniejszą juniorską walkę stoczyli rybniczanie M. Mazik i Dawid Torzecki z Knuruwa. Wysoko na punkty wygrał Mazik i został uznany za najlepszego technika turnieju, zaś najlepszym zawodnikiem wybrano Patryka Cichockiego. W klasyfikacji drużynowej zwyciężył RMKS Rybnik przed Concordią Knurów i Czarnymi Góral Żywiec. Kierownikiem i trenerem rybnickiej sekcji bokserskiej jest Anatol Jakimczuk, zawodnikiem RMKS-u w ringu sekundowali trenerzy Zbigniew Gąsiorowski i Bogusław Pisulski, a pomagał znany zawodnik sekcji Zbyszek Kwaśniewski.

Punkty dla RMKS Rybnik zdobyli: Miłosz Laskowski, Rafał Mofina, M. Mazik, P. i M. Cichoccy, Mateusz Serkowski, Szymon Kwaśniewski, Dawid Słowikowski, Kamil Romański, Piotr Filipowski, Daniel Mętlewicz.

biegu i pokonaniu ponad 161 kilometrów, zostali sklasyfikowani na wysokim 15 miejscu. W sumie wszyscy zawodnicy startujący w biegu pokonali dystans ponad 8 tys. kilometrów i tym samym poprawili wynik z ubiegłego roku o ponad 860 kilometrów. Ustanowiono również nowy rekord indywidualny – Grazy Vytautas z Litwy przebiegł dystans prawie 63 kilometrów. — *Zajęliśmy bardzo wysokie miejsce. Tego, co przeżyliśmy w warunkach ekstremalnych, nie da się opisać. Mieliliśmy chwile słabości w ostatnich trzech godzinach biegu. Było zimno, byliśmy zmęczeni, biegło się bardzo ciężko. Musieliśmy wziąć się w garść i zająć jak najlepsze miejsce. Zostaliśmy wpisani do Księgi Rekordów Guinnessa razem z innymi uczestnikami. Warto było... Za rok spróbujemy zająć miejsce w pierwszej 10* — obiecuje kapitan rybnickiej sztafety R. Linder.

## Podziemny bieg

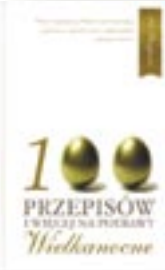
Od 2004 r. w kopalni soli w Bochni organizowany jest 12-godzinny podziemny bieg sztafetowy, organizowany z okazji obchodów Bocheńskiego Dnia Króla Kazimierza – władcy zasłużonego dla rozwoju Bochni jako ośrodka miejskiego i górniczego. Gdy rozgrywano pierwszy taki bieg, 11 zawodników 212 metrów pod ziemią pokonało dystans ponad 21 km. Wyczyn ten został uhonorowany certyfikatem potwierdzającym uzyskanie światowego Rekordu Guinnessa w kategorii półmaratonu przeprowadzonego najgłębiej pod ziemią.

W tegorocznej imprezie udział wzięły 52 sztafety z różnych zakątków Polski, wśród nich reprezentacja SBD Energetyk Rybnik w składzie: Rafał Linder, Robert Kowalski, Mirosław Gutt i Józef Słowiak. Rybniczanie, po 12-godzinnym

## Hity na święta

EMPIK Pełna kultura

Rybnik, ul. Sobieskiego 18, tel. 42 38 703



100 przepisów i więcej na potrawy wielkanocne. Wyd. Rea, Warszawa 2007.

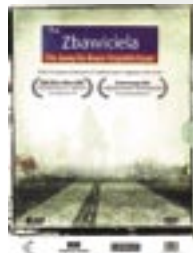
Pierwsza książka z nowej serii poradników kulinarnych, prezentująca przepisy wypróbowane przez polskie gospodynie. Na wstępie dania postne,

a po rozdziale poświęconym jajkom, szynkom i mięsom, pasztetom i oczywiście ciastom. Do świąt pozostał tydzień – jeszcze zdążymy się w tę ładnie wydaną książeczkę zaopatrzyć i zabłysnąć...

Matura 2007 – testy. Wyd. Agora, Warszawa 2007. Biblioteka „Gazety Wyborczej”.



Cykl obejmuje najbardziej aktualny zbiór arkuszy maturalnych z j. polskiego, języków obcych oraz, w jednym tomie, matematyki, fizyki, chemii, astronomii, geografii, historii i WOS-u. Wprawdzie kasztany nie mają jeszcze nawet liści, ale czas biegnie nieubłaganie...



DVD „Plac Zbawiciela”, reż. Joanna Kos-Krauze i Krzysztof Krauze. Prod. Studio Filmowe „Zebra”, Best Film Sp. z o.o.

Najbardziej utytułowany polski film ub. roku – Złote Lwy Gdańskie, Złota Żaba w festiwalu

Camerimage dla operatora Wojciecha Staronia, zdobywca 25 innych nagród, w tym dla dwóch aktorów w wiodących rolach: Jowity Budnik i Ewy Wencel. Przejmująca i pełna emocji historia współczesnej warszawskiej rodziny o niezrozumieniu i potrzebie bliskości...

CD Jacek Kaczmarski, „Dzieła zebrane”, Kampania Muzyczna Pomaton EMI 2007.



Zebrana na ponad 30 krążkach pełna dyskografia barda „Solidarności”, który sam takim bardem nigdy się nie czuł. Obejmuje ona wszystkie płyty nagrane w kraju i zagranicą, a także, jako suplement, dorobek dotąd rozproszony. Okazją do przygotowania tej wyjątkowej edycji była 50. rocznica urodzin, jaką w tym roku obchodzili Jacek Kaczmarski. Gdyby żył... I tak box z jego piosenkami jest hołdem złożonym kultowemu już twórcy i wielką sprawą dla wielbicieli jego talentu.

# Ważne dla chorych na stwardnienie rozsiane

W Rybniku funkcjonują dwa stowarzyszenia zrzeszające i wspomagające chorych na stwardnienie rozsiane i ich rodziny.

Organizacje te nie są samowystarczalne i potrzebują wsparcia z zewnątrz. Najważniejsze jednak, by o ich istnieniu dowiedzieli się chorzy. Oto najważniejsze informacje:

**pro BONO**

**Stowarzyszenie Pomocy Chorym na Stwardnienie Rozsiane Pro Bono** proponuje chorym udział w kilku programach: rehabilitacji, pomocy medycznej i domowej, aktywizacji zawodowej i organizacji wolnego czasu.

**Trwa nabór na zajęcia jogi**, prowadzone przez znakomitego trenera Macieja Rudzińskiego w Rybnickim Centrum Kultury (ul. Saint Vallier 1). Będą się one odbywać we **wtorki i piątki od godz. 10.00**. Zajęcia mają charakter integracyjny i mogą w nich uczestniczyć, w miarę wolnych miejsc, również osoby zdrowe.

**Dyżur: wtorek, godz. 15.30 – 17.30; czwartek, godz. 18.00 – 20.00.** Rybnik, ul. Kościuszki 17  
**Kontakt: Michał Brewczyk – tel. 032/4239544; 0662850354; e-mail: mbrewczyk@orange.pl**

**Bogusława Lipińska – tel. 0513686866; e-mail: boguslawalipinska@interia.pl, e-mail: probonosm@wp.pl**

**Konto Stowarzyszenia Pro Bono: Lucas Bank SA. 33 1940 1076 3011 6773 0000 0000**



**Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych, Ich Rodzin i Przyjaciół Optima FIDE** realizuje swoje zadania poprzez **integrację, informację i interwencję.**

Szczegółowe informacje o stowarzyszeniu oraz harmonogram i rodzaj proponowanych zajęć na stronie: [www.rybnik.pl/optimafide](http://www.rybnik.pl/optimafide)

**Klub Zdrowia i Centrum Informacji dla organizacji pozarządowych prowadzone przez Stowarzyszenie: ul. Dąbrówki 19 a**

**Adres korespondencyjny: Centrum Rekreacji i Rehabilitacji Bushido, Rybnik, ul. Floriańska 1**

**Tel. 032/4241207, e-mail: optimafide@poczta.onet.pl**

## Ważne dla bezdomnych

Choć minęła już najtrudniejsza dla bezdomnych pora roku, przypominamy, że **Ośrodek Pomocy Społecznej w Rybniku prowadzi:**

- **noclegownię dla mężczyzn** – ul. Hallera 10a (w sąsiedztwie siedziby Straży Miejskiej) dla 30 osób (w sytuacjach awaryjnych – dla 40), czynna codziennie od godz. 19.00 do 7.00 rano (możliwość skorzystania z kąpieli oraz zmiany bielizny i odzieży). W tym samym budynku funkcjonuje Zespół ds. Bezdomności OPS.

- **jadłodajnię – świetlicę dzienną** – ul.

Chrobrego 16, czynną od 1 października do 30 kwietnia w godz. od 7.00 rano do 19.00 (również możliwość kąpieli i zmiany odzieży).

- **Miasto ma również umowę z Chrześcijańskim Stowarzyszeniem Dobroczynnym w Niewiadomiu**, które prowadzi **całodobowe schronisko** przy ul. Sportowej 36, gdzie z miejsc skorzystać mogą bezdomni z terenu Rybnika.

We wszystkich wymienionych placówkach obowiązują regulamin i rejestracja.

**Kontakt: koordynator działań ds. bezdomności OPS – 032/4263551; tel. całodobowy – 508272132.**

## Uniwersytet III Wieku zaprasza na zajęcia do swojej siedziby, przy ul. Sobieskiego 15, tel. 032 755 79 90

**Program zajęć na kwiecień 2007**

- **2.04., pon., godz. 10.00** – Dyżur prawniczy mec. Szczepan Balicki.
- **godz. 12.00** – Nauczanie rysunku – prowadząca Maria Malczewska.
- **od 5.04. do 10.04.** – **przerwa świąteczna**
- **11.04., śr., godz. 7.00** – wycieczka do Żywca.
- **12.04., czw., godz. 11.00** – „Czy stos to początek ery?” – Zdzisław Mencil; „Zmiany klimatu ziemskiego” – Tadeusz Galisz.
- **13.04., pt., godz. 14.00** – spotkanie wielkanocne.
- **16.04., pon., godz. 12.00** – „Medycyna niekonwencjonalna” – Ludwik Semeniuk.
- **18.04., śr., godz. 10.00** – Dyżur prawniczy – mec. Zygmunt Stęchły; godz. 13.30 – wkład esperanta w kulturę polską, oraz refleksje z

- pobytu w Chinach – Stanisław Mandrak.
- **19.04., czw., godz. 11.00** – „Kino społeczne przełomu wieków w Polsce i na świecie” – Michał Rosa, prodziekan Wydz. Kinematografii UŚl., reżyser.
- **23.04., pon., godz. 12.00** – Wernisaż osiągnięć artystycznych grupy malarskiej UTW – komisarz Maria Malczewska.
- **24.04., wt., godz. 14.00** – Spotkanie solenizantki.
- **25.04., śr., godz. 13.30** – Rehabilitacja w dyskopatii – Adam Zastawa.
- **26.04., czw., godz. 11.00** – „Śląsk mnie wkurza” – Dariusz Kortko, redaktor naczelny „Gazety Wyborczej” – oddział Katowice. Lektorat, gimnastyka, szachy, brydż, remi-brydż wg. tygodniowego harmonogramu.



**Nadszedł czas rozliczania dochodów i odprowadzania podatków do fiskusa. I ty możesz wspomóc 1% organizacji pożytku publicznego:**

**Fundacja Elektrowni Rybnik** – działa na rzecz kultury, sportu i rekreacji, pomaga ludziom wymagającym profesjonalnej opieki rehabilitacyjnej, osobom niepełnosprawnym, ludziom pokrzywdzonym przez los. **Bank BISE Oddział Rybnik 18 1370 1213 0000 1706 4795 5001**

...

**Rybnicki Młodzieżowy Klub Sportowy**, ul. Powstańców Śląskich 40/42, Rybnik, nr KRS 000002213 OPP, [www.rmks.rybnik.pl](http://www.rmks.rybnik.pl). **Kredyt Bank SA O/Rybnik 78 1500 1214 1212 1005 6655 0000**

Obchodzi 15 lat istnienia, promuje rozwój sportu wśród dzieci i młodzieży w pięciu dyscyplinach: boksie, lekkiej atletyce, koszykówce dziewcząt szermierce i pływaniu. Codziennie trenuje w klubie 400 dziewcząt i chłopców.

...

**Klub Seniora w dzielnicy Kamień** z siedzibą przy ul. Robotniczej 95. By wspomóc kamińskich seniorów 1% naszego podatku, wpłaty na rachunek: **84 8454 1095 2031 0027 7981 0001**

...

**Rybnickie Koło Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym w Rybniku**

Wpłacając 1% od podatku dochodowego na konto: **PSOUU Koło w Rybniku 43 1050 1344 1000 0004 0188 2741**

pomożesz osobom, które już na życiowym starcie zostały postwione w trudnej sytuacji. PSOUU prowadzi w Rybniku dwa warsztaty terapii zajęciowej, Środowiskowy Dom Samopomocy, organizuje turnusy rehabilitacyjne.

**Pamiętaj – niezależnie od tego ile możesz podarować, miej świadomość, że każda twoja złotówka jest ważna!**

**1% PODATKU**  
o którym Ty decydujesz

Kuba choruje na mózgowie porażenie dziecięce i nadciśnienie tętnicze. Jego rehabilitacja jest bardzo kosztowna.

**Ty możesz mu pomóc!!!**

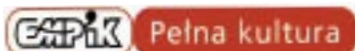
Fundacja "Słoneczko"  
77-400 Złotów, Stawica 33  
89 8944 0003 0000 2088 2000 0010  
z dopiskiem 10/T

# Konkurs świąteczny

## Jaskinia solna

Rybnik, ul. Chrobrego 25a,  
tel. 42 14 251, 604 348 203.

**2 karty na 5 seansów wartości  
50 zł każdy**



Rybnik, ul. Sobieskiego 18,  
tel. 42 38 703

**Bon towarowy wartości 100 zł**

**Zespół Carrantuohill  
Płyty i kasety**

Przynajemy, że tym razem pani Kazia przygotowała dla naszych Czytelników nietatwe zadanie. Ale mamy przecież na rozwiązanie aż miesiąc, będzie więc okazja do spaceru trasą rybnickich fontann, wytyczoną przez wielkanocnego zajączka i widoczną na trzymającym przez niego szkicu. Literki od A do F określają położenie poszczególnych fontann. W każdym z 6 wielkanocnych jaj, oznaczonych literami odpowiadającymi umiejscowieniu każdej z fontann na szkicu, umieszczony jest jej rysunek z otaczającymi ją obiektami. Zgodnie z rysunkowymi i słownymi podpowiedziami należy odgadnąć nazwy sąsiadujących z fontannami obiektów, uzupełnić i wpisać je w diagram w każdym jajku.

Wpisane do głównego diagramu literki z krutek ponumerowanych od 1 do 10, stworzą hasło, będące...tylko środkową częścią rozwiązania. By odkryć pozostałą, należy rozwiązać dwa rebusiki. Dla ułatwienia dodamy, że słowo „niebieski” należy zmienić na śląski odpowiednik, a śląskie określenie „zutopek” na niegwarowe słowo oznaczające baśniowego stwora żyjącego w wodzie lub... znak zodiaku. Rozwiązanie dwu rebusów oraz hasło z diagramu stworzą rozwiązanie całego konkursu.

**Należy je przesłać lub przynieść do redakcji w terminie do 23 kwietnia br.** Wśród osób, które przyślą prawidłowe rozwiązanie rozlosujemy nagrody ufundowane przez sponsorów, którym serdecznie dziękujemy!



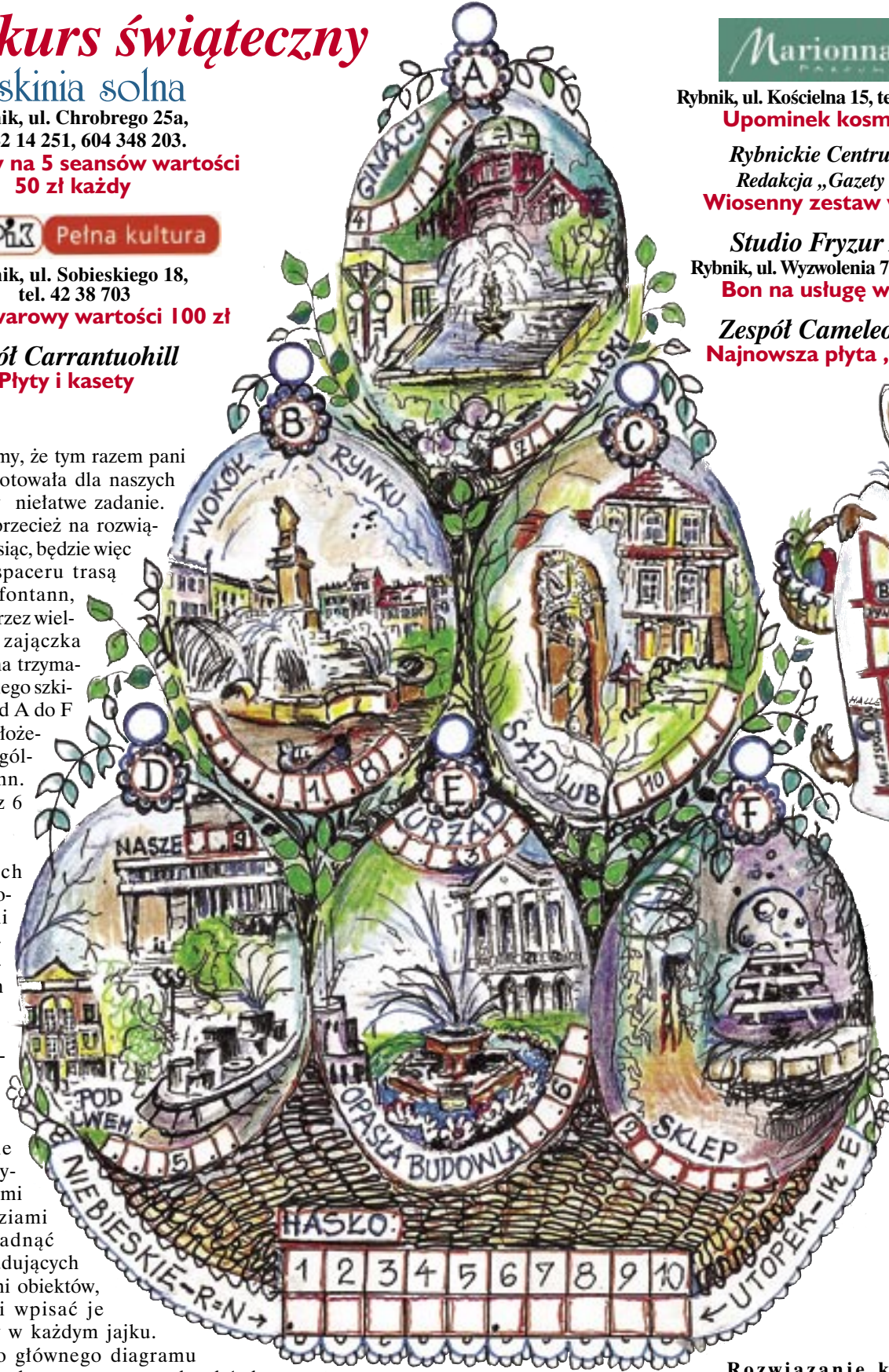
Rybnik, ul. Kościelna 15, tel. 032 422 63 63.

**Upominek kosmetyczny**

**Rybnickie Centrum Kultury  
Redakcja „Gazety Rybnickiej  
Wiosenny zestaw witaminowy**

**Studio Fryzur Appolinar  
Rybnik, ul. Wyzwolenia 77, tel. 032 42 28 802.  
Bon na usługę wartości 50 zł**

**Zespół Cameleon Brass  
Najnowsza płyta „Wake up”**



Pomysł i wykonanie konkursu: Kazimiera DREWNIK

**Rozwiązanie krzyżówki  
z nr 2 – KOKON Nagrody  
otrzymują:**

- bony towarowe – BOGUMIŁA KUNERT, TYMOTEUSZ GAWRYŁKIEWICZ
- karty – JADWIGA ŁOWISZ, MAGDALENA SZWEDA
- bon na usługę – IZABELLA RUSSEK.

## Z notatnika strażnika miejskiego

- **10 marca** po południu dyżurny Straży Miejskiej przyjął zgłoszenie o zaginięciu chłopca w centrum miasta. Wykorzystując m.in. monitoring, SM rozpoczęła poszukiwania. Na szczęście, rodzice bardzo szybko sami odnaleźli swoją pociechę.
- **12 marca** około godz. 22.25 na ul. Hallera w pobliżu przystanku autobusowego zatrzymano mężczyznę próbującego wszczać bójkę. Najbardziej zaskakujące było to, że mężczyzna był w połowie rozebrany. Gorąca krew czy gorąca głowa, a może pierwsze oznaki tegorocznej wiosny w naszym mieście?
- **13 marca** w godzinach przedpołudniowych na ul. Kościuszki zaobserwowano dwóch mężczyzn w podejrzany sposób wymieniających się telefonami komórkowymi. Po chwili jeden z mężczyzn wyjął z kieszeni woreczek z białym proszkiem. Jak się okazało, były to narkotyki. Sprawa została przekazana policji.
- **16 marca** około godziny 20.17 kilku mieszkańców miasta postanowiło uczcić, jak się zdaje, otwarcie Plazy w Rybniku, wypiciem „kilku głębszych”. Miejscem był znany już skwer przy ul. Raciborskiej, skąd widok na centrum rozrywki jest najlepszy. Wszyscy zostali oczywiście ukarani mandatami.
- **18 marca** wieczorem zauważono osiem samochodów zaparkowanych na postoju dla taksówek przy ul. Raciborskiej, w pobliżu Plazy. Kierowcy chcieli najwidoczniej zająć „strategiczne” miejsce jak najbliższej wejścia. Na miejscu interwencję podjął patrol SM. Chyba nie wszyscy jednak jeszcze wiedzą, że Plaza ma swój własny wielopoziomowy parking i póki, co za darmo.
- **19 marca** o godz. 22.35 zaobserwowano, że metalowy płot w pobliżu przystanku na Placu Wolności może ulec przewróceniu i zagrozić przejeżdżającym samochodom lub przechodzącym pieszym. Na miejscu szybko pojawiły się służby miejskie, które zajęły się naprawą usterki. Tym razem winnym był wiatr...
- Także **19 marca** około godz. 01.40 na Rynku stwierdzono zniszczenie reklamy nowo otwartego Cinema City. Na miejscu sprawców zatrzymała policja. Podobne wydarzenie miało miejsce kilka dni później, **22 marca** około godz. 3.00 nad ranem. Sprawcy także zostali zatrzymani. Może niektórzy rybniczanie nie lubią kina i wolą teatr?
- **22 marca** około godz. 11.00 na ul. Młyńskiej na skrzyżowaniu skrzyżowania z Placem Kopernika, nieznaną mężczyzna zaparkował samochód marki mercedes, utrudniając przez dłuższy czas ruch, zwłaszcza dla autobusów komunikacji miejskiej. Jak wynika z zapisu monitoringu, kierowca włączył światła awaryjne i prowadził ożywioną dyskusję z przechodniem. Zanim przyjechał patrol SM, mercedes odjechał z miejsca zdarzenia. W najbliższych dniach jego kierowca może spodziewać się wezwania na komendę policji, gdzie zostanie mu pokazane nagranie i zapewne mandat.
- Jak się okazuje, niektórzy mieszkańcy naszego miasta są nieustrudzeni w wymyślaniu coraz to nowych i głupich „zabaw”, które jednak stają się kosztowne. **26 marca** o godz. 00.54 na ul. Sobieskiego grupa trzech osób urządziła sobie zawody w kopaniu samochodów zaparkowanych wzdłuż ulicy. Na miejscu zjawił się patrol SM i ukarał amatorów nocnych szaleństw mandatami. Tego samego dnia, a nie był to Dzień Kobiet, wieczorem około godz. 23.00 grupa pięciu osób wyrwała kwiatki rosnące w kwietnikach roztawionych wzdłuż ulicy Młyńskiej. Zostali ujęci przez patrol SM i także ukarani.

Fr

## Poznaj swojego dzielnicowego

Starsza sierżant **Iwona Wyputa** jest jedyną kobietą wśród dzielnicowych w Rybniku. Z policją związana jest już od 7 lat. Jak mówi bardzo chciała być policjantką już od najmłodszych lat, choć obawiała się czy podoła wyzwaniom, ale jak się okazało, radzi sobie bardzo dobrze. Jednak o tym, że nie jest to najłatwiejszy zawód dla kobiety, przekonała się już wiele razy: — *Ludzie różnie reagują na panią w mundurze policyjnym. Czasem myślą, że z kobietą sobie łatwiej poradzą i bywa, że są bardziej agresywni* — mówi. — *Niekiedy z kolei jest to atutem i pewne sytuacje konfliktowe jest mi łatwiej zażegnać niż moim kolegom.*

Rewir dzielnicowej I. Wyputy obejmuje dzielnicę Maroko i liczy około 6 tys. mieszkańców. Główne problemy dotyczą wydarzeń charakterystycznych dla miejskich blokowisk. Kłopoty sprawiają przede wszystkim grupy młodych ludzi, wałęsające się nocami, zakłócając spokój i dewastujące budynki. — *W tej chwili jest już o wiele lepiej. Sytuację znacznie poprawił monitoring przy SP nr 11, gdzie młodzież najczęściej się zbierała* — wyjaśnia dzielnicowa. Zdarzają się też włamania do samochodów oraz kradzieże paliwa ze stacji benzynowych, a ze względu na kradzione tablice rejestracyjne, są pewne problemy z ustaleniem faktycznych sprawców.

Pani dzielnicowa chwali sobie kontakty ze szkołami. Dobra jest zwłaszcza współpraca z Zespołem Szkół Ekonomiczno-Usługowych, gdzie m.in. dzięki monitoringowi, udaje się wyłapywać nieletnich palaczy. Większych problemów nie ma z SP 11, z którą jest w stałym kontakcie. Bardzo dobrze układała się również współpraca z dawną RD i liczy że podobnie będzie z nowo wybraną.

Kontakt tel.: (032) 4221297

**Dzielnica nr 6 Maroko obejmuje ulice:** Budowlanych, Bukowa numery 6-32, Broniewskiego 4-14 i 3, Bohaterów Westerplatte 6-18 i 1-9, Chrószcza, Hibnera 8-62 i 7-51, Janke Waltera 2-6 i 1-5, Kawalca 2-20, Kominka 10-50, Kotuczka, Korczaka, Mahoniowa 9-37, Mała, Mieszka I 4-14 i 1-3, Picownik 6-12 i 1-15, Platanowa 4-74 i 3-75, Popiela 4-6 i 3-13, Rudzka 29- 125, Św. Józefa 24-54 i 17- 41, Tuwima 4-16 i 1- 15, Winklera 2-4 i 5- 15, Wierzbowa 6-26 i 1- 29, Zagrodniki, Zebrzydowicka 24-50, Zielona 2-28 i 3-51.

Fr

## Kiedy dzwonię po straż pożarną?

c.d. ze strony 22

na nagrodzonych pracach, wiele z nich przedstawiało również inne zagrożenia, w likwidację których zaangażowana jest straż pożarna. Były więc powodzie, wypadki samochodowe, katastrofy budowlane, złamane drzewa czy wycieki niebezpiecznych substancji.

W konkursie wzięli udział uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz wychowankowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Do kolejnego etapu – konkursu wojewódzkiego zakwalifikowano 14 prac. W gronie laureatów znaleźli się: Laura Fajkis, Klaudia Żymelka, Natalia Fydrych, Filip Szymkowski, Artur Kubek, Kamil Pukowiec (wszyscy z OPP „Przygoda”), Martyna Kachel, Wiktoria Pawlicka i Marta Kwiatkowska (reprezentujące MDK), Karolina Bernacka (SP 2), Aneta Luty i Marlena Datko ( G 12) oraz Andrzej Motyka i Dorota Galkiewicz z SOS-W. Jurorzy przyznali też 6 wyróżnień, a nagrody wręczali wiceprezydent Joanna Kryszczyżyn oraz naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności Janusz Abrahamowicz. Wiceprezydent gratulowała nie tylko laureatom, ale również ich opiekunom, którzy włożyli sporo pracy w przygotowanie swoich podopiecznych. (D)

**Straż pożarna – 998**



## Dodatkowe numery telefonów do Urzędu Miasta Rybnika

Centrala telefoniczna Urzędu Miasta	032 43 92 000
Radni Rady Miasta Rybnika	032 43 92 110
Prezydent Miasta Adam Fudali	032 43 92 107
Zastępcy Prezydenta Miasta	
Joanna Kryszczyszyn	032 43 92 104
Ewa Ryszka	032 43 92 102
Michał Śmigieński	032 43 92 104
Sekretarz Miasta Daniela Lampert	032 43 92 217
Skarbnik Miasta Bogusław Paszenda	032 43 92 206
Miejski Konserwator Zabytków	032 43 92 058
Pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Porządku i Bezpieczeństwa	032 43 92 355
Pełnomocnik ds. Realizacji Projektu	032 43 92 338
Biuro Audytu i Kontroli Wewnętrznej	032 42 26 958
Biuro Obsługi Rady	032 43 92 110
Biuro Pełnomocnika ds. Informacji Niejawnych	032 43 92 354
Biuro Radców Prawnych	032 43 92 305
Biuro Realizacji Projektu	032 43 92 338
Biuro Skarbnika Miasta	032 43 92 206
Straż Miejska	986, 032 42 27 254
Urząd Stanu Cywilnego	032 42 23 210
Wydział Administracyjny	032 43 92 222
Wydział Architektury	032 43 92 054
Wydział Dróg	032 43 92 006
Wydział Edukacji	032 42 253 77
Wydział Ekologii	032 43 92 023
Wydział Finansów	032 43 92 204
Wydział Geodezji i Kartografii	032 43 92 352
Wydział Informatyki	032 43 92 001
Wydział Infrastruktury Miejskiej i Inwestycji	032 43 92 255
Wydział Komunikacji	032 43 92 064
Wydział Księgowości	032 43 92 339
Wydział Mienia	032 43 92 261
Wydział Organizacyjny	032 43 92 217
Wydział Podatków	032 43 92 155
Wydział Polityki Społecznej	032 43 92 209

Wydział Promocji i Informacji	032 43 92 233
Wydział Rozwoju, Promocji Gospodarczej i Integracji Europejskiej	032 43 92 230
Wydział Spraw Obywatelskich	032 43 92 161
Wydział Zamówień Publicznych	032 43 92 302
Wydział Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności	032 43 92 327
<b>Alfabetyczny wykaz spraw, o które najczęściej pytają mieszkańcy wraz z numerami telefonów</b>	
dowód osobisty	032 43 92 198
działalność gospodarcza	032 43 92 191
e-karta – infolinia	032 43 92 030
ewidencja gruntów	032 43 92 397
gońcy – odbiór korespondencji	032 43 92 165
grunty – dzierżawa	032 43 92 262
grunty – wieczyste użytkowanie	032 43 92 261
kultura, rekreacja i sport	032 43 92 304
koncesje na alkohol	032 43 92 191
mapy geodezyjno-kartograficzne	032 43 92 360
nieruchomości – rozgraniczenia, podziały	032 43 92 356
numer pesel	032 43 92 159
numeracja budynków	032 43 92 352
podatki	032 43 92 155
pomoc społeczna, ochrona zdrowia	032 43 92 209
pozwolenia na budowę	032 43 92 054
prawo jazdy	032 43 92 076
punkt informacji o kanalizacji	032 43 92 040
rejestracja pojazdu	032 43 92 062
reklama – ustawienie	032 43 92 263
rybnicki system informacji przestrzennej	032 43 92 024
stypendia unijne i socjalne dla uczniów i studentów	032 42 25 486
usunięcie drzew	032 43 92 023
wykup mieszkań	032 43 92 263
zabudowa i zagospodarowanie terenu	032 43 92 060
zajęcie pasa drogowego	032 43 92 008
zameldowanie, wymeldowanie	032 43 92 178

## Segregacja odpadów

**Mieszkańcom prowadzącym selektywną zbiórkę odpadów komunalnych przypominamy o konieczności stosowania odpowiednich pojemników, kontenerów lub worków plastikowych, o pojemności nie mniejszej niż 100 litrów, odpowiadających rodzajowi gromadzonego odpadu.**

Odpady gromadzone powinny być w pojemnikach według następującej kolorystyki: **niebieski** – z przeznaczeniem na papier, • **biały** – na szkło bezbarwne; **zielony** – na szkło kolorowe lub mieszane, • **żółty** – na tworzywa sztuczne, odpady wielomateriałowe oraz metale, • **brązowy lub czarny** – na odpady komunalne ulegające biodegradacji, w tym odpady zielone.

Pojemniki do selektywnego zbierania odpadów komunalnych (np. worki plastikowe), zobowiązany jest dostarczać przedsiębiorca, z którym właściciel nieruchomości zawarł umowę. Przypominamy też, że opłata w wysokości 1 zł stanowi koszt usługi wywozu selektywnie zebranych odpadów wraz z workiem.

Podmioty prowadzące działalność w zakresie odbierania odpadów komunalnych są zobowiązane do odbierania odpadów komunalnych zbieranych selektywnie.

Zezwolenia na odbieranie odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości z terenu Rybnika, wg stanu na dzień 6 lutego br., posiadają: • Przedsiębiorstwo Spedycyjno-Transportowe TRANSGÓR S.A., Rybnik, ul. Jankowicka 9, tel. 032 7395894 (również opróżnianie zbiorników bezodpływowych). • Zakład Usług Sanitarnych i Oczyszczania Miasta EKO Spółka Jawna, Rybnik, ul. Kościuszki 45A, tel. 032 4223673, • Firma Usług Komunalnych ZEF s.c., Rybnik, ul. Hallera 6, tel. 032 4225660, • NAPRZÓD Sp. z o.o., Rydułtowy, ul. Raciborska 144 B, tel. 032 4577083, • REMONDIS Gliwice Sp. z o.o., Gliwice, ul. Kaszubska 2, tel. 032 2310858 (również opróżnianie zbiorników bezodpływowych), • Zakład Usług Wielobranżowych Adam Szura, Czerwionka-Czuchów, ul. Foliwarska 20, tel. 032 4318527 (również opróżnianie zbiorników bezodpływowych).

# Kalendarz Imprez Miejskich

## kwiecień 2007

Szczegółowych informacji udziela Wydział Promocji i Informacji  
Urzędu Miasta Rybnika tel. 42 23 011  
e-mail: inforybnik@um.rybnik.pl lub rybnik@um.rybnik.pl

Kultura					
LP.	Termin	Nazwa imprezy	Organizator	Miejsce	UWAGI
1	9.03 - 22.04	„Relacje” – Hanna Grzonka & Katarzyna Pyka	Muzeum w Rybniku, tel. 422 14 23	Muzeum w Rybniku	Wystawa plastyczna. Więcej w „GR”
2	15.03	Wystawa prac Henryka Walla	DK Niewiadom, tel. 32 421 37 55	Galeria „W Hallu” DK Niewiadom	Pon. - pt. w godz. 9.00 - 17.00; rysunek, malarstwo, rzeźba
3	21.03 - 10.04	„Powitanie wiosny”	DK Niedobczyce, tel. 324 331 065	DK Niedobczyce	Wystawa pokonkursowa
4	30.03 - 28.04	Malarstwo i rysunek Bereniki Pietrek	PiMBP, tel. 32 422 35 41	Galeria PiMBP, ul. J. Szafranka 7	Wystawa
5	30.03 - 30.04	Magiczne zamki	DK Chwałowice, tel. 32 421 62 22	DK Chwałowice, Galeria DeKa	Wystawa fotografii Michaela Rausera
6	1.04	Widowisko muzyczne „W wiedeńskim nastroju”	RCK, tel. 32 422 21 32	Sala widowiskowa RCK	Szczegóły wewnątrz numeru
7	2 - 30.04	Wystawa pokonkursowa witraży wielkanocnych i kartek świątecznych	DK Niewiadom, tel. 32 421 37 55	Filia nr 22 PiMBP (DK Niewiadom)	Wystawa; poniedziałki, środy i piątki w godz. 14.00 - 18.00, wtorki i czwartki w godz. 9.00 - 13.00
8	2 - 30.04	„Silni razem – sport alternatywą patologii społecznych”	PiMBP, tel. 032 422 35 41	Filia Nr 6 PiMBP, ul. Reymonta 69	Wystawa pokonkursowa
9	2 - 30.04	Wystawa: Zbrodnia Katyńska	PiMBP, tel. 032 422 35 41	Hol parter PiMBP, ul. J. Szafranka 7	Więcej wewnątrz numeru.
10	3.04 - 30.06	Wystawa: Leopold Staff (1878–1957)	PiMBP, tel. 032 422 35 41	Hol I piętro PiMBP, ul. J. Szafranka 7	Szczegóły u organizatora
11	3 - 30.04	Wystawa twórczości Krzysztofa Czadera	DK Niewiadom, tel. 32 421 37 55	Galeria „W hallu” DK Niewiadom	Pon. - pt. w godz. 9.00 - 17.00
12	3.04	„Alibaba”	Rybnickie Centrum Kultury, tel. 32 422 21 32	Sala widowiskowa RCK	Godz. 8.45 i 10.45; Spektakl dla szkół; Teatr Współczesny z Krakowa; bilety: 12 zł. Teatr Współczesny tel. 509 306 196
13	4.04	Mała Akademia Filmowa „Aktorzy, amerykański system gwiazd”	Rybnickie Centrum Kultury, tel. 32 422 21 32	Sala widowiskowa RCK	Godz. 8.15 i 11.15; Impreza edukacyjna dla szkół; Film: „Za wszelką cenę”
14	10-30.04	„Moja kolorowa pisanka i stroik wielkanocny”	DK Niedobczyce, tel. 324 331 065	Hol DK Niedobczyce	Wystawa pokonkursowa
15	11.04	Spotkanie Koła Emerytów	DK Niedobczyce, tel. 324 331 065	Sala imprezowa DK	Godz. 15.00; Szczegóły u organizatora
16	11.04	Audycje umuzykalniające „Muzyka romantyczna. Miłość w muzyce”	Rybnickie Centrum Kultury, tel. 32 422 21 32	Sala widowiskowa RCK	Impreza edukacyjna dla szkół; M. Zientek - so- pran, K. Więcek – fortepian, prowadzenie, Ł. Sosna - saksofon, Z. Słomian – skrzypce
17	11.04	Widowisko taneczno-kabaretowe „Rozańczone miasto”	Rybnickie Centrum Kultury, tel. 32 422 21 32	Sala widowiskowa RCK	Godz. 19.00; Teatr Tańca, Szał, C.D.N., VIP, Kabaret Młodych Panów; Bilety 15 i 10zł
18	12.04	Spotkanie młodych poetów z Rydułtów i Rybnika	PiMBP, tel. 032 422 35 41	Czytelnia PiMBP, ul. J. Szafranka 7	Godz. 17:00; Dla wszystkich piszących wiersze
19	12 - 15.04	Nowy kurs tańca towarzyskiego	Rybnickie Centrum Kultury, tel. 32 422 21 32	Sala kameralna RCK	12.04 godz. 18.00 – II stopień, godz. 19.30 – IV stopień; 13.04 godz. 18.00 – I stopień, godz. 19.30 – III stopień; 15.04 godz. 12.00 – II stopień, godz. 13.30 – I stopień; Koszt cyklu – 9 zajęć po 1,5 godziny – 70 zł
20	13.04	Impreza kabaretowa LARMO	Fundacja ER, tel. 32 739 18 98	Klub Energetyka	Godz. 19.00; Wystąpi kabaret LIMO; Wstęp 9 zł
21	13.04	Przegląd zespołów teatralnych XVII Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej	MDK w Rybniku, Ognisko Pracy Pozaszkolnej w Czerwionce	Dom Kultury w Czerwionce, ul. Furgoła 73 (Grzyb)	Szczegóły u organizatora
22	13.04	Spotkanie z „ciekawym człowiekiem”	DK Niewiadom, tel. 32 421 37 55	Klub „Olimp” ul. Raciborska 482	Godz. 17.00; Spotkanie z Małgorzatą Mojżesz (malarzka, filozof); Wstęp wolny
23	13.04	„Misja Afrodyta”	Rybnickie Centrum Kultury, tel. 32 422 21 32	Sala widowiskowa RCK	Godz. 8.45 i 10.45; Spektakl dla szkół; Teatr Współczesny z Krakowa; Bilety: 12 zł. Teatr Współczesny tel. 509 306 196
24	14-15.04	Warsztaty gitarowe z Leszkiem Cichońskim	RCK, tel. 32 422 21 32	Sala baletowa RCK	Szczegóły wewnątrz bieżącego numeru „GR”
25	14.04	Wieczór z tańcem towarzyskim	Rybnickie Centrum Kultury, tel. 32 422 21 32	Sala kameralna RCK	Więcej wewnątrz numeru „GR”.
26	14 - 15.04	Małe Laboratorium Ekspresji Twórczej	Fundacja ER, tel. 32 739 18 98	Klub Energetyka	Spotkanie piąte; W ramach Programu Młodzi Unii Europejskiej; Warsztaty zamknięte
27	15.04	„Pieskie życie”	RCK, tel. 32 422 21 32	Sala widowiskowa RCK	Szczegóły wewnątrz numeru
28	15.04	Koncert finałowy warsztatów gitarowych	RCK, tel. 32 422 21 32	Sala kameralna RCK	Godz. 19.00; Szczegóły u organizatora; Bilety: 5 zł
29	17.04	Recital fortepianowy Won Kima	RCK, tel. 32 422 21 32	Sala widowiskowa RCK	Szczegóły wewnątrz numeru
30	17.04	Przegląd zespołów tanecznych XVII Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej	MDK, Ognisko Pracy Pozaszkol- nej w Czerwionce	Dom Kultury w Czerwionce, ul. Furgoła 73 (Grzyb)	Szczegóły u organizatora
31	17 i 24.04	Potyczki z ortografią – etap I i II	DK Niedobczyce, SP 22	Sala imprezowa DK	Godz. 8.00; Szczegóły u organizatora
32	17.04	Góry Polski – spotkanie autorskie z Tomaszem Rzeczyckim	PiMBP, tel. 032 422 35 41	Sala Wykładowa PiMBP, ul. J. Szafranka 7	Godz. 12:30; Prezentacja zdjęć
33	18.04	„Z książką za pan brat” – festiwal kultury dziecięcej	PiMBP, tel. 032 422 35 41	Oddział dla dzieci PiMBP, ul. J. Szafranka 7	Godz. 10:00; Inscenizacja przedszkolaków na podstawie literatury pięknej dla najmłodszych
34	18.04	Wieczór wspomnień z okazji 67. rocznicy Zbrodni Katyńskiej	Muzeum, Rodziny Katyńskie Ziem- ni Rybnickiej, Gimnazjum nr 1	Muzeum w Rybniku	Godz. 16.00; Więcej w „GR”.
35	18.04	„Ja chcę do Lwowa, czyli lwowska piosenka na Górnym Śląsku”	Rybnickie Centrum Kultury, tel. 32 422 21 32	Sala kameralna RCK	Szczegóły wewnątrz numeru
36	19.04	G. Bizet „Carmen”	RCK, tel. 32 422 21 32	Sala widowiskowa RCK	Szczegóły wewnątrz numeru





37	19.04	<b>II Międzypowiatowy Konkurs Prozy i Poezji Obcojęzycznej dla Gimnazjalistów</b>	Gimnazjum nr 10 im. Jana Pawła II w Rybniku	Klub Harcówka	Godz. 9.00; Konkurs przeznaczony dla gimnazjalistów powiatów rybnickiego, wodzisławskiego i żorskiego
38	19 - 20 i 26.04	<b>VII Wojewódzki Konkurs Recytatorski Młodzieży Szkół Podstawowych i Gimnazjów</b>	Kuratorium Oświaty w Katowicach, Wydział Edukacji UM Rybnika, MDK w Rybniku	Młodzieżowy Dom Kultury w Rybniku	Przesłuchania – 19-20.04; Podsumowanie - koncert laureatów, ogłoszenie wyników oraz rozdanie nagród i dyplomów – 26.04
39	20.04	<b>Koncert „EKO” z okazji Święta Ziemi</b>	DK Niedobczyce, tel. 324 331 065	Sala widowiskowa DK	Godz. 10.00; Dodatkowo konkurs wiedzy o ekologii i ochronie środowiska
40	20.04	<b>Konkurs ekologiczny</b>	Klub Kultury „Harcówka”, tel. 32 423 40 80	Klub Kultury „Harcówka”	Konkurs na ekopocztówkę i najlepsze hasło antyśmieciowe dla dzieci i młodzieży do lat 15
41	20.04 - 20.05	<b>Wystawa „To Polska właśnie”</b>	Klub Kultury „Harcówka”, tel. 32 423 40 80	Klub Kultury „Harcówka”	Zdjęcia odpadów porzuconych w lasach, miejskich zaułkach oraz alternatywne jak powinny te miejsca wyglądać
42	20.04	<b>„Wiosenny Zawrót Głowy”</b>	Fundacja ER, tel. 32 739 18 98	Klub Energetyka	Godz. 17.00; Widowisko estradowe z grami i zabawami dla dzieci i młodzieży; Widowisko teatralne „Co za dzień” w wykonaniu aktorów estrady śląskiej; Wstęp wolny
43	20.04	<b>Obchody Dnia Ziemi</b>	DK Niewiadom, tel. 32 421 37 55	Klub „Olimp” ul. Raciborska 482	Godz. 17.00; Sprzątanie wokół Klubu „Olimp” i najbliższej okolicy, Konkursy ekologiczne oraz poczęstunek
44	20.04	<b>„Postać. Spowiedź artysty. Autoportret Francisa Bacona” wg Pierre’a Charresa</b>	Rybnickie Centrum Kultury, tel. 32 422 21 32	Sala widowiskowa RCK	Godz. 20.00; Spektakl w wykonaniu teatru „Masquera”; Bilety: 10 zł
45	21.04	<b>J. Haydn „Stworzenie świata”</b>	RCK, tel. 32 422 21 32	Bazylika Św. Antoniego	Szczegóły wewnątrz numeru
46	24.04	<b>Koncert Galowy XVII Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej</b>	MDK w Rybniku, Ognisko Pracy Pozaszkolnej w Czerwionce	Sala widowiskowa RCK	Godz. 17.00; Koncert laureatów połączony z rozdaniem nagród i dyplomów; Wstęp wolny
47	24 - 25.04	<b>Niedobczycka Wiosna Teatralna</b>	DK Niedobczyce, tel. 324 331 065	Sala widowiskowa DK	Godz. 9.00; Korowód przebiegarców ze szkół dzielnic; Prezentacje teatrów szkolnych; Konkurs zespołu młodzieżowego dla uczestników „Wiosny”
48	25.04	<b>Marek Rębacz „Wieruszka”</b>	RCK, tel. 32 422 21 32	Sala widowiskowa RCK	Szczegóły wewnątrz numeru
49	26.04	<b>„Pomiędzy przeszłością a historią”</b>	Sekcja Rybnicka Studenckiego Koła Naukowego Historyków UŚ, Muzeum w Rybniku	Muzeum w Rybniku	Godz. 17.00; Referaty: Monika Huculak – Powstanie miasta Jastrzębie Zdrój, Janusz Mokrosz – Początek „władzy ludowej” na Ziemi Raciborskiej
50	26.04	<b>Spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki</b>	PiMBP, tel. 032 422 35 41	Czytelnia PiMBP, ul. J. Szafranka 7	Godz. 17.00; Spotkanie inauguracyjne działalności DKK. Dyskusja na temat książki P. Suskinda „Pachnidło”
51	27.04	<b>„Niedobczyce dawniej miasto, dzisiaj dzielnic Rybnika”</b>	DK Niedobczyce, tel. 324 331 065	DK Niedobczyce	Ogłoszenie konkursu regionalnego dla szkół podstawowych
52	27.04	<b>Krzysztof Ścierański Kwartet</b>	RCK, tel. 32 422 21 32	Sala widowiskowa RCK	Szczegóły wewnątrz numeru
53	28.04	<b>„Mistrz Gier i Zabaw”</b>	Fundacja ER, tel. 32 739 18 98	Klub Energetyka	Godz. 11.00; Konkurs - podsumowanie miesiąca; Impreza zamknięta
54	29.04	<b>„Przygody kotki Frylki”</b>	RCK, tel. 32 422 21 32	Sala widowiskowa RCK	Godz. 15.00; Bajka dla dzieci; Bilety: 10 zł
55	30.04	<b>„Cenniejsze niż złoto”</b>	Rybnickie Centrum Kultury, tel. 32 422 21 32	Sala widowiskowa RCK	Godz. 8.15; Spektakl dla szkół; Narodowy Teatr Edukacji; Bilety: 12 zł. Narodowy Teatr Edukacji tel. 608 526 910
56	30.04	<b>„Nowe przygody Plastusia”</b>	Rybnickie Centrum Kultury, tel. 32 422 21 32	Sala widowiskowa RCK	Godz. 10.15; Spektakl dla szkół; Narodowy Teatr Edukacji; Bilety: 12 zł. Narodowy Teatr Edukacji tel. 608 526 910
57	do 25.05	<b>Konkurs Plastyczny pod honorowym patronatem Prezydenta Miasta Rybnika pt. „Pół wieku wspólnej Europy”</b>	Urząd Miasta Rybnika, Młodzieżowy Dom Kultury w Rybniku, ul. Broniewskiego 23, tel. 032 42 24 088	Młodzieżowy Dom Kultury	Konkurs skierowany do uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, którzy powinni wykonać prace przestrzenne nawiązujące do 50-letniej współpracy państw europejskich w różnych dziedzinach życia. Szczegóły u organizatorów.

#### Sport i rekreacja

LP.	TERMIN	NAZWA IMPREZY	ORGANIZATOR	MIEJSCE	UWAGI
1	11.04	<b>Turniej Szachowy o Puchar Elektrowni Rybnik</b>	Fundacja ER, tel. 32 739 18 98	Klub Energetyka	Godz. 16.00; Wstęp wolny
2	14.04	<b>Turniej Skata Sportowego – liga okręgowa</b>	Dom Kultury Niedobczyce	Sala imprezowa DK	Godz. 9.00 - 17.00; Szczegóły u organizatora
3.	15.04	<b>Mecz żużlowy o Drużynowe Mistrzostwo I ligi</b>	RKM Rybnik	stadion MOSiR w Rybniku przy ul. Gliwickiej 72	Godziny spotkań zostaną podane na plakatach.
4	29.04	<b>Mecz żużlowy o Drużynowe Mistrzostwo I ligi</b>	RKM Rybnik	stadion MOSiR w Rybniku przy ul. Gliwickiej 72	Godziny spotkań zostaną podane na plakatach.
5	22.04	<b>Wycieczka krajoznawcza „Szlakiem zamków czeskich”</b>	DK Niewiadom, tel.32 421 37 55	Dom Kultury Niewiadom; Czechy	Godz. 7.30 – 19.00; Do zwiedzania zamki: Zerotin w Novym Jicinie, ruiny w Starým Jicinie oraz Stramberk; Bilety: 42, 36 i 26 zł, w cenie przejazd, wstęp, przewodnik oraz ubezpieczenie
4	25.04	<b>Turniej Szachowy o Drużynowy Puchar Rybnika 2007</b>	Fundacja ER, tel. 32 739 18 98	Klub Energetyka	Godz. 16.00; Wstęp wolny



Rzut woreczkiem do celu – jedna z olimpijskich konkurencji przedszkolaków.

## Przedszkolacy na podium

— *Lubię sport więc staram się, by polubili go również najmłodszy. Poza tym należy zrobić wszystko, aby „odciągnąć” dzieci od komputerów* — mówi pomysłodawczyni I rybnickiej olimpiady sportowej przedszkolaków Beata Śpiewok z Zespołu Szkolno – Przedszkolnego nr 1 w Wielopolu.

To właśnie tam do sportowej rywalizacji przystąpiło 105 dzieci z 7 rybnickich przedszkoli i jak na prawdziwą olimpiadę przystało, zawody rozpoczęły się od odśpiewania hymnu i złożenia przez młodych sportowców uroczystej przysięgi. Potem na sali gimnastycznej królowały jedynie sportowe konkurencje – slalom z przeszkodami, sztafeta, rzut woreczkiem do celu, wyścig na piłeczkach „z uszami” i in. Dzieciom nie przeszkadzał nawet sympatyczny smok, bo jak głosiło motto całej imprezy „zwycięstwo jest rzeczą ważną lecz najważniejszy jest udział w walce”. Dlatego też z olimpiady każde dziecko wróciło z medalem, a najlepszymi małymi sportowcami okazali się podopieczni Zespołu Szkolno – Przedszkolnego nr 4, którzy wyprzedzili wychowanków Przedszkola nr 18 i nr 7. Laureaci otrzymali też puchary, dyplomy i prezenty.

# Święta za grosze w SKOK Stefczyka

**Szybko, prosto i tanio – to nasze stałe zasady. Nasz nowy produkt czyli „Pożyczka za Grosze” spełnia wszystkie te wymagania.**

Ci, którzy pierwsi skorzystali z nowej pożyczki są bardzo zadowoleni.

*– Potrzebowałem 5 tys. zł na remont altanki na działce. Ten remont był warunkiem uzyskania dobrej ceny za sprzedaż mojej działki. Sam już nie dałbym rady tego zrobić – trzeba zapłacić fachowcowi, a materiały też kosztują – mówi pan Stefan. – Ta*

pożyczka wypłacana jest w godzinę od złożenia kompletnego wniosku pożyczkowego. Kolejna propozycja to

## Pożyczka Wiosenna

Tu również kwota minimalna to 1 tys. zł, ale górnej granicy nie ma. Do 30 tys. zł można ją uzyskać bez poręczyciela, a spłacać – nawet przez 6 lat.

Proponujemy atrakcyjne oprocentowanie zależne od długości okresu kredytowania – od 12,5 do 18,5 proc., ale zgodnie z zasadą premiowania naszych rzetelnych Członków może wynieść od 9,5 do 15,5 proc. Pożyczka „Wiosenna” może pełnić rolę pożyczki konsolidacyjnej. Zarówno przy Pożyczce „Święta za grosze” jak i Pożyczce Wiosennej dochodzi

kwota minimalna w wysokości 5% do spłaty co miesiąc. Ważne, by pożyczkę spłacić w ciągu roku, ale... ten czas można przedłużyć o kolejny rok.

## Konto internetowe i darmowe przelewy

Od zeszłego roku w ofercie SKOK Stefczyka jest konto internetowe e-skok. Jest to tanie i wygodne, a co najważniejsze wysoko oprocentowane (2,7%) konto, które można obsługiwać za pomocą telefonu lub Internetu z każdego miejsca na świecie. Usługa e-skok to najwyższy światowy standard. Spełnia wszelkie wymagania bezpieczeństwa, gwarantując bezpieczeństwo naszych środków. Oprócz tego, za pomocą e-skok można dokonywać **bezpłatnych** przelewów internetowych.



*pożyczka to idealne dla mnie rozwiązanie. Dostałem ją praktycznie za darmo, bo od wielu lat jestem Członkiem SKOK Stefczyka, a pożyczka była mi potrzebna na najwyżej 4 miesiące – w tym czasie mój znajomy kupi altankę.*

## Dlaczego tak tanio?

Bo jeśli „Pożyczkę 0%” weźmiemy na 4 miesiące to jej oprocentowanie nominalne wynosi 3 proc, ale przy długim stażu członkowskim i dobrej historii kredytowej obniżamy oprocentowanie nawet o 3 proc. Z prostego rachunku wychodzi właśnie 0 proc. Pożyczkę „Święta za grosze” można wziąć maksymalnie na rok – w takim przypadku oprocentowanie wynosi 12 proc., ale może zostać obniżone do 9 proc. W związku z tym, że jej wysokość to 1 – 5 tys. zł – nie trzeba żadnego poręczyciela. Dodajmy do tego że

możliwość otwarcia bonusowej linii kredytowej, czyli dobrania pieniędzy w razie potrzeby – bez dodatkowego badania zdolności pożyczkowej. To doskonałe zabezpieczenie na nieprzewidziane wydatki – z dodatkowego kredytu nie trzeba korzystać, ale jeśli coś się zdarzy nie mamy kłopotu ze znalezieniem potrzebnych pieniędzy – 1,5 proc. prowizji od przyznanego limitu pobierane jest automatycznie dopiero w momencie pierwszej wypłaty. Bardzo wygodny jest też sposób spłaty tej dodatkowej linii kredytowej – nie ma tu wyznaczonych stałych rat a jedynie



**Serdecznie zapraszamy do Oddziału przy ulicy Sobieskiego 30, jesteśmy do Państwa dyspozycji od poniedziałku do piątku w godzinach 9<sup>00</sup> – 17<sup>00</sup>. Pracownicy Oddziału chętnie udzielą Państwu wszelkich informacji pod numerami telefonów: 422-40-84 lub 422-43-22.**



ul. Pod Lasem 62, 44-210 Rybnik  
tel. 032 42 49 624, 032 42 49 599, 032 42 49 613  
fax 032 42 49 644, 032 42 49 230  
www.pwrik-rybnik.pl,  
e-mail: pwrik@pwrik-rybnik.pl

## Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.



*Wszystkim naszym  
Klientom życzymy  
zdrowych i pogodnych  
Świąt Wielkanocnych*

*Zdrowych, radosnych i spokojnych  
Świąt Zmartwychwstania Pańskiego  
w gronie najbliższej rodziny oraz przyjaciół.  
Niech radość Wielkiej Nocy  
napełni Wasze serca  
nadzieją i obfitością łask  
od Chrystusa Zmartwychwstałego.*

*Z serdecznymi życzeniami  
Początek Świąt R.P.  
Zmagem Janik*

**PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE**  
**TEL BUD** Sp. z o.o.

44-203 Rybnik, ul. K. Miarki 9A  
tel./fax 032 42 257 13, tel. 032 42 230 82  
e-mail: pwtelbud@neostrada.pl

**18 Lat**

**Zdrowych i radosnych Świąt Wielkanocnych  
naszym Klientom  
oraz  
wszystkim Mieszkańcom Rybnika**

## Nowy sposób na zioła...

54 481 028 oferuje Państwu, pod tym samym znakiem, naturalne, bezpieczne i skuteczne preparaty ziołowe. Zioła – podstawowy składnik preparatów przeciwnowotworowych i przeciwnowirusowych.

**bioRELAXIL** - zmniejsza napięcie mięśni, poprawia jakość snu, działa przeciwdepresyjnie, łagodzi bóle stawów, zmniejsza ciśnienie krwi, poprawia krążenie krwi, działa przeciwzapalnie, zmniejsza ryzyko chorób serca i naczyń krwionośnych.

**bioRELAXIL** - preparat **leśny** i **lagodny** uspokajający **sen i napięcie**, zawiera: głąb, mięciwnicę, cielistę różną, passiflorę, naszek kaktusowy, rozchleb, żurawinę, sphenyjski. Preparat w postaci kapsułek.

**PILONYX** - „zioło, skóra, paznokcie”. Zioła: morszczyn, a także: białe wywłoczek, roślina zielona, naszek kaktusowy, cielistę różną, passiflorę, naszek kaktusowy, rozchleb, żurawinę, sphenyjski. Preparat w postaci kapsułek.

**ulgowianie i wyznaczenie składowej paznokci, skóry oraz włosów**  
**Natur C** - preparat **skóra** i **włosy** uspokajający **sen i napięcie**, zawiera: głąb, mięciwnicę, cielistę różną, passiflorę, naszek kaktusowy, rozchleb, żurawinę, sphenyjski. Preparat w postaci kapsułek.



kapsułek oraz tabletek. Preparat w postaci kapsułek, należy przyjmować zgodnie z dawką podaną w ulotce. Preparat w postaci kapsułek, należy przyjmować zgodnie z dawką podaną w ulotce.

Superjony manganu, cynku, seleniu i seleniu. Preparat w postaci kapsułek, należy przyjmować zgodnie z dawką podaną w ulotce. Preparat w postaci kapsułek, należy przyjmować zgodnie z dawką podaną w ulotce.

wzrost włosów, poprawienie krążenia krwi, poprawienie jakości snu, zmniejszenie napięcia mięśni, zmniejszenie ciśnienia krwi, poprawienie krążenia krwi, zmniejszenie ryzyko chorób serca i naczyń krwionośnych.

**bioRELAXIL** - preparat **leśny** i **lagodny** uspokajający **sen i napięcie**, zawiera: głąb, mięciwnicę, cielistę różną, passiflorę, naszek kaktusowy, rozchleb, żurawinę, sphenyjski. Preparat w postaci kapsułek.

kapsułek oraz tabletek. Preparat w postaci kapsułek, należy przyjmować zgodnie z dawką podaną w ulotce. Preparat w postaci kapsułek, należy przyjmować zgodnie z dawką podaną w ulotce.

Superjony manganu, cynku, seleniu i seleniu. Preparat w postaci kapsułek, należy przyjmować zgodnie z dawką podaną w ulotce. Preparat w postaci kapsułek, należy przyjmować zgodnie z dawką podaną w ulotce.

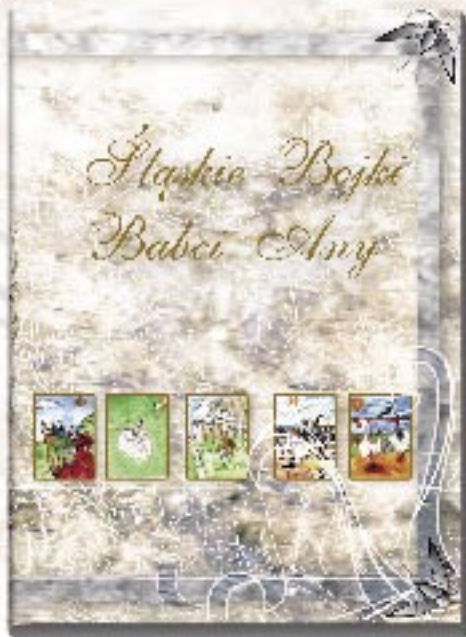
nieprzeżębienie, poprawienie jakości snu, zmniejszenie napięcia mięśni, zmniejszenie ciśnienia krwi, poprawienie krążenia krwi, zmniejszenie ryzyko chorób serca i naczyń krwionośnych.

### Życzymy Państwu zdrowia i zadowolenia z naszych produktów.

Formularz zamówienia  
Preparaty można zamówić w każdej aptece i sklepie zielarskim.

Można także zamówić bezpośrednio w firmie **SANIOS** tel. 032 231 68 02, tel. 032 231 68 40, www.sanios.pl

**Polecamy Państwu i serdecznie wita Państwa w naszej firmie **PILONYX** - zioła, skóra, paznokcie. **Natur C** - skóra, włosy. także w Studio Fizyur Apollinar Studio Fizyur Apollinar - kompleksowy sposób na zdrowie i indywidualnych kreacji fryzjerów. Apollinar Studio Fizyur Rybnik, ul. Wyzwalców 77, tel. 032 42 20 902**



W wybranych księgarniach Rybnika i okolic dostępna jest książka Pauli Stronczek pt. „Śląskie Bajki Babczy Anny” wydana przez wydawnictwo INFOMAX. Są to bajki napisane w gwarze śląskiej, z pięknymi ilustracjami. Idealne do głośnego czytania dzieciom.

Życząc wszystkim Wesołych Świąt Wielkiej Nocy serdecznie zapraszamy do zakupu książki !!!

## AUTO NAPRAWA DIAGNOSTYKA

RYBNIK UL. WIEJSKA 43 TEL. 032 422 62 18 (8<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>)

- ✓ ZAWIESZENIA
- ✓ GEOMETRIA KÓŁ
- ✓ TŁUMIKI
- ✓ WYMIANA OPON
- ✓ HAMULCE
- ✓ NAPRAWY BIEŻĄCE



**RECYKLING**  
ZŁOMOWANIE SAMOCHODÓW

### DARMOWY ODBIÓR POMOCĄ DROGOWĄ

Działamy na terenie całego Śląska, Opola, Krakowa i okolic

[www.olmet.com.pl](http://www.olmet.com.pl)

Tarnowskie Góry, ul. Towarowa 15  
tel. 032 768-32-13

Oddział Rybnik, ul. Podmiejska  
tel. 032 739-61-45

Oddział Mszana kolo Jastrzębia  
tel. 032 472-07-77

## ARTYKUŁY-METALOWE

44-200 RYBNIK UL. MILYŃSKA 12 TEL. 032 422 15 00

- GWOŹDZIE, ŚRUBY, KOŁKI, NITY, ART. ŚCIERNE
- SIATKI TECHNICZNE, OGRODZENIOWE, RABITZA, IZOLA
  - KOŁKA I ZESTAWY KOŁOWE
- ZAMKI, KLAMKI, ZASUWY, ZAWIASY
- WIERTŁA, NARZĘDZIA RĘCZNE, OGRODNICZE, POMPY



Uprawniony Rzeczoznawca Majątkowy  
mgr inż. Krzysztof URBAŃCZYK

tel./fax 032 423 53-23, 0502 692 063 • Rybnik, ul. Kościuszki 19/6

codziennie 11.00 - 24.00

# Santana

Pizzeria

Super promocja!  
Zadzwoń teraz i podaj  
hasło "Gazeta Rybnicka"  
a DRUGĄ PIZZĘ  
otrzymasz gratis!!!

433-22-64 433-22-65

- TŁUMIKI • KATALIZATORY
- HAKI HOLOWNICZE • AMORTYZATORY
- KLOCKI HAMULCOWE • FILTRY
- OLEJE • WYMIANY OLEJU
- KOMPLEKSOWE NAPRAWY BLACHARSKIE
- CZĘŚCI NOWE I UŻYWANE
- NAPRAWY BEZGOTÓWKOWE

**F.H.U.**  
**„GÓRECKI BIS”**

RYBNIK, ul. Długosza 7

tel. 032 423 80 95  
gsm 0505 145 311

SAMOCHÓD ZASTĘPCZY



## Kredyt mieszkaniowy

NAJTAŃSZA OFERTA NA RYNKU!

Tylko teraz  
najniższe oprocentowanie  
Okres spłaty  
nawet do 25 lat  
Prowizja - już od 1%  
Minimum formalności

RYBNIK  
Pl. Kopernika 3  
tel. 032 422 10 34

[www.skok.slask.pl](http://www.skok.slask.pl)



**DIAGNOZOWANIE I LECZENIE ZESPOŁÓW BÓLOWYCH KRĘGOSŁUPA** metodą McKenziego

**ZAKŁAD REHABILITACJI „RELAX”**  
mgr rehabilitacji ruchowej  
**Adam Zostawa**

Rybnik, ul. Piasta 21, tel. 032 42 26 231, 0507 179 140



**KURSY Atend**

Rybnik, ul. Rynek 6, tel. 032 42 35 470  
Zapraszamy w godz. 9.00 – 17.00

- LO EKSTERNISTYCZNE (1,5 ROKU)
- KADROWO-PŁACOWY
- KSIĘGOWO-PODATKOWY
- OBSŁUGA KOMPUTERA
- JĘZYKA ANGIELSKIEGO
- JĘZYKA NIEMIECKIEGO
- PRZYGOTOWAWCZE DO EGZAMINÓW NATURALNYCH I GIMNAZJALNYCH

**Gabinet Endokrynologiczny Franciszek Mazur**

**SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG**  
SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

choroby tarczycy (USG, biopsja tarczycy), osteoporoza, zaburzenia hormonalne

RYBNIK, NA GÓRZE 8, PON. 18-19, SOB. 11-12  
ZORY / RYNEK, KOŚCIUSZKI 1A, SR. 11-19  
RACIBÓRZ, WILEŃSKA 1, SR. OD 16

REJESTRACJA: 032 430 41 59

**Śląskie Centrum Muzyczne**  
*Muzyka i Ruch*

Zaprasza na zajęcia już od 10 zł miesięcznie

NAUKA GRY NA RÓŻNYCH INSTRUMENTACH  
DZIECIĘCE STUDIO WOKALNO-TANECZNE 3-8 LAT  
PROFESJONALNE STUDIO WOKALNE:  
śpiew solowy klasyczny i estradowy (emisja głosu, dykcja, solfeż, choreografia, praca nad repertuarem wykonawczym)

TANIEC DYSKOTEKOWY JUŻ OD 5 LAT

4 GŁOSOWY CHÓR KOŚCIELNY „CANTATE DEO”  
w czwartek od 19:00

**NABÓR NON-STOP** BEZPŁATNE LEKCJE POKAZOWE

**SMERFETKOWO**  
2 i 3-latkę ćwiczą z opiekunem



Rybnik, ul. Hibnera 41, tel. 032/422 44 34, 0693 55 49 30, 0601 83 78 15  
www.republika.pl/centrummuzyczne

Republikański Zakład Opieki Zdrowotnej  
**„CENTRUM MEDYCZNE”**  
Sp. z o.o. w Rybniku

**PORADNIA LEKARZA**  
**PODSTAWOWEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ**

LEKARZE: KL. KATARZYNA WILCZYŃSKA POLYCLINICZKA I  
W PORADNI PRACUJĄ LEKARZE:  
Medycyna Pediatryczna, Rehabilitacja Medyczna,  
Farmakologia, Mikrobiologia, Język Niemiecki,  
Kardiologia, Radiologia, Ginekologia, Złoty Złoty

CENTRALNA REJESTRACJA (I piętro) telefon: 432-94-58

**MASZ PROBLEMY ZE SŁUCHEM?**

Nie rozumiesz muzyki a domownicy skarżą się na Twój głośny telewizor. Odwiedź nas a BEZPŁATNIE zbadamy Ci słuch i umożliwimy wypróbowanie jak słyszeć z pomocą aparatu słuchowego. Doradzimy, jak uzyskać dofinansowanie do jego zakupu – nawet do 100%. Prowadzimy sprzedaż, serwis aparatów słuchowych i ciśnieniomierzy wiodących firm. Możliwość dojazdu do domu pacjenta.



Umowa z NFZ

tel. 032 426 00 88 J. Szewca dyplomowany protetyk słuchu  
Rybnik, ul. B. Władysława Politeńskiego 10 – naprzeciwko Przylądka Specjalistycznej.  
Czynne od 9<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>, w piątek do 16<sup>00</sup>

**Gabinety Lekarskie**  
ul. Hallera 32, Rybnik  
Rejestracja 9.00-21.00, tel. 032 422 61 56

**lek. med. Jan Pawlikowski**  
Specjalista Urolog  
USG układu moczowego

**Andrzej Kupczak**  
Specjalista Ginekolog  
Położnik Anestezjolog  
USG narządu rodnego

**lek. med. Tomasz Pawlikowski**  
Specjalista Urolog  
USG układu moczowego

**GEHWOL GERLACH** *Wszystko co najlepsze dla Twoich stóp*

Stopy muszą przetrwać nas przez całe życie i nie mają lekko, dlatego oferujemy Państwu profesjonalne usługi w zakresie pielęgnacji stóp w oparciu o preparaty i urządzenia niemieckiej firmy Gerlach.

- ściąganie bezbolesne odcisków i modzele szybkoobrotową frezarką firmy GERLACH
- wyprowadzanie wrastających paznokci (kłamry)
- rekonstrukcja uszkodzonych paznokci (także pogrzybicznych)
- pedicure klasyczny (ujmuje leczenie pękających pięt)
- w sprzedaży wszelkiego rodzaju poduszki przeciwciskowe z żelu polimerowego i specjalistyczne preparaty do pielęgnacji stóp

**PROMOCJA!**

Rybnik, Rynek 3  
(obok restauracji SPHINX) tel. 032 42 37 280  
Zapraszamy:  
pon.-pt. 9.00-20.00, sobota 8.00-14.00



## Ważne adresy i telefony:

**Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie** 42 60 033, 42 28 371 w. 43 (7.30–15.30)

**Ośrodek Interwencji Kryzysowej i Psychoterapii,**  
ul. Chrobrego 16, tel. 42 25 639 (pon.–pt. 8.00–20.00)

**Powiatowy Rzecznik Konsumentów** 42 28 300  
(pon., wt., śr. 7.30–15.30, czwartki po godz. 15.00 po wcześniejszym umówieniu telefonicznym  
w siedzibie Starostwa, ul. 3 Maja 31)

**Całodobowy Telefon Zaufania** 42 33 555

**Miejska Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych**  
42 26 245 (ul. Chrobrego 16, pon. 12.30–14.00, wt., śr., czw. 15.30–17.00)

**Telefon informacyjny Anonimowych Alkoholików**  
25 37 983 (pon., śr., czw. 17.00–20.00)

**Rybnickie Stowarzyszenie Abstynenckie,** ul. Kościuszki 17, tel. 42 21 087  
(Klub Abstynencki „Zgoda”, pon., czw., sob., niedz. 16.30–20.30)

**Obywatelski Ruch Obrony Bezrobotnych** pon.–pt. 10.00–13.00, ul. Białych 7, p. 304

**Stowarzyszenie Amazonek „Odnowa”,**  
ul. Kościuszki 17, tel. 42 35 511, poniedziałek 10–12, środa 15–17, piątek 10–12.  
Spotkania „Amazonek” w każdy II poniedziałek miesiąca o 15.00

**Polski Związek Głuchych, Terenowy Ośrodek Rehabilitacji  
i Wsparcia Społecznego dla Osób Nieusłyszących,**  
ul. Kościuszki 17, tel. 42 36 766, dyżury w piątki od godz. 15.00 do 20.00

**Terenowy Oddział Polskiego Towarzystwa Dysleksji w Rybniku**  
ul. KEN 29, 44–207 Rybnik (ZS–P nr 4), tel. 42 46 429

Dyżury: I środa miesiąca w siedzibie ZNP, ul. Kościuszki w godz. 14.00–15.00, pozostałe środy w siedzibie ZS–P nr 4 w godz. 10.45–11.30.

**Schronisko „Przytulisko”**  
dla kobiet i kobiet z dziećmi, ul. Chrobrego 16, 42 33 599  
Przytulisko pomaga kobietom znajdującym się w sytuacji kryzysowej (czynne całą dobę)

## ZARZĄD ZIELONI MIEJSKIEJ DZIAŁ USŁUG POGRZEBOWYCH

Rybnik, ul. Rudzka 70 b, Cmentarz Komunalny, tel. 42 28 991  
oferuje następujące usługi:

- wynajęcie karawanu • całodobowy przewóz zwłok • szeroki asortyment trumien
- kosmetykę, ubranie i przechowywanie zwłok w chłodni – I doba bezpłatnie
- wynajęcie kaplicy do pogrzebu z możliwością odprawienia mszy św.
- usługi cmentarne • zamówienie wieńców, palm, wiązanek, kwiatów
- możliwość załatwienia orkiestry • wynajęcie autobusu • umieszczanie urny z prochami zmarłych w kolumbarium na terenie cmentarza

*Ceny konkurencyjne!*

**Redakcja: Wiesława Różańska** (redaktor naczelna);  
**Sabina Horzela–Piskula, Dominika Ingram–Nowaczyk** (dziennikarz)  
**Edyta Szymaszek–Górczyńska** (redaktor techniczna)  
**Wydawca:** Rybnickie Centrum Kultury

**ADRES REDAKCJI:** 44-200 Rybnik,  
Rynek 12a (oficyna), skrytka pocztowa 96  
tel./fax 42 28 825, 42 60 070,  
e-mail: gazeta@um.rybnik.pl  
http://www.rybnik.pl/gazeta

**13.000**  
nakładu gratis!

**Redakcja czynna od poniedziałku do piątku**

Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmiany tytułów.  
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.  
Teksty niezamawiane przyjmujemy wyłącznie na nośnikach elektronicznych.

### DRUK:

Wydawnictwo „Triada”  
biuro i drukarnia:  
42-501 Będzin, ul. Sielecka 63  
tel./fax 032/368 84 62, 368 84 51  
wydawnictwotriada@neostrada.pl

### BIURO OGŁOSZEŃ:

Rybnik, Rynek 12a  
**INFOMAX**  
rybnik@infomax.katowice.pl  
tel. 423 80 88, tel./fax 423 80 90  
od 8.00 do 16.00

*największy lokalny nakład Twojego ogłoszenia!*

## Telefony alarmowe:

Policja	997	42 95 200
Straż Pożarna	998	42 22 277, 42 22 645
Pogotowie Ratunkowe	999	42 23 666
Straż Miejska	986	42 27 254
Miejsko–Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego	42 21 000, 42 22 277	
Centrum Powiadamiania Ratunkowego	112	
Pogotowie zimowe	43 29 560, 43 29 565	
Pogotowie energetyczne	991	30 30 991
Pogotowie gazowe	992	42 23 419, 42 25 565, 42 23 493
Pogotowie ciepłownicze	993	42 24 645
Pogotowie wodno–kanalizacyjne	994	42 23 681
Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe	42 26 599	
Pomoc Drogowa	9631	42 24 400, 42 24 407
Pogotowie weterynaryjne	42 22 461	
Pogotowie dźwigowe	42 24 085	

## Blok Samorządowy Rybnik – dyżury radnych

Dyżury radnych we wszystkie dni robocze od godz. 11.00 do 13.00  
w Biurze Rady, UM, ul. Chrobrego 2, [www.bsr.rybnik.pl](http://www.bsr.rybnik.pl)

## Partia Demokratyczna

[www.demokracy.pl](http://www.demokracy.pl), ul. Mikołowska 73, tel./fax 032/42 23 334, 602 534 080

## Platforma Obywatelska RP w Rybniku

Spotkania otwarte w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca o 19.00,  
ul. Wysoka 15/17 (Okrągłak). Dyżury: poniedziałki 18.30–20.30, [www.platforma.rybnik.pl](http://www.platforma.rybnik.pl)

Biurowie senatorskie Antoniego Motyczki, ul. 3 Maja 11, tel. 032 42 31 337, 0512 078 425

czynne pon. 11.00–18.00, śr. 8.00–15.00, wt., czw., pt. 9.00–16.00.

Biurowie poselskie Henryka Siedlaczka czynne w środy 15.00–18.00

Biurowie poselskie Eugeniusza Wycisła czynne w piątki 15.30–17.00

**Bezpłatne porady prawne** w każdy wtorek – prosimy o wcześniejsze zapisy – 032 42 31 337

## Prawo i Sprawiedliwość

Biurowie Poselskie posłów Bolesława Piechy, tel. 032/42 28 453,  
Grzegorza Janika, tel. 032/42 22 909, Michała Wójcika, tel. 032/42 31 326  
i senatora Jerzego Szymury, tel. 032/42 38 639 – ul. Sobieskiego 1.  
Uprasza się o wcześniejsze umawianie telefoniczne lub osobiste.

### Bezpłatne porady prawne

w poniedziałki 15.00–17.00, wtorki 16.30–18.30, środy 16.00–18.00 i czwartki 16.00–18.00

## Rada Dzielnicy Śródmieście

Dyżury w czwartek 16.00–17.00, ul. Kościuszki 17 (I piętro, p. 122),  
tel. 032/42 37 268 (czynny w czasie dyżurów).

W trakcie dyżuru istnieje możliwość spotkania się z policjantem dzielnicowym

## Ruch Autonomii Śląska

Dyżury: wtorek, środa 9.00 – 13.00 i w czwartek 13.00 – 17.00,  
Plac Wolności 7, tel./fax 032/42 37 822

## Samoobrona

Biurowie Poselskie Andrzeja Leppera, tel. 032/42 32 526  
Dyżury: wtorek 10.00–13.00, czwartek 15.00–17.00, ul. Powstańców 8, I p.

## Socjaldemokracja Polska

Przewodniczący Zarządu Miejsko–Powiatowego Kazimierz Zięba zaprasza  
w każdy poniedziałek i czwartek 14.30–17.00 do biura SdPI, ul. Saint Vallier 4.

## Sojusz Lewicy Demokratycznej

Dyżury radnych w każdy czwartek 16.00–18.00 w miejsko–powiatowym  
biurze SLD, tel. 032/42 27 914, Plac Wolności 7/12

## Stowarzyszenie Młode Centrum

[www.rybnik.mc.org.pl](http://www.rybnik.mc.org.pl), ul. Mikołowska 73, tel./fax 032/42 23 334, 503 105 834

## Związek Gómośląski – koło Rybnik

zaprasza na spotkania w każdy ostatni piątek miesiąca  
do Domu Katechetycznego bazyliki św. Antoniego na godz. 18.00.

## ZRÓB SIĘ NA BÓSTWO

KOSMETYKA PROFESJONALNA FIRMY DECLEOR I BIELEND  
STYLIZACJA PAZNOKCI, MAKIJAŻ  
MASAŻE, MIKRODERMABRAZJA  
DEPILACJA WOSKIEM

DLA PAŃ

# uroda

# ZDROWIE

I PANÓW

SALON KOSMETYCZNY

**Artemis**

Rybnik, ul. Wysoka 25, tel. 032/43 82 566,  
e-mail: biuro@artemis.rybnik.pl  
zapraszamy  
od pn-pt od 10.00 - 18.00  
w soboty od 9.00 - 18.00

# INKASO

## KREDYTY

- ♦ gotówkowe
- ♦ mieszkaniowe
- ♦ hipoteczne
- ♦ samochodowe
- ♦ konsolidacyjne

U nas również  
doładujesz e-kartę:



doładujesz komórkę:



PROMOCJA

Przy wpłacie 12 pierwszych rat  
Twojego kredytu - prowizja 0%

UL. GEN. HALLERA 6

TEL. 032 42 24 441

Budynek TP S.A. - wejście od portierni



## DOM PRZYJĘĆ

# TOPOLE

Organizacja imprez okolicznościowych  
wesela, komunie, spotkania państwowe  
Bogoda lokalizacja w centrum miasta.

44-310 Radlin  
ul. Mariacka 8

tel. 052 456 72 99

kom. 691 508 116, 600 071 636  
e-mail: topole.radlin@wp.pl



**Każda opłata tylko 1,40 zł**

U nas zapłacisz:

- raty - LUKAS, AIG, ŻAGIEL, ING, BNP, GE CAPITAL, BŚ, GBG S.A., GB S.A., BM, BRE S.A., BS. BPH, BGŻ
- gaz
- wodę
- telewizję - CYFRA+, POLSAT, KABŁÓWKA
- telefony - ORANGE, ERA, PLUS, POLKOMTEL, TELE 2
- czynsz
- PZU
- podatki

**ZAPRASZAMY**

pn-pt 8<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup>  
sobota 8<sup>00</sup> - 13<sup>00</sup>

Rybnik,  
ul. Hallera 6  
budynek TP S.A.

**WEJŚCIE  
OD PORTIERNI**

- prąd - 1,20 zł
- telefon (telekomunikacja) - 1,20 zł
- rtv - 1,20 zł
- ZUS - 2,20 zł

Firma istnieje  
w Rybniku od 2004 r.  
Współpracujemy  
z INVEST BANK S.A.

Bez względu na wysokość wpłaty  
prowizja zawsze 1,40 zł





## PANEL★SPEC

Rybnik, ul. Wodzisławska 179, tel. 42 49 187  
e-mail: handel@panelspec.com.pl

aktualne promocje znajdziesz na stronie  
[www.panelspec.com.pl](http://www.panelspec.com.pl)

godziny otwarcia:  
poniedziałek – piątek: 8.00-19.00, sobota: 8.00-13.00  
agencja pocztowa: poniedziałek – piątek: 8.00-15.30

KONSEK JANUSZ, KONSEK EWA  
PPHU „KONSEK” SP.J.  
**PRODUCENT  
OKIEN I DRZWI PVC**

SATYSFAKCJA KTÓREJ NIE DA CI KONKURENCJA

	<b>Żory</b> ul. Moniuszki 5 tel. 032 4342164	<b>Jastrzebie Zdrój</b> ul. Arki Bożka 24E tel. 032 4737543	<b>Rybnik</b> Plac Wolności 15 tel. 032 4224992
--	--	---	---

Systemy okienne

[www.toyota.pl](http://www.toyota.pl)

**AURIS**

I stała się jasność

Auris. Nowa Toyota

Toyota Bank  
Toyota Leasing

TODAY TOMORROW TOYOTA

Auris – zużycie paliwa (UE 80/1268 z późniejszymi zmianami) w cyklu mieszanym wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 5,0 do 7,1 l/100 km. Emisja CO<sub>2</sub> (UE 80/1268 z późniejszymi zmianami) wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 131 do 166 g/km. Szczegółowe informacje o działaniach podjętych przez Toyotę w zakresie ochrony środowiska, a w szczególności dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji, są zawarte na stronie internetowej: [www.toyota.pl](http://www.toyota.pl).

AUTORYZOWANA STACJA DEALERSKA TOYOTA KONSEK  
44-203 RYBNIK ul. Prosta 100, tel. 032 432 90 40, fax 032 432 90 66

**STACJA KONTROLI POJAZDÓW WSZYSTKICH MAREK DO 3,5 T wys. 4 m  
oraz pojazdów zasilanych gazem i motocykli**

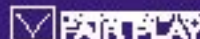
[www.hils.com.pl](http://www.hils.com.pl)  
e-mail: [handel@hils.com.pl](mailto:handel@hils.com.pl)

- ✓ Sprzedaż:
  - olejów opalowych lekkich
  - paliw płynnych
  - LPG
- ✓ Serwis urządzeń grzewczych
- ✓ Myjnia samochodowa

Stanisław Foltka  
44-213 RYBNIK  
ul. Bohaterów 97

ZAPLECZE TECHNICZNE  
Czerwionka - Leszczyny  
ul. Armii Krajowej 53  
tel./fax: 032 427 12 77

# Okna



[www.ap.com.pl](http://www.ap.com.pl)  
[apory@ap.com.pl](mailto:apory@ap.com.pl)



**ZAPRASZAMY!**



**Biuro Producenta  
Rybnik, ul. Gliwicka 1  
tel. 032/ 422 56 93**